

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartaalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Sdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 3

BYDGOSZCZ, środa dnia 5 stycznia 1938 r.

Rok XXXII.

## Witajcie, żydy rumuńskie!

Gdy w **Sowietach** żydom potrzebowało być trochę niepewnie i niewyraźnie, zaczęli wyteżać wzrok i wyteżać słuch ku zachodniej stronie. I wówczas wzrok ich dojrzał mile wyciągnięte ramiona, a ku uszom wionęło słodko: I owszem.

Przyjechało wówczas do Polski 600 tysięcy sowieckich żydów...

Gdy w **Niemczech** Hitlerowcy objęli władzę i zakrzyknęli głosem wielkim: **Gaj weg!** Żydzi znów zaczęli nasłuchiwać i wypatrywać ku **wschodniej** tym razem stronie. I znów mile się ku nim wyciągnęły ramiona wszystkich polskich żydów plus 600 tysięcy sowieckich żydów, którzy wysypujących się tłumnie z pociągów w **Zbaszynie** i **Katowicach** przyzywali z rozrzewaniem: I owszem! I owszem!

Sowieckie żydy i niemieckie żydy w polskim żydozlewisku z całego świata konsolidują swoje sowiecko-niemieckie Rapallo, a żeby było „**Alle gute Dinge sind drei**” uśmiecha się nam teraz oto **gwiazdka rumuńska** w postaci brakujących nam jeszcze do szczęścia żydów... rumuńskich.

Gdyby obecny rząd rumuński, (podobno entuzjastycznie rozmiłowany w hitleryzmie), chciał za wszelką cenę wymyśleć najmiłszy podarunek gwiazdkowy dla związanych z nami paktem nieagresji **Niemców**, to zaiste nie mógł by ich niczym bardziej uszczęśliwić jak wysłaniem do Polski tak państwowo-twórczego elementu, **wzmocniającego nasz prestiż i mocarstwową rasową rozbudowę!** Ale to nie premier Goga ekspeduje żydów do stacji granicznej **Śniatyn**. Oni sami z wysokiem ku niej biegną, pewni, że oczekują ich tu żywiołowe uniesienie, fanfary, posadki i niezliczone możliwości: a to w **Orbisie**, a to w **Bekonach**, a to w **praszce** (ach Birnbaumy, Otmary, Poliakovy szukujące Ozonowe dalsze wydawnictwa!) a to w przytulnych zaciszach różnych **ministerstw**. Wszędzie i wszystko. Witajcie żydy rumuńskie!

**Witajcie zwłaszcza w Gdyni.** Macie tu do wyboru: firmy budowlane, firmy spedycyjne, firmy **shiphandlerskie**, firmy rybne, firmy **owocowe** itd. Wszakże „**Wasze są kamienice, a polskie ulice!**” polskie jest morze, a wasze to co daje morze!

Założycie firmy budowlane, a natychmiast milionowe, bogate instytucje powierzą wam budowę gmachów reprezentacyjnych (polscy przedsiębiorcy niech zdychają z głodu), dostaniecie zezwolenie na pobyt w Gdyni, wystawione wam jak najformalniej bezpośrednio w **Warszawie**, choć byśmy tu sobie włosy z głowy wyrwali i krzyczeli na całe gardło, że tu przecież jest pas **graniczny**, że tu o krok dymie „**beczka prochu**”. **Mająż tu żydów? I to jeszcze jakich! Po stronie wolnościowej, gdzie ze względów państwowych nie wolno bez przepustek krążyć zwykłym obywatelom państwa**

## Nowe oświadczenie Gogi. „Angriff” zachwyca się Gogą.



Premier Goga wygłasza swój program. Nowy szef rządu rumuńskiego Oktawian Goga (z prawej) czyta swoje orędzie do narodu rumuńskiego.

**Paryż, 4. 1. (PAT)** Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że premier Goga udzielił wywiadu przedstawicielowi tej agencji, w którym **energicznie zaprzecza** nieprawdziwym i tendencyjnym wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej w związku z objęciem władzy przez partię narodowo-chrześcijańską.

Zagranicą — mówił premier Goga — twierdzono, że pragniemy wprowadzić

dyktaturę. Jest to **całkowicie zmyślane**. Rząd pracować będzie ściśle w ramach konstytucji, rozwiążemy prawdopodobnie izby, które nie będą w stanie wyłonić większości rządowej i **przeprowadzimy nowe wybory**. Odwołamy się do narodu, który będzie się mógł **swobodnie wypowiedzieć**.

W sprawie zawieszenia szeregu dzienników, premier Goga oświadczył, że zarządzenie to nie mogłoby być wydane

## Orędzie Roosevelta

**Waszyngton, 4. 1. (PAT)**. Prezydent Roosevelt w orędziu, skierowanym do kongresu, oświadcza, iż obecne wydarzenia wymagają, by mówił jasno i wyraźnie o przyczynach wypadków, posiadających wielkie znaczenie dla wszystkich. „Pomimo zdecydowanej woli narodu amerykańskiego utrzymania pokoju, staje się jasnym, iż czyny i polityka narodów w innych częściach świata posiadają i wywierają daleko sięgający wpływ nie tylko na bezpośrednich sąsiadów, ale i na Stany Zjednoczone. Jestem rad, iż naród nasz trwa w pokoju, pomimo prowokacji, które w innych

czasach z powodu swej powagi mogłyby zrodzić wojnę”.

Stany Zjednoczone, podobnie jak w przeszłości, będą przestrzegały swych zobowiązań traktatowych, ale pod tym względem nie mogą być pewne wzajemności ze strony innych krajów.

Przemówienie swe prezydent Roosevelt zakończył wyrażając przekonanie, iż przysiężony pokój ludzkości zależy od krajów, które podobnie, jak Stany Zjednoczone, wykazują poszanowanie dla zobowiązań międzynarodowych i których ludność bierze rzeczywisty udział w rządach.

**polskiego, pętają się, bo mają ku temu prawo (made in Varsav), żydy obywatele sowieccy, uwijający się w interesach firmy zaopatrującej okręty. A jakże! przecież polskie są bandery i gale flagowe, a żydowskie spiżarnie okrętowe i pękate tajemnicze lądowce. Pośpieszajcie więc żydy rumuńskie! Morze was oczekuje, Gdynia was wita, strohmanny, zgięte w ukłonie, usługi swe ofiarują.**

Dla nas mewa, lazury, dźwigary, szumy, poszumy i fronty do morza, a dla ululania sumienia: pikięciarze przed sklepikami z tasemkami, niemi, szalikami i sznurowadłami. Dla was Łuszczarnie, Bananasy, pomarańcze, ma-

krele, wąlusze, kabeliany (byle ładnie, „narodowo” nazwane). **Rumunia krzepi, ale Polska lepiej!**

**\*  
Panie Generale Żeligowski!**

**Książę pośle Lubelski!**

**Panowie posłowie ziemi pomorskiej!** Apelujemy o wniosek nagły do łaski marszałkowskiej:

**Zamknąć natychmiast granicę rumuńską!**

**\*  
Na Madagaskar, ludu roboczy, tam miejsca w bród. I owszem! I owszem!**

**Zofia Żelska-Mrozowicka.**

na zachodzie, gdzie prasa rzeczywiście reprezentuje opinię autochtonów. Jednak w życiu państwa młodego, w kraju, gdzie wielkie było **przenikanie wpływów nieprzystosowanych i obcych**, opinia publiczna winna być kształtowana w duchu narodowym powieźliśmy sobie otwarcie, że prasa rumuńska winna być redagowana przez Rumunów. W ten sposób damy Europie rzeczywistą gwarancję pokoju, gwarancję, która wynika z głębokich uczuć mas ludności.

Zarządzenie w stosunku do pracy, jak i szereg innych zarządzeń podobnej natury, nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek bądź akcji zaczepnej, przeciwnie — wszystkie zarządzenia były **aktami obrony narodowej**.

Mówiąc o rumuńskiej polityce zagranicznej, premier oświadczył, że rząd **podtrzyma swe dotychczasowe sojusze** i pragnie rozszerzyć koło zaprzyjaźnionych z Rumunią państw **na państwa, w których panuje porządek i postęp**, oraz zamierza utrzymać pokojowe stosunki z całym światem. (Państwa porządne i postępowe — to Niemcy i Włochy).

**Berlin, 4. 1. (PAT)** Z rosnącym zainteresowaniem prasa niemiecka zajmuje się pierwszymi krokami wewnętrzno-politycznymi nowego rządu rumuńskiego. Dzienniki podkreślają, iż rząd premiera Gogi, wyciąga **bardzo szybko i energicznie konsekwencje ze swego programu nacjonalistycznego i przystępuje do walki z nadmiernymi wpływami żydowskimi**.

„Angriff” pisze, o posunięciach nowego rządu w całostronnicowym, ilustrowanym artykule, swego przedstawiciela bukareszteńskiego p. t. **„Panika żydostwa, pierwsze godziny nowych czasów w Bukareszcie”**. Korespondent opisuje między innymi, iż coraz częściej widzieć można grupy umundurowane partii chrześcijańsko-narodowej w **niebieskich koszulach ze swastyką na ramieniu**.

Korespondent twierdzi, iż zarządzenie premiera Gogi wywołało **prawdziwą panikę wśród żydów**. Rozpoczęła się ostra walka żydostwa z udziałem międzynarodowej finansjery przeciw rządowi rumuńskiemu. Z drugiej strony oświadczenie premiera Gogi, iż nie będzie on uciskał innych grup narodowościowych przyjęte być miało z **zadowoleniem przez 800 tysięcy Niemców rumuńskich**.

## „Wyjaśnienie” sprawy długów domagają się Niemcy.

**Berlin, 4. 1. (PAT)**. Pismo fachowe „Staatsbank”, omawiając stan zadłużenia zagranicznego Niemiec pisze, iż obsługa kapitału wymaga jednak wciąż około 600 milionów rm. rocznie, amortyzacja zaś około 200 milionów rm. rocznie. Tymczasem nadwyżka eksportu wynosi zaledwie 500 milionów rm. **Na dalszą metę Niemcy nie są więc w możności płacenia tych sum**. Prędzej czy później dojdzie musi do ostatecznego wyjaśnienia sprawy długów zagranicznych. (Wyjaśnienie — to niepłacenie?).

# Polemika niemiecko-czeska.

Berlin, 4. 1. (PAT) Pod tytułem „Iluzje Benesa“, „Voelkischer Beobachter“ zamieszcza odpowiedź na wigilijne oświadczenie prezydenta republiki czechosłowackiej.

Pismo stwierdza, iż przeciętny obywatel czeski, przeczytawszy oświadczenie prezydenta Benesa, mógłby dojść do optymistycznych wniosków, że stan, w którym 7 milionów Czechów panuje nad 15-milionowym państwem, jest normalny i że osiągnięcia czeskie, dzięki równowadze politycznej między państwami autorytatywnymi i demokratycznymi są zabezpieczone. Pogląd ten — zdaniem niemieckim — jest niesłuszny (!). Nieza-

dowolenie nieczeskich grup ludności w obrębie państwa czechosłowackiego zyskało na sile w roku ubiegłym. Całkowicie zawiody próby wciągnięcia Słowaków do rządu. Tekst umowy pittsburskiej, według której Słowacy uzależnili swą zgodę na utworzenie wspólnego państwa od pewnych niespełnionych dotąd warunków, zostanie ogłoszony na Słowaczczyźnie w 20-tą rocznicę tj. 30 czerwca rb. i upadnie wówczas definitywnie fikcja wspólnej narodowości Czechów i Słowaków.

O ile chodzi o odcinek polityki zagranicznej, pismo wskazuje na fatalne skutki związku Czechosłowacji z Mo-

ską, rozluźnienie Malej Ententy i złudność nadziei na opiekę Anglii. Pismo konstatuje, że tym bardziej nie spodziewane jest, iż Czesi starają się uspokajać opinię publiczną wskazywaniem na mające nastąpić rozmowy z Niemcami. Właśnie w okresie Bożego Narodzenia opinia czeska była karmiona tego rodzaju wiadomościami o układach z Rzeszą — konkluduje „Voelkischer Beobachter“.

(Niemcy, jak z tego widać, nie zamierzają zmniejszyć swego nacisku na Czechy. Obecna zmiana rządów w Rumunii pomoże im tylko w tym względzie. — Przypisek red.).

## Nowy premier chiński.



Na Nowy Rok przekształcony został rząd chiński w ten sposób, że na jego czele stanął jako premier dotychczasowy minister finansów dr Kung.

## Oczyszczenie okolic Teruelu.

Saragossa, 4. 1. (PAT). Wojska narodowe prowadzą energiczną akcję oczyszczającą w okolicy Teruel. Wczoraj w ciągu przedpołudnia wzięto do niewoli 200 czerwonych milicjantów i otoczono oddział, złożony z trzech kompanii nieprzyjacielskich. Na odcinku Villastar czerwoni ściągają posiłki, budując wzdłuż drogi do Cuena umocnienia. Wojska narodowe kierują się na Levant oraz na linię Walencja—Cuena—Madrzyt. Na północ od Teruelu zdobyte zostały silnie umocnione pozycje czerwonych.

W samym mieście życie powoli wraca do normalnego trybu. Kolumny robotnicze przystąpiły już do porządkowania miasta. Połączenie z Saragossą jest przerwane wobec olbrzymich zasp śnieżnych na drogach.

## Jeszcze chcą się bronić?

Londyn, 4. 1. (PAT). Ambasador chiński w wywiadzie z przedstawicielem Reutersa oświadczył, iż pokój z Japonią mógłby być zawarty tylko na podstawie poszanowania niezmiennych praw narodu chińskiego oraz układów z państwami zaprzyjaźnionymi. Naród chiński, dodał ambasador, jest zdecydowany bronić się do ostatka (!)

## Bogate łupy włoskie.

Addis-Abeba, 4. 1. (PAT) Od dnia 3 października 1935 r. do 30 listopada roku zeszłego — jak donosi agencja Stefani — zdobyto lub skonfiskowano w Abisynii 299 tys. karabinów, przeszło 1500 pistoletów, przeszło 1000 karabinów maszynowych oraz 171 armat.

## Dyplomaci abisyńscy urzędują jeszcze w Paryżu.



W gronie członków korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do prezydenta Francji Lebrun celem złożenia życzeń noworocznych, znaleźli się również przedstawiciele Negusa abisyńskiego Haile Selassie, którzy formalnie pełnią nadal swe funkcje w Paryżu. Na zdjęciu naszym dyplomaci etiopscy po audiencji w prezydenta Lebrun.

## Sprawa ochrony lokatorów dziś będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) Sprawa ochrony lokatorów i obniżki komornego wchodzi w dniu dzisiejszym w stadium końcowe. Na dzisiejszym plenum senatu, który się zbiera o godz. 11 przed południem na porządku obrad znajduje się m. in. nowela do ustawy o ochronie lokatorów i o obniżce komornego.

Na dzisiejszym posiedzeniu omawiany będzie wniosek sen. Roga, domagający się, by obecny projekt zmiany ustawy dotyczył tylko obniżki komornego,

a nie ustawy o ochronie lokatorów i aby tę ostatnią sprawę odłożyć na czas późniejszy. Na komisji wniosek ten, mimo słusznej argumentacji, został przegłosowany i na plenum wniesiony będzie jako wniosek mniejszości.

Obecnie zachodzi pytanie, czy plenum podzieli stanowisko komisji, czy też weźmie pod uwagę argumenty wnioskodawcy i cały projekt odeśle do komisji dla wprowadzenia poprawek, idących po myśli wniosku sen. Roga. (r.)

## Zniwo śmierci w okresie noworocznym.

Nowy Jork, (PAT). W dniu Nowego Roku zginęło w Stanach Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków 298 osób, w tym większość w katastrofach samochodowych, spowodowanych gołoledzią.

Butler (stan Idiana). Samochód, którym jechało 7 chłopców i dziewcząt w wieku 14—15 lat, rozbił się na przejeź-

dzie kolejowym o szlaban. Wszyscy jadący ponieśli śmierć.

Wiedeń. Na stokach góry Schneeberg (2.000 m.) zasypała lawina grupę, składającą się z 20 wiedeńskich narciarzy. Ekspedycja ratunkowa wydobyla spod zwałów śniegu 12 narciarzy, których zdołano zachować przy życiu oraz 5 trupów. Poszukiwania za pozostałymi trzema trwają.

## Akcja ratunkowa na kopalni „Giesche“ Trzech górników jeszcze pod gruzami.

Katowice, 4. 1. (PAT). W wyniku dwudniowej akcji kolumna ratownicza na kopalni „Giesche“ szyb Wilsona dotarła po ciężkiej pracy do jednego z czterech zaszypanych górników Karola Synowca, którego odkopano spod gruzów martwego. Jest to zatem druga śmiertelna ofiara katastrofy na kopalni „Giesche“. Jak wynika z oględzin zwłok, Synowiec poniósł śmierć bezpośrednio

po katastrofie. Ma on zmiażdżoną głowę oraz ręce i nogi.

Pod gruzami węgla znajduje się jeszcze trzech górników. Akcja trwa bez przerwy i bierze w niej udział 15 górników pod kierownictwem inżynierów kopalnianych i nadzorem przedstawicieli władz górniczych. Kolumna ratownicza pracuje na 4 zmiany. Do przekopania pozostało jeszcze ok. 10 metrów zawalisk.

## Z anarchią ruchową na naszych drogach skończyć!

(Z obrad kongresu drogowego w Warszawie).

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.) W auli politechniki warszawskiej otwarto czwarty polski kongres drogowy. W obradach kongresu biorą udział minister komunikacji Ulrich i podsekretarze stanu: ministerstwa komunikacji mł. Julian Piasecki i ministerstwa spraw wewnętrznych — Władysław Korsak. Władze wojskowe reprezentował płk dypl. Szydłowski. W kongresie uczestniczy około 400 osób, reprezentujących władze państwowe i samorządowe, organizacje społeczne, koła naukowe, techniczne i gospodarcze.

Wiceminister Piasecki wygłosił przemówienie programowe, zaznaczając, że chcąc usprawnić i podnieść na wyższy poziom rozwoju życie gospodarcze i kulturalne naszego państwa, musimy w temple możliwie szybkim udoskonalić nasze drogi. Aby tego zadania dokonać, musimy skupić na potrzeby drogowe odpowiednie środki.

Po ukonstytuowaniu się prezydium kongresu wygłosił przemówienie minister Ulrich. Z wywodów p. ministra wynika, że w dziedzinie budowy nowych i naprawy starych dróg robimy w Polsce coraz więcej, a zdaje się, że coraz lepiej. W każdym razie w ostatnim 13-leciu przybyło Polsce za sumę 250 milionów złotych 2500 km (w okrągłych cyfrach) nowoczesnych nawierzchni ciężkich od 80 do 135.000 złotych, przy nawierzchniach średnich od 65 do 80.000 złotych i przy nawierzchniach lekkich od 45 do 70.000 złotych.

Następnie minister przytoczył statystykę wypadków drogowych. Otóż w ostatnich 3 latach zginęło na drogach w Polsce 838 osób, a uszkodzonych materialnie 8938 osób. Do najczęstszych typowych przekro-

czeń przepisów drogowych zaliczyć należy: a) przez kierowców pojazdów mechanicznych: zbyt szybka jazda, nieprzygaszanie świateł reflektorów przy wymijaniu, nadużywanie sygnałów dźwiękowych, prowadzenie w stanie nietrzeźwym; b) przez woźniców; jazda nieprzepisową stroną, nieregulowanie na sygnały pojazdów mechanicznych, spanie podczas jazdy, jazda po pijanemu, nieużywanie świateł w nocy, odchodzenie od zaprzęgów, zła uprząż, jednodyślowe wozy przy jednym koniu itp.; c) przez rowerzystów: jazda środkiem drogi, balansowanie po całej jezdni, brak świateł; d) przez przechodniów: przechodzenie jezdni nieprzepisowo, spacerowanie po jezdni, rzucając ostrych przedmiotów na jezdnię.

Często się mówi w Polsce o wzorach prawdziwej wolności, której szukać należy w wielkich demokracjach Europy i Ameryki. Wiadomo: dobrze tam, gdzie nas nie ma! W każdym razie nie szukajmy wzorów wolności w przepisach ruchu drogowego. Wszędzie na zachód od nas, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej panuje w ruchu drogowym żelazna dyscyplina. Bieda kierowcy, czy woźnicy, który by nie uszanował sygnału. Bieda, gdyby nie stanął na danym znak stróża porządku publicznego. Za łamanie przepisów ruchu drogowego stosowane są represje no prostu drakońskie. U nas przeciwnie. Nasz „zawalidrog“ nie uznaje żadnych przepisów drogowych, z mandatu karnego kpi, bo rzadko przychodzi do jego natychmiastowego wykonania. A przecież uporządkowany ruch na jezdni ma głębsze znaczenie. Pomijając sprawne i szybkie przewozy, pomijając element niebezpieczeństwa, który potęguje się w wypadku chaosu na drogach — uporządkowany ruch na drogach to wdrażanie społeczeństwa do dyscyplinowanego życia, które jest istotną cechą prawdziwej demokracji.

Typ „zawalidrogi“ musi zniknąć z naszej drogi. Obywatela muszą się do przepisów ruchu drogowego stosować. Muszą zrozumieć, że to jest celowe, rozumne, konieczne.

Wszyscy powinniśmy podjąć w tym kierunku akcję, aby z anarchią ruchową na naszych drogach skończyć!

Obrady zjazdu potrwać trzy dni.

## Wyspa św. Franciszka Ksawerego zajęta przez Japończyków.

Podług informacji, otrzymanej z Dalekiego Wschodu przez „Times“, marynarka japońska opanowała wyspę Sancian. Na wyspie tej — jak wiadomo — znajduje się grób św. Franciszka Ksawerego. Pracą duszpasterską zajmują się na tej wyspie misjonarze amerykańscy w Maryknoll. Wielki apostoł Dalekiego Wschodu — jak wiadomo — zakończył życie na Sancian w 1552 r.

## Nowy cios niemiecki przeciw żydom.

Paryż, 4. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że począwszy od dnia 3 stycznia lekarze-żydzi nie mają prawa udzielać porad lekarskich członkom prywatnych kas chorych. Zakaz ten dotyczy wszystkich lekarzy wyznania mojżeszowego, a więc i byłych uczestników wielkiej wojny, którzy walczyli w szeregach armii niemieckiej.

## Jugosławia zamawia w Polsce koce.

Białogród, 4. 1. (PAT)! Jugosłowiańskie min. spraw wojskowych powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30 tys. sztuk koców wełnianych wojskowych. Zamówienie to wartości 4 mln. dinarów jest pierwszym tego rodzaju, zleceniem władz jugosłowiańskich dla polskiego przemysłu tekstylnego.



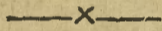
Przerzucenie numerów noworocznych pism polskich, zapoznanie się z okolicznościowymi przemówieniami i oświadczeniami osób wysoko postawionych, wsluchanie się w rozmowy i publikacje — może być bardzo pożyteczne. Pozwala to się zorientować w ogólnych nastawieniach, które przy tej okazji występują szczególnie jaskrawie.

A więc przede wszystkim dużo jest bilansów za rok ubiegły. Bilansuje się wszystko po kolei i wyprowadza się wnioski. Wnioski są skrajnie przeciwstawne, co wynika z tego, że u ich podstaw nie leży obiektywna ocena, ale względy uboczne. Jedni wszystko chwala, bo należą do obozu rządzącego, korzystają z przywilejów i synekur. Inni wręcz odwrótnie — tylko ganią i szukają dziur w całym, nawet tam, gdzie przy dobrej woli można by jakiś pozytywny i wartościowy odcinek znaleźć.

Prawda jak zwykle leży pośrodku. Przyjdzie może czas, że i pod tym względem dojdzie do jakiegoś powszechniejszego i wzajemnego zrozumienia.

Nie to jedno zwraca w okresie noworocznym uwagę. Gorszy może jeszcze jest fakt, że w okresie przedświątecznym (w braku innego przełomu — ważny jest nawet przełom w kalendarzu!), jakim jest niewątpliwie okres nowego roku, mówi się i pisze tylko o bilansach, a bardzo mało zajmuje się — budżetem. Naszą specjalnością narodową jest — jak się zdaje — grzebanie w przeszłości i paniczna ucieczka przed przyszłością. Jeden gani, drugi chwali to, co już było, ale nikt nie chce myśleć poważnie o przyszłości. Za dużo jest bilansów i targów o przeszłość, o dawne zasługi i winy, a za mało myśli o tym, co będzie, za mało uczciwych i odpowiedzialnych planów.

Z okazji nowego roku trzeba stwierdzić, że my, niestety, nie żyjemy nawet z roku na rok, ale po prostu — z dnia na dzień. A tak jest źle!



**15-lecie Zw. Polaków w Niemczech.**

Berlin, 4. 1. (PAT). Polacy w Niemczech przystępują z nowym rokiem do uroczystego uczczenia 15-lecia swojej naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech na szeregu zjazdów w poszczególnych dzielnicach Rzeszy, zamieszkałych przez Polaków.

Jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne”, pierwszy z sejmików zwołała dzielnica i Zw. Polaków w Niemczech — Śląsk w dniu 6 stycznia 1938 r. do Raciborza. W 3 dni później — jak donosi „Naród” z Herne — odbędzie się 9 stycznia 1938 r. w zachodniej Rzeszy w mieście Bochum sejmik dzielnicy 3 Zw. Polaków w Niemczech, obejmujący Westfalię i Nadrenię.

Dalsze sejmiki odbędą się z apelu rady naczelnej Zw. Polaków w Niemczech na pograniczu polsko-niemieckim w Prusach Wschodnich i w Berlinie. Sejmiki te — piszą dzienniki polskie w Niemczech — będą wyrazem pracy dla sprawy polskiej w Niemczech.

**Gmatwanina meldunkowa wprowadza bałagan.**

Pomimo energicznej walki z nadmierną ilością „kawalków” biurowych, którą podjął premier gen. Sławoj-Składkowski, b. dużo jest jeszcze u nas na tym polu do zrobienia. Felietonista „Dziennika Ludowego” przytacza jeden przykład:

Pamiętam, jak w r. mniej więcej 1930 zetknąłem się z tomem dużego formatu o 260 stronach ścisłego druku, poświęconym właśnie położeniu podstaw pod ową meldunkologię. Lektura tomu była obowiązkowa dla rządów domu, naczelników gmin i ich sekretarzy w całym państwie, nie wyłączając okolic najbardziej analfabetycznych. Proszę sobie wyobrazić 260-stronicowy tom o bardzo zawiłym tekście, którego nie udało mi się w całości zrozumieć — i biednego białoruskiego chłopca czy Polieszuka na wsi, do której dotrzeć trudno.

Słusznie. Uproszczenia tu są konieczne. Gmatwanina meldunkowa bynajmniej nie przyczynia się do usprawnienia kontroli, lecz wręcz przeciwnie, utrudnia ją.

**List z Poznania.**

**Jak Poznań witał Nowy Rok.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Powitanie Nowego Roku — noc Sylwestrowa — minęła w Poznaniu bardzo spokojnie. Nie znaczy to bynajmniej, aby Poznań przespał tę „ważną” chwilę. Chodzi o spokój z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego. Ale w porównaniu z innymi latami powitanie to odbyło się dostojnie bez bójk i awantur tak częstych przy tego rodzaju rozprawianiu nocy.

A noc była naprawdę rozbawiona. We wszystkich salach odbywały się zabawy taneczne. Niemniej było powodzenie rewii urządzanych w kinach. Teatr Polski miał także program specjalny. — Wystąpił mianowicie po raz pierwszy z sylwestrową premierą, dając Fedora komedię pt. „Podarek Sylwestrowy”. Gros publiczności spędzało Sylwestra w cukierniach i kawiarniach, które miały w tym dniu specjalne atrakcje w postaci występów artystów kabaretowych i rewiowych. Wśród wszystkich na pierwsze miejsce wybiła się „Noc sylwestrowa w Café George”. Miarą tego powodzenia niech będzie fakt, że w Sylwestra rano wszystkie stoliki były już zamówione, tak, że wielu amatorów zabawy musiało szukać innego lokalu dla spędzenia wieczoru.

Około północy rozległy się tu i ówdzie wystrzały na cześć Nowego Roku. Wkrótce po tym rozdzwoniły się dzwony we wszystkich kościołach, gdzie na zakończenie Staro Roku odprawili się nabożeństwa przy tłumnym udziale wiernych.

Pogotowie Ratunkowe interweniowało wprawdzie w kilku wypadkach, ale były to wszystkie wypadki drobne z zabawami sylwestrowymi nie mające nic wspólnego.

Przepełnienie w kawiarniach, kinoteatrach cechowało także noworoczną sobotę i niedzielę. Spóźniony gość z trudnością

znajdował miejsce w bardziej nowoczesnych lokalach.

A więc już rok 1938. Znowu jeden bliżej śmierci, jak mawiają starzy. U nas jeszcze jeden rok rozbudowy i europeizacji miasta, przeprowadzanej w szybkim tempie. Z ważniejszych prac będących na ukończeniu trzeba wymienić rozbiórkę gmachu konserwatorium muzycznego, co pozwoli na połączenie ulicy Wrocławskiej z placem Bernardyńskim. Konserwatorium zostanie przeniesione do gmachu PKO. przy Placu Wolności. W jednym z moich listów poddałem krytyce tandetne wykonanie tego reprezentacyjnego i kosztownego gmachu. Jak czytelnicy wiedzą z notatek kronikarskich, co ehwilę się tam coś psuje i obsuwa, czy odpada, co potwierdza tylko słuszność wymienionej krytyki.

Na Nowy Rok mamy nowy śnieg. Miasto przybrało skutkiem tego piękny wygląd. Po ulicach coraz więcej konnych sanek-dorożek obwozi amatorów miłych przejażdżek. Swoistego rodzaju romantyzm. — Dzwonią dzwonki przy uprząży sanek, panując niepo dzielnie w symfonii ulicznej. Nic to zresztą dziwnego. Przepisy o ciszy ulicznej raz na zawsze wstrzymały wrzaskliwe syreny i klaksony samochodowe. Cisza panuje na ulicach, mimo ożywionego ruchu.

Publiczność coraz bardziej przyzwyczaja się do prawidłowego chodzenia po ulicach i do prawidłowego ich przechodzenia mimo, że pod śnieżną powłoką nie widać „gwoździ”. Należy mieć nadzieję, że mandaty karne dla pieszych niedługo będą zupełnie nieaktualne. (W Bydgoszczy na tym polu panuje najzupełniejsza anarchia. Docho-

dzi tu do takich absurdów, iż niesforna publiczność częstokroć wręcz zatrzymuje samochód na jezdni, nie usuwając się z drogi. — red.)

Ciekawy był widok pewnego dnia na Alejach Marcinkowskiego. Odhdywała się egzekucja ruchomości biurowych „Nowego Kuriera”. Wywieziono sporo. Sądziłoby należało, że Nowy Kurier przestanie wychodzić. Wszystko za tym przemawiało. Nawet fakt magistrackiej synekury p. Zawadzkiego, naczelnego redaktora tego pisma. Ale Nowy Kurier jeszcze wychodzi. — Podobno ze względów prestiżowych...

Czytelnicy „Dziennika” radiosłuchacze przyjmą pewnie z zadowoleniem nowinę, że w niedługim czasie rozgłośnia poznańska zacznie nadawać nową powieść radiową laureata nagrody literackiej Poznania — Stanisława Wasylewskiego, której tematem będzie żywot jednego z trzech naszych wieszczów — Zygmunta Krasińskiego.

Jeżeli o innych poznańskich literatów chodzi, trzeba wspomnieć o Józefie Kisielewskim — autorze „Powrotu”, który ukończył nową powieść pt. „Śpiewająca ulica” i Kazimierzu Plucińskim, który napisał „Sąd na wesole”. Obie te rzeczy już wkrótce ukaza się na półkach księgarskich.

Zyczenia noworoczne składali przedstawiciele poznańskich władz i organizacyj ks. Prymasowi kard. dr Hlondowi, p. wojewodzie i komisarycznemu wiceprezydentowi Zalewskiemu. Prezydent komisaryczny inż. Tadeusz Ruge, oraz generał Knoll-Kownacki dowódca Okręgu Korpusu byli w Nowy Rok nieobecni.

Posnaniensis.

**Najważniejsze wydarzenia w roku 1937.**



Obiektyw aparatu fotograficznego utrwalił na kliszy to, co w roku 1937 najbardziej było godne zapamiętania. A więc w górnym rzędzie od lewej: wybuchła wojna chińsko-japońska. Japończycy na gruzach Szanghaju; wielka rada faszystowska uchwała wystąpienie Włoch z Ligi Narodów; w Rzymie podpisano przystąpienie Włoch do niemiecko - japońskiego paktu przeciwkomunistycznego. W rządzie środkowym: komplikacje polityczne wywołało zbombardowanie przez samoloty czerwonej Hiszpanii pancernika niemieckiego „Deutschland”; Mussolini odwiedził Hitlera; wojska gen. Franco zajęły Bilbao i zgniotły opór Basków. W dolnym rzędzie: w porcie lotniczym w Lakehurst spłonął 6 maja sterowiec „Hindenburg”; książę Windsoru poślubił panią Simpson; w Paryżu odbyła się wystawa światowa, otwarta przez prezyd. Lebrun.

**Zamiast 30 „tylko” (!) 5 trupów!!  
Złe stosowana oszczędność.**

Paryż, 4. 1. (ag.) Ostatnie katastrofy kolejowe, w których o ile chodzi o ilość ofiar kolejnictwo francuskie zajmuje pierwsze miejsce, wysunęły na porządek dzienny kwestię zmiany taboru kolejowego i zastąpienia wagonów drewnianych stalowymi. Koszt budowy wagonu stalowego wynosi jednak około miliona franków. Wobec tego postanowiono

dla celów oszczędności zaopatrzyć wagony drewniane w stalowe obicia dla zwiększenia ich wytrzymałości. W tych dniach na nieczynnej linii kolejowej Rochefort-Aigrefeuille przeprowadzono próby wytrzymałości nowych wagonów, których konstrukcja kosztuje tylko 90.000 franków. Próba ta polegała na tym, że na stojący na torze pociąg, zło-

żony z nowych wagonów, puszczono drugą, jadącą z szybkością 45 klm na godzinę. Okazało się, że wagony te wytrzymały wprawdzie od zwykłych drewnianych, nie gwarantują jednak całkowitego bezpieczeństwa podróży. Wprawdzie dach i podstawa nowych wagonów wytrzymały siłę uderzenia, środkowa część jednak uległa zdrucgotaniu. Jak obliczono, w tych warunkach liczba ofiar w razie katastrofy z przeciętnej 30 na sto, spaść powinna do 5-ciu na sto. Straszna to i nikczemna kalkulacja.

## Z KRAJU

**Nie będzie dyrektorów chorych na odluszczenie i robotników źle odżywianych?** W pierwszym numerze „Szturmuwa Pracy”, wydanego przez sekcję rzemieślniczo-robotniczą Związku Młodej Polski red. Tadeusz Gont w notatce „Tak jest źle — Tak będzie!” stwierdza, że nieczym nie jest usprawiedliwione, aby jednocześnie dyrektorzy tego samego obiektu przemysłowego „zarabiali po 20.000 do 60.000 zł miesięcznie, a robotnik z rodziną 100 zł”. Niech dyrektor ma 2.000 zł, a najniższy robotnik 200 do 250 zł. Wtedy nie będzie nieodżywionych robotników. Przełom narodowy zapewni Polakom sprawiedliwy podział dochodu społecznego. (W Hitlerii też tak obiecywali, lecz słowa nie dotrzymali. — Uw. red.)

**Ulica Czwartaków.** Rada miejska w Kielcach uchwaliła przemianować ulicę Lipową na ulicę Czwartaków.

**Tragedia rodzinna rozegrała się w Chorzowie.** Urzędnik prywatny Karol Łukasik, zatrudniony w jednej z fabryk mydła w Bedzynie, a zamieszkały w Chorzowie, wytruł całą swoją rodzinę, złożoną z 80-letniej matki, Augustyny, 40-letniej żony, Małgorzaty, 14-letniej córki i 12-letniego syna, po czym sam popełnił samobójstwo przez otrucie się. Powody zabójstwa i samobójstwa nie zostały ustalone.

**Szaty liturgiczne dla Estonii.** Sodaliczka Marianańska w Świeciu wykonała dużą ilość różnych szat liturgicznych dla Seminarium Zagranicznego w Potulicach. Szaty te zostały obecnie przeznaczone dla pierwszej polskiej placówki duszpasterskiej w Estonii.

**Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce.** Ceny detaliczne niektórych artykułów żywności w większych miastach Polski przedstawiały się ostatnio następująco: chleb żytni pyłowy kosztował najdrożej w Gdyni i Katowicach, najtaniej w Częstochowie i Sosnowcu, mąka pszenna — najdrożej w Wilnie, najtaniej w Lwowie, kasza jęczmienna najdrożej w Lublinie, najtaniej w Lwowie, mleko najdrożej w Warszawie, najtaniej w Lublinie, masło mleczarnianie wyborowe najdrożej w Warszawie, najtaniej w Sosnowcu, jaja najdrożej w Łodzi i Częstochowie, najtaniej w Wilnie i Bydgoszczy, mięso wołowe najdrożej w Poznaniu, najtaniej w Katowicach.

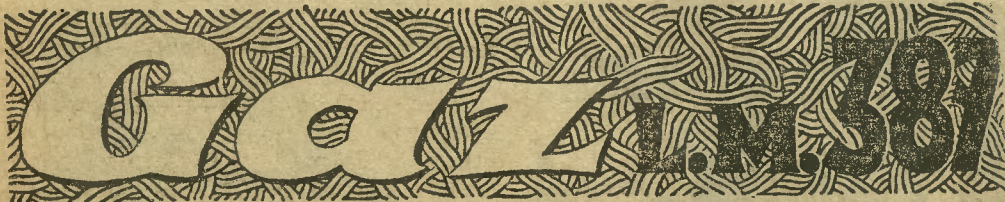
### Straszną śmierć kolejarza.

**Gdynia, 4. 1. (Tel. wł.).** W porcie gdyńskim wydarzył się straszny wypadek. Z nieustalonych przyczyn 40-letni kolejarz Stanisław Jasiński z Wielkiego Kacka dostał się między bufory, które zgniotły go, powodując zgon.

**Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Polsk. Zw. Zawod. Pracowników Przemysłowych i Handlowych.**

**Sosnowiec, 4. 1. (ag.).** Zarząd Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. postanowił zwołać na dzień 9 stycznia 1938 r. nadzwyczajny zjazd delegatów, celem zajęcia stanowiska w związku z uchyleciem się przemysłowców od zawierania umów zbiorowych.

## Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

50)

(Ciąg dalszy)

Była to odpowiedź bardzo dyplomatyczna, ale ze stanowczego tonu wynioskował Devorny, że kierowca ma o nim dokładne informacje.

— Chce mi pan pomóc? — zapytał.

— Tak jest.

— Wobec tego niech mi pan powie, jaki sens ma ta nasza okrężna jazda?

— Żadnego. Chcę tylko zyskać na czasie, żeby zastanowić się, w jaki sposób pomóc panu najskuteczniej.

— To bardzo szlachetnie z pańskiej strony — zauważył Devorny z nieukrywaną ironią. — Niech mi pan powie jedno: przecież to nie był przypadek, że wóz pański znalazł się na właściwym miejscu właśnie wówczas, kiedy go potrzebowałem?

— Nie.

— Wobec tego czekał pan na mnie, prawda? Nie rozumiem tylko, jakim cudem mógł pan wiedzieć, że będę uciekał w tym właśnie kierunku!

# Co się dzieje w Z. N. P.?

## Chwiejna polityka kuratora Maciszewskiego doprowadziła do blokady.

Wiadomość o wypowiedzeniu pracy z dniem 31 grudnia 1937 r. wszystkim pracownikom wydziału wydawniczego Z. N. P., oprócz służby niższej, wywołała oburzenie i blokadę gabinetu obecnego kuratora p. Seweryna Maciszewskiego.

Blokadę prowadzą urzędnicy i pracownicy fizyczni, przyjęci przez byłego kuratora Musioła wtedy, gdy Z. N. P. znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji.

Kurator Maciszewski nie przybrał od razu zdecydowanej postawy względem starych i nowych pracowników, ale zaczął prowadzić politykę ugodową z członkami zdyskwalifikowanym przez rząd zarządu a nowym powołanym przez kuratora Musioła.

W pierwszym rządzie wydał dyspozycje wypłacenia pensji pracownikom za okres strajku. W ciągu następnych tygodni prowadził nadal niezdecydowaną, chwiejną politykę, utrzymując łącznie raz z jednymi, to z drugimi pracownikami. Dla niepodrażniania obu stron opłacał dwa komplety pracowników strajkujących i czynnych. Każde ważniejsze stanowisko obsadzono dwukrotnie pracownikami, przy czym ci, którzy byli zaangażowani przez p. Musioła, pozostawali w domu i byli do dyspozycji kuratora. Dla pokrycia nadmiernych wydatków, kurator Maciszewski zaciągnął pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 220 tysięcy zł.

Paktowanie z oboma grupami nie mogło trwać długo. Kurator Maciszewski poszedł po linii żądań p. Kołanki i nie uznając pretensji pracowników, zaangażowanych przez p. Musioła — zwolnił ich.

**Obecnie strajkuje 100 pracowników fizycznych i pracownicy umysłowi z Wydziału Wydawniczego.**

Blokujący zbrali się na 4-tym piętrze gmachu Z. N. P. o godzinie 9-tej rano w gabinecie kuratora i w sąsiednich pokojach w liczbie 80 osób i zdecydowali się początkowo nie wypuścić pana Maciszewskiego przed otrzymaniem konkretnych decyzji w ich sprawie. Delegacja, która kilka razy zwracała się do kuratora z prośbą o ostateczne zakończenie sprawy — otrzymała odpowiedź, że „sam nie wie, co będzie”.

Poza tym blokujący zachowują się spokojnie, siedzą wokoło kuratora, czytają pisma, książki, a niektóre panie haftują.

Około godz. 13-tej, chociaż nie otrzymali odpowiedzi, zdecydowali zwolnić kuratora, który opuszczając lokal, nie dawał żadnej obietnicy, czy wróci do poniedziałku. Wobec, takiej odpowiedzi strajkujący zdecydowali się na okupację lokalu, aż do zwycięstwa.

\*

**Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.).** Trudno wprost sobie wyobrazić, jakie zamieszanie panuje w Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Mianowany swego czasu kurator Musioł przyjął 100 pracowników. Gdy nagle musiał swoje stanowisko opuścić, na jego miejsce przybył kurator Maciszewski, który ze swej strony postanowił usunąć tych wszystkich urzędników, których zaangażował jego poprzednik. Oprócz tego strajkowali pracownicy, których zaangażował p. Kołanko. Na jednym więc terenie ścierały się ze sobą trzy grupy pracownicze.

Musiołowie nie chcą jednak dobrowolnie ustąpić z zajmowanych stanowisk i w noc sylwestrową rozpoczęli blokadę gmachu ZNP. Blokujący przede wszystkim rozgościli się w gabinecie p. Maciszewskiego. W przyległych pokojach urządzono sypialnię i jadalnię.

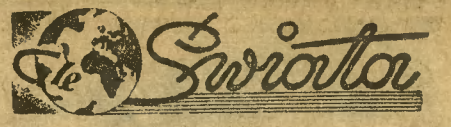
Nad porządkiem blokady czuwa specjalny komitet. Spokój został zagwarantowany. Nagle zjawił się silny oddział policji, bowiem doniesiono władzom bezpieczeństwa, iż blokujący niszczą wszelkie dokumenty i demolują urządzenia gmachu. Gdy policja przekonała się, że została wprowadzona w błąd, wycofała się z gmachu, wystawiając jedynie posterunek policyjny.

Z chwilą, gdy zjawił się kurator Maciszewski, otoczyły go strajkujące urzędniczki oświadczaając, że go nie wypuszczą z gmachu. Kurator pozostał, mówiąc, że zostanie, skoro im to przyjemność sprawia. Prowadzone pertraktacje z kuratorem nie dały żadnych wyników. Podczas rozmowy z kuratorem jedna z urzędniczek zemdlała i wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Cała akcja rządowa wygląda dziś bardzo zamieszanie i to co się dzieje w gmachu ZNP jest wiernym odbiciem niezdecydowania władz wobec dawnych ludzi ZNP, tak ostro potępionych dwukrotnie przez premiera. Jak słychać, znajdują oni opiekę u ministra oświaty p. Świętosławskiego. (r)

### Zostało mi tylko piekło...

Francuskiego autora wielu tragedii p. Crebillon zapytał ktoś pewnego razu dlaczego tematem jego tragedii są zawsze tak niesamowite i straszne wypadki; są przecież jeszcze jakieś przyjemniejsze tematy. Na to on odpowiedział: „To jest zupełnie proste. Corneille odebrał mi niebo, Racine ziemię, cóż więc pozostało dla mnie? — piekło.”



— Ojciec święty przemówił przez radio ze swej biblioteki prywatnej do uczestników kongresu eucharystycznego w Madrycie. Ojciec święty oświadczył w języku łacińskim, iż jest szczególnie szczęśliwy, mogąc przesłać błogosławieństwo apostołskie pierwszemu kongresowi eucharystycznemu w Indiach.

— **Polska zakonnica wśród południowych Słowian.** W szpitalu w Lublinie zmarła zakonnica śp. Antonina Małachowska, pełniąc obowiązki w szpitalu Leonisce w Słowenii przez 30 lat. Z Polski śp. Małachowska przybyła 1894 r. do nowoutworzonego szpitala, gdzie pozostała do swego zgonu. Ofiarne i wysoce cnotliwe życie zmarłej może posłużyć za wzór ofiarnego poświęcenia się bliźnim.

— **Wskutek bardzo silnych mrozów** w Kiszyniowie (w Besarabii) zmarło na śmieć w ciągu jednej nocy 8-miu żebraków.

— **Nowy port lotniczy w Rumunii.** Na wiosnę rozpoczęta zostanie budowa wielkiego portu lotniczego Baneasa, który ma otrzymać najnowocześniejsze urządzenia. Koszty budowy wyniosą 40 milionów lei.

— **5000 dolarów za głowę bandyty.** Amerykanin Geoffrey zakupił za 5.000 dol. am. głowę skazanego w Rumunii na dożywotnie ciężkie roboty mordercę własnych rodziców, Sile Constantinescu, którego proces odbył się przed kilku miesiącami. Po śmierci Constantinescu głowa jego ma przejść na własność pewnego naukowego towarzystwa amerykańskiego.

— **Znany malarz węgierski Desire Szigany zastrzelił** z rewolweru swoją żonę, córkę i wnuczkę, po czym popełnił samobójstwo. Szigany miał 54 lata. Szigany miał popełnić potrójne zabójstwo i samobójstwo w przystępnie szale na tle nędzy.

— **Chłopi niemieccy przeciw gospodarce przymusowej.** Chłopi, zamieszkujący wsie Dreihorn i Steckenborn pod Trewirem odmówili sprzedaży kartofli po wyznaczonych cenach 2 marki za 1 ctn, oświadczaając, że po tej cenie nie są w stanie sprzedać kartofli. Mimo prób, poczynionych przez władze, aby upór chłopów złamać, chłopci wytrwali w swoich żądaniach, wobec czego cena kartofli została podwyższona do 2.60 marek.

— **Mraż osadzeni w obozach koncentracyjnych.** W obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen obok Oranienburgu, według urzędowego komunikatu zmarli trzej polityczni działacze: Emil Nolzen, urodzony w r. 1906 we Wrocławiu, Karol Oberländer i Paweł Pieuch, urodzony w r. 1913 w Magdeburgu. Cią ich miały zostać spalone w krematorium berlińskim jeszcze w połowie października.

— **Zuchwały napad.** W mieście Troyes (dep. Aube) w pobliżu Banku Francuskiego 6 osobników pod groźbą rewolwerów wyrwało trzem inkasentom teczkę, które zawierały 1.800.000 franków w gotówce i 250.000 franków w papierach wartościowych. Zaskoczeni inkasenci rozpoczęli bezładną strzelaninę w kierunku rabusiów, którzy jednak zbiegli w samochodzie, ostrzeliwując się.

— **Łaska.** Bułgarska rada ministrów postanowiła zwolnić 182 osoby, które były internowane przez policję. Chodzi tu o członków rozwiązanych stowarzyszeń politycznych, zesłanych za działalność polityczną.

się o trzy kwadransie. Postaramy się, żeby w czasie pańskiej półtoragodzinnej obecności zegar ten posuwał się ze zdwojoną szybkością. W ten sposób w chwili pańskiego wyjścia zegar będzie wskazywał właściwą godzinę, a my ze swej strony postaramy się o to, żeby znalazła się odpowiednia liczba świadków, którzy potwierdzą, że o krytycznej porze znajdował się pan we wspomnianym szynku. Zrozumiał pan mój plan?

— Oczywiście — potwierdził Devorny z roztargnieniem. Dłoń jego, wiedziona zawodową ciekawością, penetrowała właśnie znajdując się wewnątrz wozu skrytki, detektyw wyczuł dotykem wyraźnie, że w torbie na zewnętrznej stronie drzwi znajdują się dwa przedmioty: jeden z nich musiał być miniaturowa strzykawka, a drugi — małą buteleczką.

Wóz zatrzymał się nagle.

— Jesteśmy na miejscu — oświadczył kierowca. — Pójdźcie pan teraz na prawo. Proszę się trzymać dokładnie moich wskazówek.

Devorny niezdarnie wygramolił się z auta. Niezdarnie, ponieważ równocześnie dłoń jego niepostrzeżenie wślizgnęła się do kieszeni marynarki i ukryła tam niespodziewaną zdobycz.

— Dziękuję panu. Bądź pan zdrow — powiedział przyjaźnie i udał się we wskazanym kierunku.

Zastosował się dokładnie do wszystkich wskazówek nieznanego. Odszukał szynk, spokojnie usiadł w kącie, przełknął nieco okropnej kawy i w napięciu śledził wyścig między ścien-

nym zegarem a swoim kieszonkowym chronometrem. Istotnie! Czerdziesto-pięciominutowa różnica zmniejszyła się z każdą chwilą.

Detektyw długo walczył ze sobą, nim zdecydował się rzucić okiem na dwa przedmioty, znajdujące się w jego kieszeni. W końcu wydobył je ostrożnie i ukrył pod stołem. Oho! była to strzykawka w rodzaju tych, jakie stosują morfiści. Czyżby tego nieznanego przyjaciela hodował temu zgubnemu nałogowi? W każdym razie detektywowi niewiele powie dział... A buteleczka? Zawierała jakąś zielonkawą ciecz. Do licha! Biała nalepka wskazywała nazwę firmy!

— „Drogeria I. F. Buttom” — odczytał skrupulatnie Devorny. I nagle oczy jego zawiśły na słowach, które dopisane były ręcznie pod nazwą firmy:

— Dla Mr A. M.

— A. M... A. M... — zastanawiał się detektyw. Kim był ten A. M.? Nie trudno było się domyślić, że pod tymi inicjałami krył się jego nieznanemu przyjaciół, w którego wozie wykryta została buteleczka...

A. M... A. M...

Nagle wydało się, że litery, które tak pilnie studiował, nabrały życia. Rozmnożyły się, uformowały w sylaby, w słowa... I naraz Devorny przejrzał, jak gdyby czyjaś niewidzialna ręka wypisała przed nim słowa:

Aleksander Mutachora!

Ciąg dalszy nastąpi



# DZIAŁ GOSPODARCZY



## Życie gospodarcze Polski w 1937 roku.

Rok 1937 był dla gospodarki światowej okresem z punktu widzenia koniunktury niesłychanie niejednorodnym. O ile w 1936 r. (i to raczej w drugiej jego połowie) t. zw. koniunktury „w spowie”, z których od kilku lat korzystał szereg krajów, zaczęły się upowszechniać i tworzyć bardziej jednolite koniunkturę światową, która pod koniec 1936 roku zaczęła coraz szybciej zwężać, a coraz więcej zarazem nabierając **charakteru „koniunktury cen”** — o tyle trudno mówić o jakiejś określonej stałej tendencji w roku sprawozdawczym. Istotnie r. 1937 zaczął się na całym świecie **pod znakiem wybujałego optymizmu** — który w szybkim czasie doprowadził do nienotowanego boomu — natomiast zakończony został raczej w nastrojach depresyjnych. Ucierpiała nad tym również jednolitość światowej koniunktury, która w tej chwili w niektórych krajach, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych ustąpiła miejsca recesji, w innych natomiast państwach ma znacznie większe szanse rozwoju i trwania.

Na tle tej zmienności koniunktury światowej w 1937 r., na tle niesłychanych kontrastów między zwykłą tendencją na wiosnę, a depresyjnymi nastrojami jesiennymi, sytuacja gospodarcza Polski kształtowała się **znacznie bardziej jednolicie**. Również i Polska odczuwała wpływ boomu światowego — w postaci wyższych cen szeregu surowców — jednak wpływ ten, w dużej mierze, dzięki celowej polityce rządu, był stosunkowo słaby. Nie odczuliśmy natomiast zmiany tendencji w późniejszych miesiącach roku sprawozdawczego dokumentując tym raz jeszcze poważny stopień uniezależnienia się od t. zw. koniunktury światowej, która to niezależność, mając oczywiście i ujemne cechy, wykazuje jednak poważne zalety.

Rozwój koniunkturalny Polski w 1937 r. **szedł więc własnymi drogami**. W związku z tym cały rok sprawozdawczy może być śmiało określony jako rok dalszej konsekwentnej poprawy koniunktury polskiej. Poprawa ta była na ogół wyraźniejsza, niż zagranicą i, oczywiście, o wiele bardziej jaskrawa niż polepszenie się naszej sytuacji gospodarczej w 1936 r.

W ten sposób r. 1937 jest właściwie pierwszym pełnym rokiem powszechnie zwykłej koniunktury w Polsce.

### Wskazniki sytuacji gospodarczej.

Wskaznik produkcji przemysłowej w Polsce utrzymywał się w 1937 r. na znacznie wyższym poziomie, niż w roku poprzednim, osiągając **w listopadzie poziom 86,8** (wskaznik, obliczony przez Instytut Badania Koniunktury Gospodarczych i Cen). Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt szybkiego wzrostu wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych, który w roku sprawozdawczym wzrósł — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — **z 69 w styczniu do 101 w październiku**, podczas gdy wskaźnik dóbr spożywczych zwiększył w tym samym czasie z 71 do 92.

Przechodząc do omówienia sytuacji w ważniejszych gałęziach przemysłu, należy podkreślić, że w dziedzinie górnictwa węglowego produkcja wykazała w ciągu 11 miesięcy 1937 r. znaczny wzrost w stosunku do lat poprzednich. W ciągu 11 miesięcy roku sprawozdawczego, wydobyte węgla wyniosło 32.880 tys. t. wobec 26.763 tys. t. w tym samym okresie 1936 r. i 28.545 tys. t. w całym 1935 r. Znaczną poprawę wykazał również zbyt węgla kamiennego w kraju i wynosił w okresie sprawozdawczym 22.364 tys. t. wobec 19.177 tys. t. w analogicznym okresie 1936 r.

W przemyśle naftowym dało się zauważyć pewne osłabienie w wydobywaniu ropy naftowej (458,7 tys. t. w ciągu 11 miesięcy 1937 r. wobec 467,6 tys. t. w 1936 r.). Jednakże zbyt produktów naftowych na rynku krajowym wykazał wyraźne polepszenie, co stoi niewątpliwie w związku z postępną motoryzacją w kraju i rozwojem naszej floty handlowej.

W hutnictwie żelaznym zaobserwowano **bardzo wyraźną poprawę zarówno w stosunku do 1936 r. jak i w porównaniu z szeregiem poprzednich lat kryzysowych**.

W przemyśle włókienniczym sytuacja kształtowała się niejednorodnie, przy czym produkcja przędzy bawełnianej wykazała wzrost.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w okresie sprawozdawczym kształtował się niejednorodnie; w pierwszych miesiącach roku i w ostatnich był najniższy, wykazując najwyższy poziom w czerwcu 1937 r.

W dziedzinie handlu zagranicznego, najmniejsze obroty wykazały: luty i wrzesień, na ogół jednak były one **znacznie większe, niż w 1936 r.**

W okresie od listopada 1936 r. do listopada 1937 r. wykupiono ogółem 759.331 świadectw przemysłowych, wobec 710.838 w analogicznym okresie 1936 r.

W roku kalendarzowym 1937 r. sytuacja budżetu państwowego przedstawiała się bardzo pomyślnie. Wykonanie budżetu za 8 miesięcy (kwiecień—listopad) dało **nadwyżkę 6,6 miln. zł.**

Zapasy złota w Banku Polskim wynosiły w drugiej dekadzie grudnia **436,6 miln. zł, wobec 389,8 miln. zł w analogicznym okresie 1936 r.**, a zapasy dewiz 35,7 miln. zł wobec 28,0 w roku poprzednim.

W związku z polepszającą się sytuacją gospodarczą w kraju wzrósł wskaźnik zatrudnienia, **przekraczając po raz pierwszy w listopadzie 1937 r. poziom z 1928 r.** Wskaźnik ten w listopadzie 1937 r. wynosił 100,1 wobec 95,1 w październiku, 76,1 w styczniu tegoż roku i 84,6 w listopadzie 1936 r.

### Plany na jasnym tle.

Nie ulega wątpliwości, że przeżyliśmy poprawę. Wyżej przytoczone cyfry mówią głosem zbyt przekonującym. Niemniej jednak **nie możemy być zadowoleni**.

Polska popełniła kapitalny błąd, nie przystępując do bloku szterlingowego i trzymając się jak pijany płota złotego sztantantu naszej waluty. Zepchnęło to nas w kryzysie na samo dno.

Według statystyki Ligi Narodów na 44

## Charakterystyka sytuacji gospodarczej świata w 1937 roku.

Sytuacja gospodarcza świata w roku 1937 kształtowała się pod wpływem bardzo zmiennych tendencji które zadecydowały o tym, że początek roku był rodem względem koniunkturalnym **bardzo pomyślny**, natomiast zakończenie — **raczej niepomyślne**.

Poprawa koniunktury światowej przybrała na sile w końcu roku 1936. W owym okresie, w związku z małymi zbiorami rolnymi i **zakończaniem się kryzysu rolnego**, a dalej w związku z szeregiem dewaluacji w państwach europy, oraz w związku z wzrastającą akcją zbrojeniową, koniunktura, która od kilku już lat przejawiała się w szeregu krajów, objęła prawie wszystkie państwa świata i zaczęła postępować naprzód w szybkim tempie, przede wszystkim jednak na **odcinku cen**. Tendencja ta przybrała na sile w pierwszych miesiącach roku 1937, które pozostały pod znakiem coraz szybszej wyżki cen surowców, co oczywiście pociągało za sobą, jakkolwiek niezdrowe, nie mniej przeto **bardzo wyraźne ożywienie i w innych dziedzinach**.

W lutym i marcu tendencja zwykła na giełdach i rynkach przybrała charakter wyraźnego boomu (spekulacja wwyż) i to tak gwałtownego, że śmiało określony on może być jako wyjątkowy. Najwyższe notowania kursów większości ważniejszych surowców, koło których rozpełtała się olbrzymia spekulacja, przypadły na **połowe marca 1937 r.** Od tej chwili przez 3 tygodnie tendencja była raczej słabsza, ogólny nastrój jednak pozostawał zwykły, gdyż spadek kursów uważano za realizację zysków. Pierwszy krach na większą skalę nastąpił **w dniu 7 kwietnia 1937 r.**, kiedy to — pod wpływem wiadomości ze Stanów Zjednoczonych o rzekomo zamierzonej obniżce ceny złota (a więc podwyższeniu wartości dolara) — załamały się ceny wszystkich ważniejszych surowców spekulacyjnych na giełdzie w Londynie. Od tej chwili aż do końca roku giełdy towarowe, jak i giełdy pieniężne, notowały co pewien czas krachy

państw świata Polska zajęła 40 miejsce pod względem spadku cen i tym samym głębi kryzysu.

Dokonałszy swego rodzaju smutnego rekordu i teraz w marszu w górę obowiązuje nas **podwójne tempo**.

W tym „podwójnym tempie” leży główne zagadnienie. Nasze tempo jest silne, ale daleko mu do podwójnego. Idziemy naprzód, ale odrobienie zaległości to niemal syzyfowa praca.

Drugi punkt widzenia na tą sprawę — to przyrost ludności. Jeszcze w żadnym roku nie udało nam się przy najbardziej pomyślnych warunkach zatrudnić całkowitego przyrostu. Nawet w czasie koniunktury

**liczba „gospodarco zbędnych” nie maleje lecz wzrasta.**

Wymowa tego faktu jest wprost potworna. Mimo wysiłków biedniejemy i obciążamy się coraz większą armią polskich kulisów.

Nasz ustrój gospodarczy to literalizm „zaprawiony” etatyzmem. Stanowczości nie było dotychczas żadnej. Dopiero C. O. P. **jest tą pierwszą jaskółką**. Ale to jeszcze nie wiosna planowego gospodarstwa. Ta dopiero może przynieść.

Po ziemiach polskich idzie powszechne wołanie o zmianę dotychczasowych metod gospodarki. Co się już zaczyna robić. Było tego mało, bardzo mało. **Może rok przyszły przyniesie więcej.**

i załamania się, w których wyniku ceny surowców powróciły mniej więcej do poziomu sprzed wielkiej fali zwykłej, a w niektórych wypadkach spadły jeszcze niżej. Również i kursy walorów wykazały bardzo poważną zniżkę. Zaznaczyć należy, że najniższe kursy niektórych surowców, notowane przy końcu 1937 r., były przeszło dwukrotnie niższe od notowań z połowy marca tego roku. O ile więc nie notowane było tempo zwykłe na początku roku, o tyle rekordowe były również rozmiary i tempo w późniejszych miesiącach.

Stopniowo — w połowie roku i nieco później — nastrój pesymizmu zaczął przenosić się z giełd i rynków towarowych na szersze dziedziny życia gospodarczego. Nieco większe od spodziewanych zbiory surowców rolnych dodatkowo wpłynęły na osłabienie tendencji.

Tak więc rok 1937 zaczął się od boomu i powszechnej poprawy, zakończył się zaś w nastroju raczej depresyjnym. Owa depresja, obejmując powszechnie dziedzinę cen surowców, przejawiała się jednak bardzo nierównomiernie, o ile chodzi o całokształt sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów. O ile więc w **Stanach Zjednoczonych zanotowano wyraźny spadek produkcji**, spadek kursów, walorów zaś wystąpił na bardzo wielu giełdach — o tyle w szeregu krajów **zanotowano wyraźny wzrost produkcji**, niektóre giełdy zaś notują również i zwykłe kursów.

W chwili obecnej nie ma bynajmniej ustalonej jednolitej opinii na temat znaczenia załamania się zwykłej tendencji w drugim połowie roku sprawozdawczego. O ile niektórzy ekonomiści wypowiadają opinię, że świat wkrocza w nowe przesilenie gospodarcze, o tyle inni są zdania, że przeżyjemy tylko chwilową przerwę w tendencji zwykłej, przerwę — która **wkrótce ustąpi miejsca dalszej poprawie**. Dla Polski jako rozpoczynającej dopiero drogę wwyż, obawy załamania koniunktury nie istnieją.

## Dokonane inwestycje w województwie pomorskim w 1937 r.

**Toruń.** (PAT) W r. 1937 dokonano w województwie pomorskim szeregu poważnych inwestycji. Przedstawiają się one następująco:

W dziale motoryzacji ilość pojazdów mechanicznych wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 12,5%. Poza tym z funduszy Skarbu Państwa wybudowano przeszło 2 tys. budynków wiejskich, stworzono 1000 nowych gospodarstw wiejskich i uzdrowiono 400 karłowatych gospodarstw. Uregulowano

również 50 km rzek pomorskich i 90 km kanałów i rowów polnych, przez co zabezpieczono wiele tysięcy hektarów łąk i pól uprawnych. Wybudowano też nowe odcinki dróg i szos, przebudowano i unowocześniono niektóre ważniejsze szlaki komunikacji kolejowej, mające na celu związanie wybrzeża morskiego z centrum Polski. Udzielono około 33 milionów zł kredytów dla przemysłu i handlu.

## Rekordowy wzrost wywozu artykułów hodowlanych.

W roku 1937 zaznaczył się rekordowy wzrost wywozu niektórych artykułów hodowlanych. Zjawisko to niewątpliwie pozostaje w związku z ograniczeniem względnie zakazem wywozu zbóż. Tak więc w okresie od stycznia

do listopada 1937 r. wywieźliśmy: koni — 13.152 sztuk, bydła rogatego — 16.329 sztuk, trzody chlewnej — 209.236 sztuk, gęsi 752.277 sztuk itp. Ilości te są w porównaniu z analogicznym okresem 1936 r. wyższe od 30 — 60%.

## Reglamentowanie życia gospodarczego w Trzeciej Rzeszy.

**Berlin.** (PAT) Jak widać z coraz nowych zarządzeń, ministerstwo gospodarki pod przewodnictwem kierownictwem premiera Goeringa rozwija ożywioną działalność reglamentacyjną. 30 grudnia ubiegłego roku ukazało się nowe zarządzenie, zakazujące do dn. 31 grudnia 1938 otwierania nowych przedsiębiorstw, fabrykujących włókno drzewne, oraz przedsiębiorstw, fabrykujących papier i tekturę. Nie wolno również rozszerzać działalności już istniejących przedsiębiorstw na produkcję tych artykułów. Inne rozporządzenie nakazuje przedsiębiorstwom przemysłu graficznego bezwarunkowo przyłączyć się do centralnych organizacji branżowych.

## Powstało 310 zamiast 250 nowych spółdzielni.

W ubiegłym roku zjazd delegatów Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” uchwalił 3-letni plan pracy. W planie tym uwzględniono były wszystkie elementy pracy społecznej i wewnętrznej krzepnięcia organizacji spółdzielczości. Mimo, że przewidywania zakreślono dosyć śmiało, rok ubiegły (1937) przyniósł wyniki, przekraczające zakreślony na ten okres plan. Tak więc powstało w roku ubiegłym 310 nowych spółdzielni, w czym 265 spożywczych, podczas gdy ogółem przewidywano powstanie tylko 250 spółdzielni. Spośród spółdzielni, zarejestrowanych w Związku „Społem”, przekroczenie planu dało się jeszcze wyraźniej zauważyć. Przy preliminowanym przyroście na rok 1937 — 195 spółdzielni przybyło ogółem ponad 270.

## Wydawnictwa gospodarcze.

Centralny Okręg Przemysłowy jest na ustach wszystkich. Melchior Wańkiewicz wydał pod postacią zbioru reportaży swe wrażenia z objazdu dziennikarzy po tym terenie. Autor „Na tropach Smętka” podszedł naturalnie do tego przedmiotu raczej po literacku. Trzeba mieć jednak nadzieję, że tą sprawą zajmą się również fachowcy inżynierzy względnie ekonomiści. Takie prace są obecnie niezbędne. Reportaż Wańkiewicza wydał „Rój” p. t. **„C. O. P.”**

Pożyteczną broszurkę wydała Książnica Atlas. Jest to J. Woźniakowski „Jak powstaje żelazo i stal”. Bogato bardzo ilustrowana i na ładnym papierze daje nam pogląd na procesy fabrykacyjne.

Księgarnia Hoesicka wypuściła małą broszurkę p. t. **„W obronie człowieka i demokracji pracy”** pióra Mikołaja Dąbrowskiego-Ramsay. Przy przeglądaniu jej kartek wydaje się, że autor najzupełniej sobie nie zdaje sprawy z polskiej rzeczywistości. Wszystkie te nowości w Bydgoszczy u Gieryna.

## Handel zagraniczny Japonii.

Handel zagraniczny Japonii za okres od początku ub. do ostatnich dni, a więc prawie za cały rok, wyniósł po stronie importu 3.733,8 miln. yen, po stronie eksportu zaś 3.113,0 miln. yen, wykazując tym samym ujemne saldo w **wysokości 620,8 miln. yen**. W porównaniu z analogicznym okresem r. 1936 import wzrósł o 1.039,0 miln. yen, czyli o 38,6%, eksport zaś zwiększył się o 495,0 miln. yen, czyli o 18,9%. Ogólne obroty **wzrosły o 28,9%**.

## St. Szukalski, Bydgoszcz. Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 1938 r.

|                    |                |                       |                |
|--------------------|----------------|-----------------------|----------------|
| Konięcyna czerwona | 130,00—140,00; | Konięcyna szwedzka    | 180,00—200,00; |
| Konięcyna biała    | 180,00—190,00; | Konięcyna biała łuska | 34,00—38,00;   |
| Konięcyna żółta    | 180,00—190,00; | Konięcyna żółta łuska | 34,00—38,00;   |
| Przełot            | 90,00—105,00;  | Rajgras angielski     | 90,00—95,00;   |
| Tymotka            | 22,00—25,00;   | Seradeta              | 23,00—26,00;   |
| Wyka łatwa         | 17,00—19,00;   | Wieczka zimowa        | 55,00—64,00;   |
| Peuska             | 18,00—19,00;   | Groch Wistorta        | 23,00—25,00;   |
| Groch polny        | 25,00—27,00;   | Groch zielony         | 23,00—25,00;   |
| Rzepak zimowy      | 63,00—55,00;   | Rzepak letni          | 51,00—53,00;   |
| Rzepak zimowy      | 51,00—52,50;   | Siemie lniane         | 44,00—46,00;   |
| Len                | 60,00—65,00;   | Mak niebieski         | 74,00—78,00;   |
| Mak biały          | 100,00—120,00; | Lubin górski          | 12,50—13,00;   |
| Lubin niebieski    | 12,00—13,00;   | Gorzecza              | 33,00—35,00;   |
| Tatarska           | 19,00—21,00;   | Proso zwykłe          | 18,00—22,00.   |

# Najbogatszy człowiek świata

posiada majątek oszacowany na ćwierć miliarda funtów szterlingów.

Najbogatszy człowiek świata, nie postuluje się podczas posiłku ani nożem, ani widelcem, ani nawet łyżką. Jada wszystko palcami, nawet — łyżką. Jego najnowsze auto Rolls-Royce, zakupione w roku 1911, ma za sobą nie więcej jak 1000 kilometrów. Jego trzy inne auta raczej nadają się do muzeum niż do garażu. — Najbogatszy człowiek świata czuły się bardzo urażony, gdyby ktoś z zaproszonych gości, nie obdarował go chociażby małym upominkiem.

I jeszcze jest cały szereg innych rzeczy w życiu tego człowieka (wobec którego bogactw błędą fortuny Rotszyldów, Woolworthów, a nawet i Forda), które zupełnie nie zgadzają się z naszym wyobrażeniem o nababie. Człowiek ten, który nosi szumne nazwisko Osman Ali Chan Bahadur Pateh Junk Asaf Jah znany jest po prostu jako Nizam z Haidarabad i jest właścicielem majątku oszacowanego na 250 milionów funtów angielskich. Cyfra ta byłaby jeszcze daleko bardziej imponująca, wyrażona w innej europejskiej walucie. Same jego klejnoty szacują na 50 milionów funtów. Posiada aż trzydzieści pałaców, a majątek jego stale wzrasta, bo Nizam jest raczej wszystkim innym niż rozrzućnym, a stary zwyczaj wymaga, ażeby każdy z jego piętnastu milionów poddanych, chociażby był najbiedniejszy, posłał w dniu urodzin Nizama podarek w brzęczącej monecie.

Najbogatszy człowiek świata ma w ogóle namiętność na punkcie podarków. Kto stara się o uzyskanie audiencji, musi stosownie do swoich warunków przynieść jakiś prezent. Zdarza się często, że Nizam osobliście udaje się na targ i kosztuje z tego i owego, a obyczaj wymaga, że jeśli coś smakuje Jego Wysokości, przakupień winien zapakować mu większą porcję tego smakołyku. Wraca więc Nizam z takiej ekspedycji z całym sztabem służby, obdarowanej kosztami pełnymi delcji, które nie kosztowały go ani grosza. — Nieraz posyła Nizam taki koszt przyjacielowi w podarunku, ale na każdym koszcie umieszczona jest karteczka, na której ofiarodawca wypisał cyfrę, jakiej spodziewa się od odbiorcy w zamian za upominek.

Przed dwunastu laty Nizam zapowiedział, że ma zamiar wydać drukiem swoje wiersze.

49-letni władca z Haidarabad nie zna większej przyjemności od pisanego wierszy. Zwyczajny egzemplarz książki miał kosztować cztery funty, z dedykacją — dwadzieścia. A że w obrębie jego państwa nie znalazł się prawie nikt, kto by miał odwagę nie subskrybować owej zapowiadanej książki, wpłynęło niemało pieniędzy. Minęło już od tego czasu z górą dwanaście lat, zapowiedziany tom wierszy jeszcze się nie ukazał, ale zwrotu wpłaconych pieniędzy nikt się nie doczekał.

Czy niema w ogóle luksusu w życiu najbogatszego człowieka świata? Ależ owszem! Posiada harem, w którym znajduje się przeszło pięćset kobiet. Ale z wyłączeniem jednej, mało troszczy się Nizam o ich los; właściwie jest to dla niego tylko tradycja. Można to doskonale zrozumieć, jeśli się uwzględni, że Nizam odziedziczył cały harem po swoim zmarłym ojcu i skład jego przez cały ten czas prawie nie uległ zmianie.

Nizam wstaje codziennie przed wschodem słońca. Pozwala sobie na ten luksus, że grupa muzykantów budzi go swoją grą ze snu. Wstaje tak wcześnie, ażeby odmówić modlitwy porannej równo ze wschodem słońca, tak bowiem nakazuje Islam.

Ubiera go trzech lokali. Każdy z nich poświęca swoją uwagę innej części garderoby. I tak np. specjalista od spodni byłby bardzo obrażony gdyby od niego żądano pomocy przy wkładaniu marynarki.

Codziennie rano kąpie się Nizam w perfumowanej wodzie, ale nie używa mydła; posługuje się natomiast sprostowaną korą drzewa. Pierwszy posiłek, który jest kombinacją śniadania i obiadu, spożywa w cztery godziny, po wstaniu. Nie pija kawy,

## Maria Jeritza skończyła 50 lat.

Talent odkryty przez cesarza Franciszka I.

Z Wiednia donoszą, że największa śpiewaczka operowa czasów współczesnych, następczyni Selmy Kurz, Maria Jeritza, skończyła 50 lat.

Prasa wiedeńska przypomina karierę śpiewaczki, primadonny wiedeńskiej opery państwowej, której talent odkrył właściwie cesarz Franciszek I. Jego pochlebnej opinii po występie w teatrze nadwornym w Ischlu zawdzięcza Maria Jeritza swoją wspaniałą karierę.

Jak wiadomo, była ona żoną barona Poppera v. Podhragy od r. 1918, przed dwoma laty rozwiódła się i wyszła za mąż za jednego z największych milionerów amerykańskich, Willheda Sheehana, należącego do potężnej piątki wielkich przemysłowców w Stanach Zjednoczonych. Sheehan jest królem filmu amerykańskiego, mieszka stale w Hollywood i produkuje najpopularniejsze filmy amerykańskie, m. in. filmy z Shirley Temple.

ani herbaty czy czekolady, tylko czyste mleko lub zimną wodę. Śniadanie podane jest na złotej zastawie. Główną jego część stanowi sześć do ośmiu rodzajów różnych zup. Zazwyczaj nosi wspaniałą złotą haftowaną białą jedwabną szatę, ale widziano go już także i w zatuszczonym czarnym tuzurku.

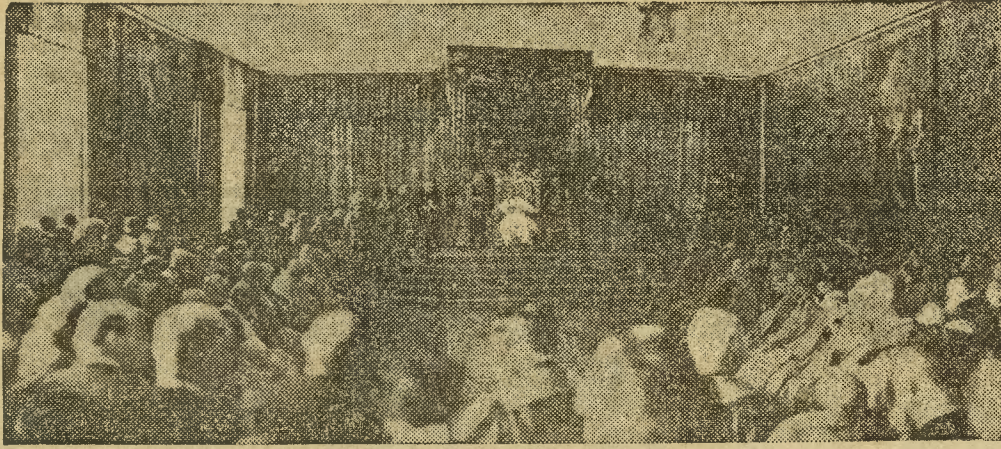
Nizam ma w swoim pałacu fotele, kanapki, karocy, a nawet i armaty ze szczerogo złota, wysadzone szmaragdami i rubinami. W jaki sposób Nizam doszedł do tego przeogromnego majątku? Jest przecież potomkiem wielkich Mongołów, którzy całe wieki wyzyskiwali swoje rządy w Indiach, ażeby nappełnić swe skarbcie, a Nizam jest

poniekąd nieograniczonym władcą najbogatszego państwa w Indiach.

Wielka część jego skarbów pochodzi z doliny Golcondy, najbogatszego pola diamentowego świata, skąd wywodzą się sławne na cały świat diamenty, jak „Kohinoor” słynny „Orłow”, który Katarzyna Wielka umieściła w swoim berle.

Najbogatszy człowiek świata, wierny swej tradycji rodowej nie opuszcza nigdy swojej ojczyzny, mówi płynnie i nienagannie po angielsku, strzela do tygrysów, nosi kolczyki w uszach, sybia w łóżku bez materaców sprężynowych. Swojej ulubionej żonie wyznaczył apanaż w wysokości 35 funtów miesięcznie.

## Mowa wigilijna Ojca św.



Ojciec św. Pius XI wygłasza tradycyjną mowę wigilijną do świętego kolegium kardynałskiego w dniu 24 grudnia br. w pałacu watykańskim.

## Rzeczy ciekawe.

# Przeklinać czy błogosławić?

Dosyć często zwala się winę bezrobocia na produkcję fabryczną. „Maszyna odbiera chleb robotnikom” — słyszymy nieraz i dajemy temu wiarę.

Znalazłem dwa artykuły amerykańskie (w mies.: „Everyday Science and Mechanics” r. 36 i w „Science Digest” r. 37), które zbijają ten pogląd dowodami statystycznymi. Maszyna nie zabiera dłoniom roboczym pola zarobku, a owszem pomnaża placówki pracy; nadto używa wyższych zarobków i podnosi stopę życiową warstw robotniczych.

Pismo „Machine and Allied Products Institute” podaje szereg „prawd” dotyczących tego tematu; oto niektóre z nich:

Placówki pracy mnożą się przez powstawanie fabryk w szybszym tempie niż sama ludność. Od r. 1870 do 1930 wzrosła ludność Stanów Zjedn. o 218%;

a w tymże okresie procent zatrudnionych podniósł się do 291%. W pierwszych trzech dekadach XX wieku przybyło 20 milionów miejsc zarobkowych.

W latach 1920—1930 ubyło np. 75.000 krawców (obu płci), ale zato widzi się przyrost szoferów o 687.0000, a mechaników o 356.512.

Spośród opatentowanych maszyn tylko 16% przyczynia się sdo ekonomii sił roboczych, podczas gdy 70% wszystkich wynalazków potęguje zapotrzebowanie robocizny. Największy popyt za robotnikami istnieje tam, gdzie największej fabryk.

Te i inne jeszcze plusy na rzecz produkcji fabrycznej kończy autor jednego z wymienionych artykułów apelem do wytwarzania jeszcze większej ilości maszyn.

## Prezydent państwa, który chciał być pianistą.

Słynny polski pianista Józef Kazimierz Hofmann obchodził w tych dniach w Ameryce pięćdziesięcioletni jubileusz swej pracy artystycznej.

W r. 1887 ośniewał tysiące słuchaczy swoją grą, kiedy to występował na estradach światowych jako „cudowne dziecko”. Po swoim debiucie, który wzbudził ogólny podziw, był zawsze niezwykle mile widziany w najwytworniejszym towarzystwie amerykańskim. Hofmann przypomniał teraz — z okazji jubileuszu, że po jednym z jego koncertów przystąpił do niego jakiś młodzieniec i zapytał: „Czy ja mógłbym

także być sławnym pianistą, gdybym pilnie ćwiczył?” „Cudowne dziecko” potraktowało to pytanie bardzo poważnie i dało mu wskazówki, jak na pracować w dziedzinie muzyki, by dobrze opanować sztukę gry na fortepianie.

Kariera tego młodzieńca, który chciał być pianistą-wirtuozem wzięła zupełnie inny obrót. Mały Franklin D. Roosevelt porzucił marzenia o karierze artystycznej, aby wziąć udział w koncercie mocarstw światowych i grać w nim „pierwsze skrzypce”.

## Z PROWINCJI.

# Reprezentacyjne polowanie w Borach Tucholskich.

Tuchola. Dnia 29 grudnia ub. r. przybył b. prezydent państwa polskiego p. Wojciechowski w towarzystwie b. premiera p. Skulskiego i kilku ministrów na tołowanie do nadleśnictwa Zamrzemca. Polowanie

na dziki odbyło się w dniu 29 i 30 grudnia z dobrym wynikiem. Polowanie odbyło się pod kierownictwem p. leśniczego Wendy.

## Tajemnicza śpiewaczka w katedrze kolońskiej

odśpiewała pieśń rewolucyjną.

Podczas Pasterki w słynnej katedrze w Kolonii po zakończeniu nabożeństwa nieznaną kobietą zaśpiewała mocnym sopranem pieśń, którą prasa socjalistyczna podaje według tekstu, ogłoszonego przez niemiecką prasę emigracyjną.

Wrażenie było — według relacji niemieckiej prasy emigracyjnej — wstrząsające. Policja polityczna otoczyła katedrę, ale nieznaną śpiewaczki nie wykryto. Musiała to być w każdym razie artystka, dysponująca pięknym wyjątkowo głosem.

Szalejcie, tyrany,  
Bo dzisiaj wasz czas!  
Uczujcie, tyrany,  
Bo zamarł nasz las!  
My wolni na duchu,  
Lecz skuci w kajdany...  
Na wstyd, na wstyd, na wstyd wam  
[tyrany!]

Lecz baccie, tyrany,  
Dopełnia się czas!  
Lecz baccie tyrany,  
Zaszumi nasz las!  
Z rąk znowu mocnych  
Spadną kajdany...  
Na śmierć, na śmierć, na śmierć, wam  
[tyrany!]

## Nabożeństwo na lodzie podczas święta Trzech Króli.

W krajach obrządku grecko-katolickiego (Rosja, Rumunia, Bułgaria i in.) istnieje od lat ciekawy zwyczaj obchodzony w święto Trzech Króli. Mieszkańcy danej wioski, czy miasteczka zbierają się nad rzeką lub stawem. W pokrywie lodowej wycina się duży krzyż, ustawia się go nad tą przerębłą, po czym duchowny odprawia nabożeństwo.

Po skończonym nabożeństwie ludzie wioski nabierają wodę w przyniesione z sobą naczynia i przynoszą ją do domów. Ta święconą wodę przechowuje się aż do święta Trzech Króli następnego roku. Amatorzy zimnej kąpielii rozbiegają się i ku ogólnej radości obecnych popisują się pływaniem podczas dużego niejednokrotnie mrozu. W czasie uryczności zdarzają się częste wypadki nieoczekiwanej kąpielii, spowodowane załamaniem się lodu pod uczestnikami tych obrzędów.

## Dowcip Bismarcka.

Gdy Bismarck już po raz drugi zgłaszał cesarzowi Wilhelmowi I swoją dymisję, cesarz robił wszelkie wysiłki, by go zatrzymać. Jednak nie udawało mu się to i w końcu, by zatrzymać Bismarcka zaczął przytaczać wszelkie możliwe, mające mu przemówić do przekonania przykłady. Wreszcie powiedział: „Niech pan patrzy. Ja na przykład jestem o całe osiemnaście lat od pana starszy, a jeszcze dosiadam konia. Tak, odpowiedział Bismarck, ale to już tak zawsze jest, że jeździec dłużej wytrzyma, niż koń”.

## Złośliwy żart Lessinga.

Pewnego razu siedział Lessing z kilkoma paniami przy stole i zauważył, że siedzący naprzeciw niego pan potrząsał dość silnie łokciami siedzących obok niego przy stole gości. Lessing zwrócił się do niego i powiedział: „Wygląda pan na człowieka z wybornego towarzystwa”. „Jak to, to pan mnie nie zna?” — odpowiedział zapytany. „Ależ to nie o to wcale chodzi” — odparł Lessing — „ja chciałem tylko zauważyć, że jest pan w świetnym humorze”.

## 75 miliardów ptaków.

Brytyjskie Towarzystwo Ornitologów, mające swą siedzibę w Londynie, obliczyło, że w Anglii żyje około 200 milionów ptaków, tzn. 4-krotnie więcej niż ludzi.

W wydanym niedawno sprawozdaniu Towarzystwo Ornitologów angielskich twierdzi, że w innych krajach Europy jest daleko mniej ptaków, jedynie bowiem w Anglii opracowano system ochrony ptaków, wprowadzono w życie ustawy w sprawie ochrony gniazd ptaków i ograniczające polowanie nawet na dzikie ptactwo, nie mówiąc już o innych rodzajach ptaków, których zupełnie łowić nie wolno.

Śmiały statystycy tego towarzystwa stwierdzili, że w samym Londynie żyje 3 miliony ptaków, w tym 1.800.000 wrobbli. Według twierdzenia autorów tej statystyki, ogólna ilość ptaków, żyjących na świecie, wynosi 75 miliardów.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Noworocznym.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanke, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej

**Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

**Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Lwem”. — **Repertuar kin: Słońce:** W noc sylwestrową o godz. 11,15 „Parada gwiazd”; od Nowego Roku „Dziewczęta z Nowolipiek”. **Stylowy:** „Ostatnia noc skazańca”. **Świt:** „Kościuszko pod Racławicami”. **Matwy:** „Dzisiejsze czasy”.

— **Wieczór wychowania fizycznego**, urządzony ub. niedzielą w sokolni, nie wywołał zainteresowania starszego społeczeństwa, dla którego specjalnie wygłosił prezes Jankowski, po czym nastąpiły pokazy gimnastyki na przyrządach przez Sokoła, boksu — w wykonaniu Goplani. Pokaz szermierki wykonał WKS, a na zakończenie obozownictwo i ognisko zaprezentowali harcerze.

**KRUSZWICA.** Na zakończenie starego roku odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, które celebrował ks. wik. Nowak. Piękne kazanie wygłosił ks. prałat prep. Schoenborn. — Ostatnio 4 dni w starym roku były fatalne dla wielu podatników. Urząd skarbowy z Mogilna przystąpił w tych dniach do rekordowej zwózki zajętych przedmiotów.

**JERZYCE n. Gopiem.** Na ostatnio odbytym w Karsku zebraniu rolników, któremu przewodniczył wiceprezes Rydz, wygłoszony został referat pt. „Jak podnieść procent tłuszczu w mleku”. Dalej mówił p. Słabecki z Orpikowa, o podniesieniu gospodarstw rolnych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wyłoniła się ożywiona dyskusja.

**STRZELNO.** (mk) Nieznani złodzieje wtargnęli wieczorem do sklepu m. piekarskiego Kamińskiego i skradli z kasy 10 zł w gotówce oraz wagę do pieniędzy. — Szofer Sigiela A. za pobicie Muszyńskiego, pikietującego przed sklepem żydowskim skazany został na 25 zł grzywny. — Za pracę społeczną odznaczony został srebrnym krzyżem zastępca wiceprezes Och. Straży Pożarnej p. Szklarski.

**MOGILNO.** (mk) Jarmark na konie i bydło odbędzie się w wtorek dnia 11 stycznia br. Spęd zwierząt racicowych dswolony. — Stary rok zakończyło społeczeństwo mogileńskie nabożeństwem. Wieczorem w kościele poklasztornym ks. Knast odprawił uroczyste nieszpory, w czasie których płomiennie kazanie wygłosił ks. Obarski. Uroczystość zakończono hymnem „Te Deum, laudamus”. Wieczór sylwestrowy minął bardzo spokojnie — jak żadnego roku w Mogilnie — bez hałasów i zakłócenia spokoju publicznego. W Domu Katolickim odbył się pierwszy bal Kujawskiego Koła Akademików. Nowy rok zwiastowały miastu dzwony wszystkich kościołów oraz strzały z broni palnej.

— W ub. niedzielę odbył się w Mogilnie doroczny odpust ku czci patrona kościoła poklasztornego św. Jana Ewangelisty. Uroczystą sumę celebrował ks. dziekan Jagodziński z Wylatowa w czasie której śpiewał wzmacniony chór kościelny pod batutą dyr. p. Żurawskiego, wykonując piękną „Missa Pastorali” Miłka. Płomiennie kazanie wygłosił ks. prob. Wierzbński z Gębicy.

**GĘBICE.** (mk) Pomiedzy Ostrowem a Wójcinem zatrzymała policja pewnego osobnika, sprzedającego zapalniczek i kamyczki. W związku z tym przeprowadzono rewizję u kowala Radkiego w Zbztowie, gdzie wykryto całą fabrykę zapalniczek, które oczywiście skonfiskowano.

**TRZEMIEZNO.** (mk) Leśniczy p. Tade przychwył w lasach w Szydłowcu kłusownika niej. Krajczaka. Fuza, która polowała kłusownik, pochodzi z kradzieży, dokonanej w ub. roku u p. Kakuschki w Orchowiu, gdzie sprawcy obrabowali również kasę ogniotrwałą. W związku z tą kradzieżą policja przychwyciła brata Krajczaka i innych dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie włamania

**WĄGROWIEC.** (a) Dorocznym zwyczajem miejscowe Tow. Powstańców i Woj. im. Adama Wilczyńskiego urządziło z okazji 19 rocznicy oswołodzenia Wągrowca w święto Nowego Roku uroczyste obchód. O godz. 10 uformował się pochód w Starej Strzelnicy i wyruszył z orkiestrą na czele

do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Stachowiak, kazanie wygłosił ks. kapelan Matyjaszek. Po nabożeństwie złożono wieniec przy pomniku poległych bohaterów. O godz. 18 odbyła się akademія, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje i referat okolicznościowy. Wieczorem urządzono zabawę taneczną.

— W lokalu p. Małeckiego odbył się uroczysty opłatek akademickiego koła Pałaczan w Wągrowcu. Po odśpiewaniu kilku kolęd i odczytaniu przez p. Budzyńskiego fragmentu „Wieczoru wigilijnego” Remonta zjawił się gwiazdor, który obdarował zebranych upominkami. Również urządził gniazda żeńskie i męskie „Sokol” z Wągrowca tradycyjną uroczystość dzielenia się opłatkiem.

**CHODZIEŻ.** (bf) Święto noworoczne minęło w Chodzieży pod znakiem sportów zimowych. Gruba powłoka śnieżna, jakiej tu nie było już od kilku lat oraz piękna słoneczna pogoda wywabiła licznych narciarzy i saneczkarzy, którzy na terenach „Wielkopolskiej Szwajcarii” mieli okazję zacząć najprzyjemniejszych sportów zimowych. W dniu 2 stycznia przybyła do Chodzieży autobusem wycieczka złożona z 30 narciarzy z Poznania. Goście zaraz po przyjeździe udali się na tereny narciarskie, gdzie bawili aż do zmroku i późnym wieczorem dopiero zebrali się, aby wrócić do Poznania.

— W kościele parafialnym został pobłogosławiony związek małżeński między p. inż. Zambellim a p. Dankowską.

— Staniem Polskiego Białego Krzyża w Chodzieży odbyła się w hotelu Centralnym gwiazdka dla żołnierzy chodzieskiej kompanii O. N. Skromną tę uroczystość żołnierską zaszczycili swą obecnością pp. starosta Siekierzyński i burm. Koppe.

**Tuchola.** Dnia 29 grudnia ub. r. przybył b. prezydent państwa polskiego p. Wojciechowski w towarzystwie b. premiera p. Skuśkiego i kilku ministrów na tołowanie do nadleśnictwa Zamrzemca. Polowanie

**NOWE.** (t) Miejscowemu przemysłowi stolarskiemu przybył jeszcze jeden mistrz. Jest nim p. Antoni Fandrejewski, który w tych dniach zdał egzamin mistrzowski przed komisją izby rzemieślniczej. — Wracając jeszcze do akcji pikietowania sklepów żydowskich należy dodać, że i w Nowem przed sklepami żydów były wystawione „pikiety”, które jednak stały się solą w oku miejscowej garście socjalistów. To też bojówka „pepsiaków” starała się prowokować młodych i wywołać awanturę, do czego jednak nie doszło.

— Probstwo w Swornegaciach w pow. chojnickim otrzymał miejscowy wikariusz ks. Władysław Brzósowski. **ŚWIECIE.** W Janiej Górze pow. świeckiego odbyła się uroczystość przekazania radioodbiornika miejscowej szkole powszechnej jako daru gwiazdkowego lasów państwowych. Na uroczystość tą złożyły się przemówienie kierownika szkoły miejscowej, nadleśniczego lasów państwowych nadleśnictwa Świątkówko, przedstawicieli inspektoratu szkolnego, oświaty pozaszkolnej, władz administracyjnych i samorządowych oraz miejscowego probstwa, tudzież deklamacje i tańce dzieci szkolnych. Poza tym dołączyło się jeszcze przemówienie spaekera radiostacji Warszawa. Należy dodać, że uroczystość odbyła się przy licznym udziale społeczeństwa miejscowego.

— W pokłosiu sylwestrowo-noworocznym ze Świecia należy podnieść, iż noc sylwestrowa minęła spokojnie, bez zakłóceń publicznych. Wieczorem odbyło się nabożeństwo w kościele farnym, dokąd mimo zimy pośpieszyły tłumy wiernych. W lokalach, kawiarniach i na salach miejscowych zgromadzili się liczni goście, by oczekiwać nadejścia nowego roku. W Nowy Rok, w sali rady powiatowej przyjmował p. starosta Cwinarowicz życzenia dla rządu od przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

**CZERSK.** (af) Z dniem 1 bm. został przeniesiony na własne życzenie p. sędzia Wencel-Michalski do sądu grodzkiego w Wolsztynie. Miejsce jego obejmuje p. sędzia Małeki z Tucholi.

— Ostatni „Sylwester” minął w Czersku spokojniej niż w inne lata. Jedyne częściowo dobrze sytuowanych obywateli bawiła się na przełomie roku w lokalach rozrywkowych.

**CHELMNO.** (lm) Kinó Apollo: „Szesnaściolatka”. (lm) Dowiadujemy się, że Józef Wiśniewski, robotnik, lat 59, zamieszkały w Chelminie, który przed kilkoma dniami wskutek splotenia się koni uległ ciężkim kontuzjom, zmarł w środę, dnia 29-go grudnia ub. roku w szpitalu powiatowym.

— W tych dniach został dekretom władz prełożonych mianowany komendantem posterunku Policji Państwowej w Unisławiu, pow. chełmińskiego p. przodownik Izidor Kozak z Włocławka, zaś dotychczasowy komendant p. przodownik Ignacy Nowacki został przeniesiony do Czerska.

— Koło Zw. Metalowców w Chelminie obchodziło swoją tradycyjną gwiazdkę w dniu 30 ub. m. w domu strażackim. Gdy licznie zebrani członkowie z rodzinami zasiedli do suto zastawionych stołów, przemówił w serdecznych słowach prezes. Złotowski. Następnie u stóp choinki od-

mówionych. Gruba powłoka śnieżna, jakiej tu nie było już od kilku lat oraz piękna słoneczna pogoda wywabiła licznych narciarzy i saneczkarzy, którzy na terenach „Wielkopolskiej Szwajcarii” mieli okazję zacząć najprzyjemniejszych sportów zimowych. W dniu 2 stycznia przybyła do Chodzieży autobusem wycieczka złożona z 30 narciarzy z Poznania. Goście zaraz po przyjeździe udali się na tereny narciarskie, gdzie bawili aż do zmroku i późnym wieczorem dopiero zebrali się, aby wrócić do Poznania.

— W kościele parafialnym został pobłogosławiony związek małżeński między p. inż. Zambellim a p. Dankowską.

— Staniem Polskiego Białego Krzyża w Chodzieży odbyła się w hotelu Centralnym gwiazdka dla żołnierzy chodzieskiej kompanii O. N. Skromną tę uroczystość żołnierską zaszczycili swą obecnością pp. starosta Siekierzyński i burm. Koppe.

**Reprezentacyjne polowanie w Borach Tucholskich.**

na dziki odbyło się w dniu 29 i 30 grudnia z dobrym wynikiem. Polowanie odbyło się pod kierownictwem p. leśniczego Wendy.

— 27 ub. m. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy Edwardem Lamparskim, kasjerem zarządu miejskiego w Chelminie a p. Jadwigą Kuffelówną z Gdańska.

**CHOJNICE.** (s) Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł senior naszego miasta śp. Julian Hubert, rodem z Ostrowa Wielkopolskiego, liczący 68 lat życia. Śp. zmarły był cenionym wiele obywatelem miasta, zaś służbom szczególnie na niwie pracy samorządowej i społecznej. Rzesze biednych straciły w nim prawdziwego dobrocyńcę. Śp. Hubert, właściciel drogerii, był członkiem Rady Ludowej, następnie członkiem komitetu przyjęcia wojska polskiego. Dnia 9 października 1924 r. został wybrany wiceburmistrzem miasta, a urząd ten złożył dopiero na skutek złego stanu zdrowia w r. 1931. Pracował czynnie w szeregu organizacyj społecznych.

**STAROGARD.** (jw) Rok 1937 pożegnano w naszym grodzie na ogół spokojnie. Nowy rok witano bez specjalnego entuzjazmu. Kogo było stać na to i kto nie chciał spędzić wieczoru sylwestrowego w domu — ten szedł do kawiarni „Pomorzanka” lub „Ziemiańskiej” i tam czekał na rozpoczęcie panowania roku 1938. Wiele było takich, którzy na zakończenie starego roku zgromadzili się w kościele na nieszporach, dziękując Bogu za dary dotychczasowe i prosząc o błogosławieństwo na nowy rok. W kaplicy św. Wojciecha odbyły się nieszpory dla wojska. W święto Nowego Roku we farze odprawił ks. Klonowski uroczystą sumę, na której obecni byli przedstawiciele władz z wicestarostą, Wiktorem, burmistrzem Felskim i prok. Dietrichem na czele.

— Z dniem 1 bm. ks. wik. Trzebiatowski przeniesiony został na własne życzenie do Grabowa koło Lubawy, a na jego miejsce przybył do Starogardu ks. wik. Klonowski z Grabowa.

— Na święta Bożego Narodzenia miejski komitet pomocy zimowej bezrobotnym wspólnie z „Caritasem” rozdał ponad 900 bezrobotnym „gwiazdkę” w postaci zasłanki pieniężnej, węgla, chleba i słoniny. Zasiłek pieniężny wynosił 1,50-3,50 zł.

— W Osówku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 13-letni Waclaw Czerwiński, któremu podczas krajania brukwi, ześlizgnął się ze zmarzłej brukwi duży, ostry nóż, przecinając ubranie i oponeć brzuszna w okolicy żeber. Wezwany lekarz zarządził przewiezienie nieszczęśliwego chłopca do szpitala w Chojnicach. Stan jego jest bardzo poważny.

**WEJHEROWO.** (a) Na kortach tenisowych otwarta została sztuczna ślizgawka.

— Gwiazdka dla najbiedniejszych urządzona została we wszystkich szkołach w Rumii-Zagórze. Obdarzono kilkaset dzieci pieczywem, bielizną, ciepłą odzieżą i ubiwoem.

— Na miesiąc aresztu skazany został Oton Hold z Wejherowa za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ogród Allacha”, Gryf: „Kapitan Taylor”, Orzeł: „Bohater z Teksasu”.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Kalendarzyk teatralny:** Wtorek 4 bm. o godz. 20: „Ludzie w hotelu”, sztuka-reportaż znakomitej autorki Vicki Baum, w wykonaniu pierwszorzędnej zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

— **Wypadek samochodowy na ul. M. Focha.** Na ul. Marsz. Focha w pobliżu Pom. Fabryki Kapeluszy, samochód półciężarowy należący do jednej z pozamiejscowych firm najechał na słup od przewodów elektrycznych, który uległ uszkodzeniu, wobec czego nastąpiła krótka przerwa w oświetleniu tej dzielnicy. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

— **Bal rzemiosła.** Rzemiosło grudziądzkie urządza w sobotę 15 bm. w salach „Ti-voli” reprezentacyjny bal, z którego dochód przeznaczają organizatorzy na pomoc zimową dla bezrobotnych. Na ostatnio odbytym zebraniu starszych cechów wybrano komitet zabawowy oraz cztery sekcje a mianowicie: propagandowa, kasowa, dekoracyjna i gospodarcza.

— **Biura policji przeniesiono na ulicę Młyńską.** Biura komendy powiatowej i miasta policji, wydział śledczego i komisariat I, mieszczące się dotąd w budynku zarządu miejskiego przy ul. Kościelnej, przeniesiono z dniem 30 grudnia ub. r. do budynku przy ul. Młyńskiej 19, obok starym.

— **Złodziej w mieszkaniu.** Do mieszkania Jana Moczynskiego (3 Maja 14) włamał się jakiś nieznan sprawca i skradł rozmaitą garderobę wartości 250 zł. Poszkodowany zgłosił kradzież w komisariacie policji.

— **Wydział wykonawczy Funduszu Obrony Narodowej na miasto i powiat Grudziądz** podaje do wiadomości, że z początkiem lutego br. odbędzie się ogólne zebranie obywatelskiego komitetu FON. Oprócz ustnego sprawozdania z działalności wydziału wyk. FON rozesłane zostaną sprawozdania drukowane oraz drukowany imienny wykaz, który uwidoczni w jaki sposób poszczególne mieszkańców m. Grudziądz i powiatu wypełnili swój obowiązek obywatelski. Osobom, które dotychczas albo wcale nie złożyły swej ofiary na FON, albo tylko w minimalnej wysokości, przypominamy, że wyżej wymieniony wykaz zostanie przez wydział wyk. FON zamknięty 31 stycznia br.

— **Z okazji zakończenia starego roku** wszystkie świątynie grudziądzkie przepelnione były wiernymi na nabożeństwach dziękczynnych. W dniu Nowego Roku odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa na uroczyste błogosławieństwa Bożego. I w tym dniu udział wiernych był bardzo liczny.

— **Uroczysty obchód gwiazdkowy w K. S. M. M.** W salce parafialnej odbyła się óegdaj piękna uroczystość gwiazdkowa Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej oddziału farnego, przy liczным udziale członków, duchowieństwa i gości. Po odprawieniu kolendy przez asystenta stowarzyszenia ks. Sobsiza, zagał uroczystość prezes KSMM p. Stanisław Tyranowski. Z kolei ks. asystent Sobsiz wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie, a po wspólnym łamaniu się opłatkiem wygłoszono szereg dalszych przemówień, deklamacyj i monologów. Do upiększenia uroczystości przyczyniła się w wysokiej mierze orkiestra KSMM, która pod batutą swego dyrygenta p. Świątkowskiego odegrała szereg utworów muzycznych.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Dnia 30 ub. m. zmarł na zapalenie opon mózgowych zasłużony kapitan emer. Stefan Eitner, ur. 17. 8. 1886 r. w Gostyniu Wlkp., osierocając żonę i 5-letniego synka. Zmarły należał do tych ludzi, którzy dla sprawy polskiej zasłużyli się jak najlepiej — charakter jego był wyjątkowo prawy i szlachetny i na wskroś narodowego usposobienia. W dowód zasług odznaczony został orderem „Wirtutji Militari”, 2-krotnie „Krzyżem Walecznych” i wieloma innymi. Pogrzeb odbył się w niedzielę ze szpitala wojskowego w Toruniu z honorami przysługującymi kawalerom orderu „Wirtutji Militari”.



# Pruszczycyca przedostała się do Polski z Niemiec.

## Zarządzenia ochronne przed groźną zarazą bydła.

Warszawa, 4. 1. (PAT) W związku z pojawieniem się wypadku pruszczycy na pograniczu niemieckim Rzeczypospolitej, kompetentne czynniki na pytanie, czy należy się liczyć z możliwością rozszerzenia się tej groźnej choroby bydła w Polsce, odpowiedziały:

Począwszy od października 1933 r., Polska wolna była od pruszczycy. Niebezpieczeństwo jednak zarażenia kraju istniało od granicy południowej i zachodniej, szczególnie zaś ze strony Niemiec, gdzie od szeregu lat istnieje pruszczycyca o słabszym lub silniejszym nasileniu.

W lutym ub. r. zdarzył się pierwszy wypadek pruszczycy po stronie niemieckiej w pobliżu naszej granicy, w sąsiedztwie powiatów Kępno i Wieluń. Natychmiast zostały przedsięwzięte wszystkie środki celem niedopuszczenia przeniknięcia pruszczycy do nas. W lipcu ub. r. w tej samej okolicy nastąpił drugi przypadek pruszczycy w pobliżu naszej granicy, a w końcu listopada zanotowano w tej samej okolicy dalsze przypadki. Jednocześnie

### W GALYCH NIEMCZECH ZAZNACZYŁ SIĘ OGROMNY WZROST PRUSZCZYCY.

gdyż kraj ten w drugiej połowie ub. roku uległ bardzo silnemu zarażeniu ze strony Francji, w której pruszczycyca przyjęła zaskarżające rozmiary.

W ten sposób w Niemczech w obecnej

chwili panują jak gdyby dwie pruszczycy: jedna dawniejsza w formie łagodnej i ta właśnie istniała do grudnia w bliskości naszego pogranicza, oraz bardzo ostra i złośliwa jej postać, która od zachodu Niemiec posuwa się stopniowo ku wschodowi. Ta właśnie postać pruszczycy zdołała się przedostać do regencji opolskiej, dzięki czemu został zapowietrzony szereg powiatów niemieckich wzdłuż granicy czeskiej, a w następstwie nastąpiło zapowietrzanie Czechosłowacji w rejonie Opawy.

Jakkolwiek więc dotychczas na naszym pograniczu mamy do czynienia z łagodną postacią pruszczycy, jednak możemy być narażeni na przerzut pruszczycy złośliwej, pochodzenia francuskiego.

Dzięki surowym rygorom weterynaryjnym udało się nie dopuścić pruszczycy w granice Polski aż do dnia 28 grudnia, kiedy **STWIERDZONO PRZYPADK PRUSZCZYCY W OSADZIE KRZYŻOWNIKI POWIATU KĘPNO NA GRANICY NIEMIECKIEJ.**

Pruszczycyca w Krzyżownikach ma przebieg łagodny, przedsięwzięte zostały wszystkie środki celem niedopuszczenia rozszerzenia się jej dalej.

Obecnie stosowane są następujące środki zapobiegawcze: okreg, zagrożony pruszczycą od lutego ub. r. w powiatach Kępno i Wieluń, rozszerzona w początku grudnia ub. roku na całą granicę niemiecką wraz z Prusami Wschodnimi. Nadzór nad obrotem zwie-

rzętami w postaci badania zwierząt racicowych przy załadunku i wyładunku na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, istniejący od lutego ub. r. na terenie województw: poznańskiego, łódzkiego, śląskiego, częściowo kieleckiego i krakowskiego, został w połowie grudnia rozszerzony na województwa: pomorskie, warszawskie i białostockie. Na terenie całego kraju istnieje obowiązek badania zwierząt, pochodzących z tych obszarów przy wyładunku. Zwiększony został nadzór nad targami zwierząt, przetargami, pokazami itp. Ze względu na pruszczycę, panującą na zachodzie Europy, zakazane zostało już w październiku wprowadzanie do Polski żywych zwierząt racicowych ze wszystkich krajów, gdzie istnieje pruszczycyca.

O ile ze strony samej ludności nie nastąpi ścisła współpraca z czynnikami rządowymi, pomimo przedsięwziętych środków zapobiegawczych

### MOŻE GROZIĆ ROZSZERZENIE SIĘ PRUSZCZYCY W POLSCE.

zwłaszcza na wiosnę, tym bardziej, że tej choroby nie było u nas już kilka lat i było stało się wrażliwsze na zarazek. Współdziałanie ludności rolniczej i ścisłe wykonywanie zarządzeń władz, szybko zawiadanie o pojawieniu się pruszczycy w zagrodzie itp. przyczynił się do zwalczania w zarodku tej klęski.

## Znów 8 rozstrzelanych.

Mska, 4. 1. (PAT). Z Erywania donoszą: 8 członków „prawicowej trockistowskiej organizacji nacjonalistyczno-szkodniczej“, która działała w organach ludniowego komisariatu rolnictwa Armenii i dążyła do oderwania Armenii od związku sowieckiego, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajduje się ludowy komisarz rolnictwa Armenii Mamikonian, jego 2 zastępców i kierownik wydziału rolnego w centralnym Komitecie partyjnym Armenii Engibarjan.

## Mrozy w Rumunii.

Bukareszt, 4. 1. (PAT). W Rumunii panują niezwykle silne mrozy. W ostatnich dniach w Galacu zamarzyły na śmierć 4 osoby. W Dobrudży zgłodniała wielki podchodzą pod wiatr, rzucając się na ludzi. Komunikacją kolejowa skutkiem wielkich zasp śnieżnych napotyka na duże trudności.

## Czechosłowacki minister zdrowia przeciwko sterylizacji.

Podczas obrad Komisji budżetowej w senacie Republiki Czechosłowackiej minister zdrowia, dr Czéch, oświadczył, że jest kategorycznie przeciwny ustawie o sterylizacji. Mimo, że uwzględnienie potrzeb eugenicznych jest koniecznością, przymusowa sterylizacja musi być wykluczona jako zamach na podstawie zasady demokracji a także, jak to wykazało doświadczenie, jako rzecz szkodliwa dla ludzkości.

## Lasy pszczyńskie upaństwowione.

Warszawa, 4. 1. (PAT). Dyrektor naczelny Lasów Państwowych Adam Loret wyjechał na Śląsk, gdzie dokonał inspekcji lasów oraz zwiedził znaczne obszary leśne, które państwo przejęło, tytułem należności podatkowych od księstwa Pszczyńskiego. W czasie pobytu w Katowicach dyr. Loret wizytował wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego i prezesa śląskiego oddziału prokuratury generalnej.

## Legia akademicka utworzona

Warszawa, 4. 1. (PAT) Zarządzeniem ministra spraw wojskowych w sprawie dalszej organizacji p. w. na wyższych uczelniach oraz obsady personalnej nowokreowanych stanowisk zostali mianowani:

Kierownikami organizacyjnymi legii akademickich — niezależnie od dotychczasowych funkcji etatowych — w Krakowie: ppłk. Eugeniusz Luśniak, d-ca pułku artylerii ciężkiej, we Lwowie: ppłk. dypl. Andrzej Liebich, d-ca pułku piechoty, w Wilnie: płk. dypl. Kazimierz Janicki, d-ca o. war. Wilno, w Poznaniu: płk. dypl. Stanisław Grodzki, d-ca pułku piechoty, w Lublinie: ppłk. Stanisław Klementowski, kier. okr. urz. w i p. w. Lublinie.

# O co chodzi właściwie komunistom francuskim?

Po wigilijnym orędziu papieskim i po przemówieniu kardynała Verdier sprawa, która najbardziej interesuje społeczeństwo francuskie niezależnie od orientacji politycznej i nastawienia religijnego jest problem, nazwany powszechnie „problemem wyciągniętej ręki“. Zagadnieniu temu poświęca długie artykuły dosłownie cała prasa stołeczna, żywo komentując słowa najwyższego dostojnika Kościoła we Francji i Papieża.

Co mamy myśleć o „wyciągniętej ręce“ komunistów francuskich? Czy może być w ogóle mowa o „współpracy“ pomiędzy katolikami a komunistami?

„Współpraca? — mówi kardynał Verdier. — Nasza akcja jest nawskroś przeniknięta duchowością, wasza — materializmem. Ten element duchowy, stanowiąc dla nas istotę i prawdziwą dobroczynność wszelkiej działalności i wszelkiego czynu, jest przez was odrzucony. Czyż może być wobec tego mowa o współpracy pomiędzy nami? My, chrześcijanie, pragniemy dopomóc i pocieszyć tych, którzy cierpią, pomóc robotnikom w uzyskaniu należnych mu praw, przygotować na przyszłość pojednanie się wszystkich ludzi we wspólnej idei sprawiedliwości i miłosierdzia. Jeśli ten wasz gest wyciągniętej ręki stanowi wyraz chęci lepszego poznania waszych braci-katolików, aby móc przez to uszanować wraz z religią, która jest ich natchnieniem, ich przekonania, ich uczucia i ich dzieła, — Kościół nie odmówi się od tej akcji szerzenia światła.“

Słowa powyższe wypowiedziane przez arcybiskupa Paryża bezpośrednio po jego powrocie z Watykanu, gdzie wraz z innymi dostojnikami Kościoła we Francji został

przyjęty na specjalnej audiencji u papieża, wyrażają, rzecz jasna, poglądy na całą sprawę również i głowy Kościoła katolickiego.

Cóż píše prasa lewicowa francuska w tej sprawie? „Wyciągnęliśmy rękę do katolików — píše L'Humanité — nie po to, by stworzyć jakiś niemożliwy kompromis pomiędzy ich wierzeniami, a naszymi koncepcjami filozoficznymi. Katolicy mają prawo wierzyć; co do nas, to nie mamy bynajmniej zamiaru odstąpić od naszych światopoglądów laicyzacyjnych i materialistycznych.“ „Naszym celem — oświadcza Thorez, podczas narodowego kongresu komunistów francuskich w Arles — nie jest żadne porozumienie tajne z wyższym duchowieństwem. Chodzi nam o skaptowanie dla sprawy ludu, wszystkich pracujących niezależnie od ich nastawienia i od doktryny, jaką wyznają.“

Tak ustęp z artykułu „Humanité“, jak i słowa Thoreza świadczą o tym, że wyciągając rękę do katolików, komuniści francuscy mają przede wszystkim na widoku cele demagogiczne, głównie zaś „połknięcie“ katolickich syndykatów robotniczych, które stanowią skuteczną tamę przeciwko pochodowi czerwonego barbarzyństwa.

## 10.000 depez otrzymał marszałek Śmigły-Rydz.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.). Do adiutantu marszałka Śmigły-Rydz nadeszło przeszło 10.000 depez z różnych miejscowości Polski i zagranicy.

## Wkroczenie Japończyków do Nankinu.



Po zdobyciu Nankinu przez Japończyków odbyło się uroczyste wkroczenie zwycięskich oddziałów do zrujnowanego miasta.

52

*gdy pada*  
**SNIEG...**

chroni skórę rąk przed czerwonością i opierchnięciem, przywraca białość i delikatność, wcieraony w skórę po myciu

KREM  
**PRAŁATÓW**  
PERFECTION

## De la Roque przegrał.

Paryż, 4. 1. (PAT). Wyrok w sprawie procesów o zniesławienie, wytoczonych przez pułk. De la Roque szeregowi dzienników paryskich, wywołał w Paryżu bardzo duże wrażenie. Wyrok ten jest komentowany jako bardzo niepomysłny dla płk. De la Roque, ponieważ w swoich skargach wniesionych do sądu żądał on skazania swoich przeciwników na grzywny i odszkodowania na ogólną kwotę około 2.300.000 fr, tymczasem grzywny i odszkodowania wyznaczone przez sąd wynoszą 10.500 fr(!). Poza tym kilku głównych przeciwników płk. De la Roque zostało uniewinnionych ponieważ sąd przyznał, że działali oni w dobrej wierze. Ponad to wyrok sądowy, wbrew żądaniu adwokatów płk. De la Roque, nie nałożył na pozwane dzienniki ogłoszenia wyroku na swoich szpaltach.

## Wyrok w sprawie adw. Szumańskiego będzie ogłoszony jutro.

Warszawa, 4. 1. (PAT) Wczoraj przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego odbył się proces adw. Szumańskiego, oskarżonego o obrazę ministra sprawiedliwości. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Dębski. Oskarżenie popierał prokurator Zeleniński.

Po całodziennym rozprawie przy drzwiach zamkniętych sąd okręgowy postanowił ogłosić wyrok w dniu 5 bm. o godz. 13-ej.

## „Balet polski“ przed występami w Niemczech.

Warszawa, 4. 1. (PAT). Reprezentacyjny „balet polski“ po sukcesach w Paryżu i Londynie obecnie udaje się do Paryża na próby nowego baletu, po czym będzie miał kilka dni wypożyczyny przed nowym tournée w Niemczech.

Występy na terenie Rzeszy rozpoczyna balet w dniu 27 bm. w Berlinie oficjalnym galowym przedstawieniem w Deutsches Opernhaus, z którego dochód przeznaczony został na Winterhilfe. Występy w Berlinie potrwać 8 dni, po czym balet udaje się na tournée po Niemczech, które potrwa do końca lutego. M. in. balet polski odwiedzi Hamburg, Drezno, Monachium, Frankfurt n/Menem.

## Bandyta Kaszewiak zmarł w szpitalu.

Maruszenko nadal nieuchwytny.

Radom, 4. 1. (Tel. wł.). W poniedziałek w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu zmarł głodny bandyta Józef Kaszewiak.

Jak już pisaliśmy, po ranach od kul w starciu z policją Kaszewiakowi amputowano nogę, ale ta operacja nie była bezpośrednią przyczyną śmierci, lecz postrzał w brzuch, wskutek którego wywiązało się ogólne zakażenie. Po udzieleniu ostatnich sakramentów rozpoczęła się agonja. Przy łóżku umierającego bandyty obecny był ksiądz, siostra zakonna i dyżurujący policjant.

Na kilka dni przed śmiercią Kaszewiak złożył szczegółowe zeznania o dokonanych zbrodniach oraz o swym towarzyszu Maruszczyku.

Na ślad Maruszczyki, mimo energicznych obław, dotychczas nie natrafiono. Po strzelaniu pod Szydłowcem bandyta przepadł bez wieści. Jeśli ranny bandyta nie zmarł gdzieś na śmierć w lasach, najprawdopodobniej wymknął się jeszcze raz z pierścienia obławy i zbiegł w stronę Krakowa.

## telegramy

Warszawa, 4. 1. (PAT) Pan Prezydent R. P. otrzymał w dniu Nowego Roku życzenia od króla Afganistanu Mohammed Zahir, króla Bulgarii Borysa III, króla Grecji Jerzego II, króla Rumunii Karola II, cesarza Iranu Reza Szach Pah'awi, regenta Jugosławii ks. Pawła, prezydenta związkowej republiki ustriackiej Wilhelma Miklasa, prezydenta Brazylii Getulio Vargas, prezydenta republiki czechosłowackiej Edwarda Benesza, prezydenta Finlandii Kijost Kallio, prezydenta Łotwy Karalisa Ulmanisa.

### Powrót Pana Prezydenta R. P. na zamek.

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.). W stanie zdrowia Pana Prezydenta R. P. nie ma poprawy, uległa przymusowemu wywłaszczeniu. Poza tym mają być anulowane dekryty o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od r. 1920.

### Wywłaszczenie żydów z majątków ziemskich.

CZERNIOWCE. Cała prasa podaje, że wszystkie majątki ziemskie, będące w ręku żydów, ulegną przymusowemu wywłaszczeniu. Poza tym mają być anulowane dekryty o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od r. 1920.

Czy podobne zarządzenie nie warto byłoby wydać i w Polsce?

### Wyjazd gen. Sikorskiego do Paryża.

Parchantle (pow. Inowrocław), 4. 1. (Tel. wł.). Generał Władysław Sikorski kończy nową książkę, która dotyczy zagadnień wojny i pokoju. Celem opracowania ostatnich rozdziałów generał Sikorski wyjeżdża do Paryża.

## Tylko Toledo!



### Rzekomi urzędnicy śledczy przytrzymani.

Węjherowo. (a) W związku z umieszczeniem w „Dzienniku Bydgoskim” notatką o zuchwałym napadzie na mieszkanie Jana Dawidowskiego w Kolonii (pow. morski) przez zamaskowanych osobników, podających się za urzędników policji śledczej, dowiadujemy się, że w wyniku przeprowadzonych dochodzeń przytrzymani zostali: Wojciech Balgran - lat 31, Augustyn Hajman - lat 39 i Andrzej Lis - lat 42.

### PHILIPS EKSPORTUJE BALONIKI ŻARÓWKOWE DO HOLANDII.

Polskie Zakłady Philips, zajmujące czołowe miejsce w polskim przemyśle żarówkowym, otrzymały niedawno z Holandii zamówienie na wykonanie jednego miliona baloników żarówkowych.

Fakt, że sfery przemysłowe holenderskie pomimo bardzo wysokiego poziomu przemysłu rodzimego, zwróciły się z tak poważnym zamówieniem do Polskich Zakładów Philipsa, świadczy wymownie o wysokim poziomie naszej produkcji krajowej.

Zainteresowanie zagranicy nową gałęzią wytwórczości krajowej otwiera nowe możliwości eksportowe dla przemysłu polskiego i stwarza pole działania dla zdrowej, inicjatywnej gospodarczej.

Notujemy fakt ten, będący objawem ekspansji gospodarczej z tym większą radością, że jak nas informują, po pierwszym próbnym mają nastąpić dalsze zamówienia.

Pozyskanie nowego rynku zbytu przyczyni się niewątpliwie do dalszego spadku bezrobocia w Polsce, a tym samym do szybszego rozwoju gospodarczej „prosperity”.

### Humor.

#### FUTRO I POEZJA.

Przed wystawą sklepową:  
Żona: — Patrz! to futro to prawdziwy poeta!

Mąż: — Chodźmy, moja droga, ktoż dzisiaj kupuje poezję?

#### TEATR I ŻYCIE.

— Teatr Letni w Warszawie wystawia sztukę pt. „Pod zarządem przymusowym”. Przedwczoraj na afiszach teatru nieznany sprawca dopisał: sztuka z polskiej teraźniejszości.

# PONURY DRAMAT na Śląsku.

## Nieznana trucizna wytrul całą rodzinę.

Katowice, 4. 1. (Tel. wł.) W noc Sylwestrową zdarzył się w Chorzowie ponury dramat, którego ofiarą padła cała rodzina Łukasików: Karol i Małgorzata Łukasikowie, dwoje dzieci, 14-letnia Ruth i 12-letni Heinz oraz 89-letnia matka Łukasikowej, Augustyna.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że cała rodzina bawiła się hucznie w Sylwestra w mieszkaniu. Wesoly nastrój trwał do godz. 3 nad ranem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Łukasik na zakończenie libacji poczęstował całą rodzinę winem, do którego wlał czy wysypał nieustaloną jeszcze truciznę.

Około godz. 10 usiłowała dostać się do mieszkania Łukasików, sąsiadka Kottulowa, aby złożyć im życzenia. Ponie-

waż nikt się nie odzywał, wyważono drzwi.

W pierwszym pokoju znaleziono — zwłoki matki Łukasikowej Augustyny, dalej zwłoki Łukasików, i dzieci. Syn ich, Heinz, miał pełne usta skrzepłej krwi, a na pościeli widniały silne ślady wymiotów. Lekarz stwierdził śmierć wskutek nieustalonej na razie trucizny.

Jak opowiadają sąsiedzi, Łukasik — miał otrzymać wymówienie z firmy Lustig w Będzinie, gdzie pracował jako mydlarz-chemik; plotki te okazały się nieprawdziwe. Możliwe, że — przyczyniła się do tej tragedii choroba córki Ruthy, która chorowała na raka żołądka, co zrujnowało niemal doszczętnie materialnie rodzinę Łukasików.

## Admirał Suetsugu rozwija program japońskiego imperializmu.

Tokio, 4. 1. Czasopismo polityczne „Kaizo” zamieszcza wywiad u ministra spr. wewn., admirała Suetsugu, uważanego za osobistość decydującą w rządzie.

Suetsugu uważa, że północne Chiny potrzebują rządu o charakterze specjalnym. „Będzie to typ rządu odmienny od ustanowionego w Mandżukuo, liczący się z obyczajami chińskimi. Rząd będzie oczywiście antykomunistyczny. Rządy w Pekinie i Nankinie połączą się później, by utworzyć rząd ogólny”. Minister kładzie nacisk na to, że Chiny, Japonia i Mandżukuo muszą utworzyć blok (!) polityczny, gospodarczy i ideologiczny.

Rozpatrując konsekwencje ewentualnego usunięcia białych, Suetsugu oświadczył: „Przeżywamy obecnie chwile, które odbijają się głośnym echem w historii świata. Nikt nie może powiedzieć, jakie będzie tempo wypadków. Jestem przekonany, że

złota rasa będzie korzystała z błogosławieństwa niebios i że koniec hegemonii białych zainauguruje prawdziwą erę sprawiedliwości i humanitaryzmu, o których stale mówią Europejczycy i Amerykanie.

Oczywiście szybkie wyzwolenie doprowadzi do ogólnej pozoży, ale powiedzmy sobie, że niezależnie od tego, jaką ostrożność będziemy stosowali, wynik będzie ten sam: ogólna pozoży. Tego chce przeznaczenie. Rzeczą podstawową jest, byśmy spełnili nasze posłannictwo, nie zatrzymując się przez względy drugorzędne”.

Zapytany w sprawie angielskiej i so-

wiekszej pomocy Chinom i w sprawie przyczyn, które zmuszają Japonię do skierowania ekspansji na południe, minister oświadczył: „Ażeby złamać opór Chin, trzeba

bezwzględnie wstrzymać angielską pomoc chociażby kosztem wojny. Nie chcę wierzyć, by Amerykanie, których interesów nasza akcja nie dotyczy, ślepo szli za Anglią, jeżeli będziemy jej stawiali czoło z bronią w ręku”.

Admirał zakończył tymi słowami: „Siły ekonomiczne Japonii przewyższają wyobrażenia Chińczyków i Europejczyków. Nigdy nie znajdziemy się w sytuacji Niemiec po wojnie”.

Według Havasa, w cudzoziemskich kołach politycznych zapytują czy program, nakreślony przez ministra spraw wewnętrznych jest minimalny, czy maksymalny. Koła te stwierdzają, że admirał uchodził zawsze za wroga „awantur” i że nie byłoby zaskoczono, gdyby ten program był minimalnym na najbliższą przyszłość. Podkreślają tu, że Suetsugu nie uczynił żadnej aluzji do Sowietów i przypominają, że admirał ogólnie uchodzi za przyszłego premiera, popieranego przez księcia Konoye.

Japończycy umieją przemawiać po żołniersku. Nie boją się „złej prasy”. Zwycięzają więc jak chcą. Suetsugu reprezentuje pogląd marynarki, ataku na południe i zmierzanie się z Anglią. Dlatego milczy o Rosji. Nie trzeba jednak zapominać, że Anglia zawsze walczy cudzymi rękoma. Walka Japonii z Anglią musi wywołać spotkanie japońsko-rosyjskie.

## Ze sportu.

### Budapeszteński Ferencvaros prowadzi w turnieju krynickim.

Krynica. W poniedziałek wieczorem w trzecim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy rozegrało przy temperaturze — 20 st. dwa spotkania.

W pierwszym spotkaniu Warszawianka pokonała Jaworzynę krynicką 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Wynik meczu nie odzwierciedla stosunku sił, gdyż miejscowi przeważali w pierwszej i trzeciej fazie gry. Brak rutyny u młodych napastników krynickich nie pozwolił im na wyzyskanie sytuacji podbramkowej. Bramki zdobyli dla zwycięzców Dolecki, Przedpeński i Michalski.

W drugim meczu, który stał na bardzo wysokim poziomie, a był właściwie jednym z finałów turnieju. Cracovia pokonała mimo pesymistycznych przepowiedni berlińskiej Rotweiss 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej tercji. Krakowianie zdobyli właściwie i drugą bramkę, ale sędzia jej nie uznał mimo, że została strzelona zupełnie prawidłowo. Gra była bardzo szybka, o licznych sytuacjach podbramkowych, szczęśliwie likwidowanych przez bramkarzy. Jedyną bramkę strzelił Kowalski. Najlepszy na boisku Kanadyjczyk C. Quade, grający w drużynie niemieckiej, a z Polaków Marchewczyk i Kowalski.

Widzów z powodu wielkiego mrozu poniżej 1000.

Po trzech dniach turnieju tabela zawodów przedstawia się następująco:

|                            | gier | pkt. | st. br. |
|----------------------------|------|------|---------|
| 1) Ferencvaros (Budapeszt) | 2    | 4    | 4:0     |
| 2) Warszawianka            | 2    | 4    | 5:1     |
| 3) Rotweiss (Berlin)       | 2    | 2    | 3:2     |
| 4) Cracovia                | 2    | 2    | 1:1     |
| 5) K. T. H.                | 2    | 0    | 2:5     |
| 6) Jaworzyna               | 2    | 0    | 0:6     |

Dobrą pozycję Warszawianka zawdzięcza temu, że grała stosunkowo najłatwiejsze mecze. Prawdopodobnie decydujące o turnieju będzie spotkanie Cracovia — Ferencvaros, ale nawet przy porażce Węgrzy mają lepszy stosunek bramek.

### NAJWYBITNIEJSI PRZEDSTAWICIELE SPORTU POLSKIEGO

o rozwoju sportu i wychowania fizycznego w Polsce.

Warszawa. W niedzielę wieczorem, zgodnie z dotychczasową tradycją, Polskie Radio nadało „noworoczną audycję sportową”, w której głos zabierali najwybitniejsi przedstawiciele naczelnych władz sportu polskiego: wiceprzewodniczący rady naukowej wychowania fizycznego gen. dr Stanisław Rouppert, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. gen. Olszyna-Wilczyński, wiceprezes Związku Polskich Związków Sportowych płk Władysław Kiliński i przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk Głabisz. Przemówienia ich omawiały zdobycze sportu polskiego w roku ubiegłym i plany na rok przyszły.

### NOWY TALENT SKOCZNI.

Innsbruck. Na wielkiej skoczni narciarskiej w Innsbrucku rozegrany został międzynarodowy konkurs skoków, który zgromadził elitę narciarską Europy. Bohaterem zawodów był znany junior austriacki Józef Bradl, który uzyskał najlepszą notę dnia 226,5 i ustalił nowy rekord skoczni wynikiem 76,5 m, wykazując świetny styl.

Bradlowi przyznano jednak pierwsze miejsce jedynie w grupie juniorów.

W klasie 1-ej zwycięstwo przyniosł Norwiegowi Andersenowi. Uzyskał on notę 220,7 i skoki 72,5 i 72, a więc wyniki gorsze, niż Bradl.

### WĘGRZY PIERWSI W GARMISCHE.

Garmisch-Partenkirchen. Na międzynarodowym turnieju hokejowym w Garmisch pierwsze miejsce i puchar von Halta zdobył B.E.K. z Budapesztu, drugie miejsce uzyskał E. V. Fuesen po rozgrywcę z Riessersee. Na 3 miejsce sklasyfikował się Wiener E. V., a na ostatnim S. C. Riessersee.

### BOXERZY SOKOŁA Z TCZEWA ZWYCIĘZAJĄ W CHOJNICACH.

Chojnice. Mecz bokserski, rozegrany pomiędzy Sokółem z Tczewa a Sokółem z Chojnicach wygrali zawodnicy z Tczewa w stosunku 13:3.

### SPORTOWCY BYDGOSCY NA KOBIERCU ŚLUBNYM.

W czasie ostatnich świąt znana beka-wianka oraz czołowa zawodniczka w grach sportowych p. Helena Derucka wstąpiła w związek małżeński z p. inż. Mieczysławem Szajkowskim.

Drugi ślub sportowca odbył się w dniu 26 grudnia pomiędzy p. Wandą Mikołajewską a kierownikiem sekcji piłki nożnej Sokola V. byłym duodecletnim graczem tego klubu p. Alojzym Moraczewskim.

Poza tym w czasie świąt odbyły się żaręczny doskonałego kolarza bydgoskiego — członka Sokola V. p. Więcka z p. Jadwigą Gläserówną — była członkinią Sokola Żen-skiego.

## na Fali RADIOWEJ

Środa, 5 stycznia.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Koleda. 6,20: Gimnastyka 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Brazylijskie bichos — pogadanka dla dzieci starszych. 16,00: „Uczmy się mówić” — audycja w oprac. dyr. T. Irzczyńskiego. 16,15: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Ustrój państwa a przyszła wojna — odczyt. 17,15: Recital skrzypcowy Zdzisława Roessnera. Przy fortepianie Krysztyna Wyrobek-Roessnerowa. 17,50: Pożyczka na słowo — pogadanka (z Krakowa). 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Muzyka lekka (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: „Złoto” — fragment z powieści Andrzeja Struga „Miliardy”. Czyta Wojciech Brydziński. 19,20: Melodie Indii — reportaż Aleksandra Janta-Polczyńskiego (zdjęcie dźwiękowe). 19,35: „Pomówmy o polskich filmach” — dialog. 20,00: Piosenki liryczne i komiczne (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski. Utwory na fortepian i wiolonczelę w wyk. Marii i Kazimierza Wilkomirskich (z Torunia).

21,45: „Piękno mowy polskiej” — kwadrans poezji. 22,00: Wieczorny koncert rozrywkowy w wyk. krakowski. kwart. Schrammła. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 13,00: Skrzynka rolnicza. 13,10: Koncert zyczeń. 14,00: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 14,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka społeczna. 18,20: Gitary hawajskie (płyty). 18,35: Rozmowa z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Bydgoszcz na naszej fali. Zdzisława Wojciechowska — wiolonczela, Karol Kulecki — akompaniament. Chór mieszański im. św. Cecylii pod dyr. A. Röslera. W przerwie koncertu: „Bydgoski salon sztuki”, felieton Mariana Turwida. 23,00: Do tańca gra orkiestra Roberta Renarda.

### ZAGRANICA.

Rzym. 19,30: Muzyka rozrywkowa. Berlin. 20,00: Kabaret instrumentalny. Kolumbia. 20,30: Wielki wieczór tańca. Tuluz. 20,45: Arie operetkowe. Rzym. 21,00: Koncert symf. Lipsk 22,30: Muzyka taneczna.

# Kronika

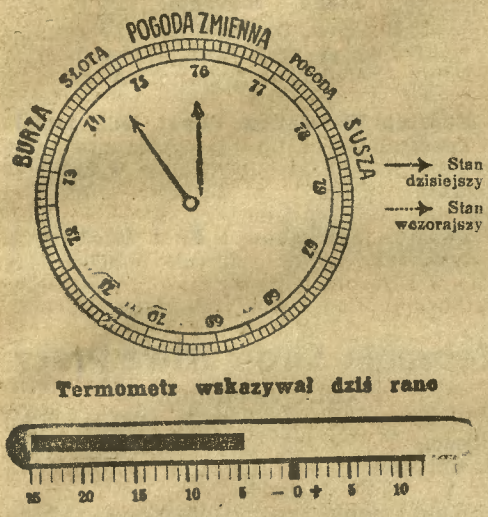
Bydgoszcz, dnia 4 stycznia 1938 roku.

Dziś: Emilianny p., Telesfora p.  
Wtorek: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.

## Stan pogody.

### Umiarkowany mróz i śnieg.

Pogoda w Polsce kształtuje się w dalszym ciągu pod wpływem obszaru wyżowego zalegającego kraje Europy zachodniej i środkowej. W związku z tym nad naszym krajem przepływa mroźne powietrze polarno-kontynentalne. Posiada ono dużą wilgotność w warstwie przyziemnej. Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju utrzymywała się pogoda chmurna z opadami śnieżnymi na Podlasiu, Polesiu, Wołyniu oraz w Małopolsce, a z przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła od -5 st. nad morzem do -15 st. w dzielnicach południowo-wschodnich. Dziś rano w Bydgoszczy spadł śnieg. Mróz jest umiarkowany. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda chmurna z opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich, a z przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Umiarkowany mróz.



## JYZURY NOCNE APTEK od 3-6 stycznia br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, „FRONTEM DO BYDGOSZCZY“, wesela rewia sylwestrowa układu M. Domosławskiego.

W środę koncertowo zgrana znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „PANNA COG-TAIL“ z p. Wieczorkowską na czele świetnego zespołu.

W czwartek, w dzień Trzech Króli dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16-tej po cenach zniżonych tryskająca humorem rewia sylwestrowa „FRONTEM DO BYDGOSZCZY“ z udziałem całego niemal zespołu, wieczorem zaś pełna humoru krotkoczwilowa polska R. Ruskowskiego „JADZIA WDOWA“.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „POLSKIE WESELE“, barwna operetka Beera.

Na wszystkich widowiska kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

W pełnych próbach pod osobistym kierownictwem dyr. Stomy najnowsza komedia A. Grzymały-Siedleckiego „ORMIANIN Z BEYRUTU“, którą po stolicy pierwszeństwo wystawienia otrzymał teatr bydgoski. Premiera w połowie bieżącego miesiąca.

— Wyborową kuchnię, czyste pokoje, salę do tańca, restaurację hotelową poleca Hotel Lengaina, ul. Długa. (25691)

— Studenci z Poznania! Wycieczkę powrotną do Poznania urządza się w poniedziałek 10 bm. pod kierownictwem kol. M. Bieleckiego. Zgłoszenia tylko do piątku 7 bm. w godz. 18-20 przy ul. Przyrzecze 20, piętro (wylot ul. Długiej).

— Oplatek harcerski. W szkole imienia księdza Piramowicza odbędzie się 6 stycznia o godz. 17 oplatek 24-tej drużyny harcerskiej.

## Prezydent Barciszewski na gwiazdce urzędników miejskich.

Miły wieczorek gwiazdkowy urządził Związek Urzędników Miejskich swym członkom i rodzinom w Nowy Rok w wielkiej sali Resursy Kupieckiej. Blisko 300 osób zasiadło przy suto zastawionych stołami stołach. Przybył również p. prezydent Barciszewski oraz szereg emerytowanych radców, m. in. przebywający stale we Francji p. radca Régamey, radca Wache, wiceprezydent Chmielarski, radca Hańczewski oraz przedstawiciele prasy.

Prezes Związku Urzędników Miejskich p. dyr. Mańczak w krótkich słowach zagał obchód gwiazdkowy i powitał gości, po czym wspólnie odśpiewano „Wśród nocej ciszy“. Dzielenie się opłatkiem poprzedziło piękne przemówienie ks. Kopecia, który podniósł głęboką myśl społeczną, jaką kryje w sobie żłódek Dzieciątka Jezus. W duchu chrześcijańskim pojęta miłość — mógł złotousty kapłan — nie zna różnic sta-

nowych, a dzielić może tylko nieuczciwość od uczciwości. Dłuższe przemówienie wygłosił następnie prezydent Barciszewski, który szeroko rozwiódł się nad stosunkiem urzędnika do obywatela. Stosunek ten cechować winno wzajemne zrozumienie i praca urzędnika pojęta być winna jako służba obywatelska, aczkolwiek wymagać należy, ażeby i odwrotnie obywatel odniósł się życzliwie do urzędnika. W końcu życzył p. prezydent Barciszewski wszystkim pomyślnego i wydajnego w pracy Nowego Roku. Przemawiał również p. radca Régamey, który pozdrowił urzędników od rodaków we Francji oraz jeden z radnych miejskich.

Po spożytej wspólnej kolacji w miłym nastroju spędzono przy dźwiękach dobrej orkiestry wojskowej resztę wieczoru na tańcach i przyjemnej pogawędce towarzyskiej.

## Cudem uniknęli śmierci.

Lekkomyślność woźnicy przyczyną wypadku na ulicy Fordońskiej.

Nieprzestrzeżenie podstawowych przepisów jazdy na drogach publicznych przez pewnego woźnicę stało się ub. niedzieli przyczyną niemal tragicznego w skutkach wypadku. Krótko po godz. 6 wracał samochodem osobowym z Brdyjścia znany kupiec bydgoski p. Jan Hansen, właściciel wielkiej hurtowni i składu kawy pod firmą G. Behrendt i Co., przy ul. Gdańskiej 23. Kupiec sam kierował samochodem, w którym znajdowały się żona jego i córka, jadąc przepisowo prawą stroną. Niedaleko restauracji p. Wicka Kujawskiego na ul. Fordońskiej nagle z ciemności wyłoniły się jadące naprzeciw sanie, zaprzężone w parę koni. Przerazenie ogarnęło kierowcę samochodu, bo odległość dzieląca sanie od auta była zbyt krótka, ażeby uniknąć zderzenia, skręcenie w bok natomiast również było bardzo niebezpieczne ze względu na niezwykle śliską drogę. Kupiec jadąc niezbyt szybko, tak jak nakazują przepisy, momentalnie zahamował samochód, lecz w mgnieniu nastąpiło nieuniknione zderzenie.

Dyszel uderzył w chłodnik a następnie w przednią szybę samochodu, w pobliżu której siedział kierowca auta. Konię stanęły jak wryte, przy czym jeden złamał sobie nogę tak, że trzeba było go na miejscu zabić. Dwie panie wskutek silnego wstrząsu wypadły z sań a jedna z nich, żona pewnego dzierżawcy gospodarstwa rolnego z okolicy, odniosła przy tym lekką kontuzję ciała. Córka p. Hansena w obliczu niebezpieczeństwa wybuchła spazmatycznym płaczem i z trudem ją uspokojono. Sam kierowca samochodu kupiec Hansen w tej groźnej dla niego sytuacji, jak i reszta osób wprost cudem uniknęli śmierci. Niewątpliwie i on, oraz rodzina jego odnieśli rany od odłamków szkła, gdyby w samochodzie jego nie było szyb z specjalnego gatunku szkła tak bardzo już rozpowszechnionego w Niemczech i w innych krajach tzw. „Sekuritu“. Roz-

bite na kawałki przybiera bowiem formę piasku i nie jest więc w ogóle niebezpieczne dla życia ludzkiego. Samochód poważnie został uszkodzony i szkody materialne wynoszą około 1.500 złotych.

Podnieść trzeba wielką troskliwość p. Hansena, który mimo, że winę ponosił wyłącznie woźnica, jadący bez światła i lewą stroną ulicy, zatoszczył się o ofiarę wypadku i spowodował natychmiastowe przewiezienie jej do kliniki p. dr. Chełkowskiego. Lekarz stwierdził tylko lekką kontuzję tak, że już jutro poszkodowana będzie mogła opuścić klinikę. Lekkomyślność woźnika winien za tego rodzaju jazdę przez Starostwo Grodzkie przykładać być ukarany.

## PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

W wieczór sylwestrowy w Bydgoszczy przejechany został przez samochód osobowy, kierowany przez Kazimierza Leista, (Śluzowa 3) 68-letni rolnik Bartłomiej Lubiewski, zam. przy ul. Nakielskiej 114. Lubiewski odniósł dotkliwe rany na głowie i stracił przytomność. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratownego do Lecznicy Miejskiej. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia winy spowodowania nieszczęśliwego wypadku.

## EMERYTOM

Pomorskiego Związku przypominamy, że walne zebranie odbędzie się dnia 4-go stycznia br. o godz. 16 w sali „3-go Maja“ Plac Piastowski 17. Obecność wszystkich konieczna — wpuszczać będziemy tylko za legitymacjami. Szkocki.

## Z Teatru Miejskiego.

### Frontem do Bydgoszczy.

Rewia noworoczna w 2 częściach (18 obrazach) układu Mariana Domosławskiego.

Choćby cały rok przeszedł po cierniach, o wszystkim trzeba na chwilę zapomnieć i wejść w nowy rok z uśmiechem na twarzy. W nowym roku będzie dosyć kłopotów, po co więc wlec za sobą cały bagaż prześlizniętych trosk i smutnych wspomnień? Stąd też pochodzi ogólne dążenie, aby w noc sylwestrową zabawić się beztrudno, aby zdobyć trochę godziwej rozrywki, aby nalaadować się radością jak akumulator, zwłaszcza, że przecież każdy robi skok w niewiadome i trudno jest się zorientować, jak wyglądał będzie następny przystanek w powszechnej podróży w nieznaną.

Jeśli chodzi o bydgoską noc sylwestrową, to ustaliło się kilka tradycyjnych dróg do radości. Jedni mówią, że na frasunek dobry tylko trunki. Inni przychodzą do słusznego wniosku, że nie samym alkoholem człowiek żyje i idą najpierw na rewie do Teatru Miejskiego. Jest to posunięcie taktycznie bardzo mądre, gdyż trudno jest o lepszy podkład pod nastrój sylwestrowy. Można się pośmiać, można nasycić oczy i uszy dowolnie, można się zapalić do życia w nowym roku.

Teatr bydgoski, jakkolwiek rewie uprawia tylko na sylwestrowym marginesie swojej działalności, jest w tym szczęśliwym położeniu, że swym podwójnym zespołem: dramatycznym i operetkowym mógłby obsadzić z powodzeniem pierwszorzędną rewie stołeczną. Wskutek nagromadzenia wszechstronnych talentów rewia noworoczna mimo swego inprovizowanego charakteru jest widowiskiem urozmaiconym, miłym i artystycznie będącym na wysokim poziomie. Dobra rewia stoi „vedettami“ — gwiazdami, jak to się mówi w gwarze kineowej. Takich „vedetti“ teatr bydgoski ma

na szczęście tyle, że w rewiowym cieście znajdują się w rezultacie same rożynki.

Korowód, prowadzony z rutyną i dyskretnym humorem przez reżysera Mariana Domosławskiego, obfitował w momenty interesujące, szczerze zabawne, efektowne. Piosenki pp. Ireny Carnero, Hanki Wańskiej, Mariana Wawrzkowicza, Stanisława Winczewskiego i Mariana Domosławskiego były przyjmowane przez publiczność z żywym aplauzem. Zwłaszcza Hanka Wańska i Stanisław Winczewski potrafili — jak zawsze — nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością. Wańska w ludowym kostiumie „bamberki“ wyglądała wdzięcznie, Winczewski zdumiewał talentem mimicznym. Oboje prowadzili finały swobodnie i z werwą. Marian Wawrzkowicz w obrazku węgierskim „Haczacza“ wykazał wysoką klasę śpiewacza, będąc przy tym w doskonałej formie głosowej.

Numerem rewii o niewątpliwych walorach artystycznych była recytacja p. Janiny Jabłonowskiej, która z „Ewy“, przedstawiającej całą galerię typów kobiecych, potrafiła wydobyc całe bogactwo efektów i dramatycznego wyrazu. Nie darmo przecież była filarem „Bandy“ warszawskiej.

Dużym plusem rewii były skecze, w których znaleźli pole do popisu pp. Jabłonowska, Soboltówna, Tatrzański, Dytrich, Drewnicz, Rewkowski, Serwiński i Lochman.

Część taneczna bardzo przyjemnie reprezentowali pp. Soboltówna i Wojnar, którzy w grotesce mają największe możliwości i osiągnięcia. Kompozycja „Czas i praca“ — efektowna i malownicza.

Rewie można skrócić o „eksperymenty magiczne“, które — mimo dobrej woli i żręczności wykonawców — były.

Całość była zwarta, barwna i interesująca. Do osiągnięcia tego efektu pomogli p. Domosławskiemu obok całego zespołu pp. Karol Kulecki (kapelmistrz), Eugeniusz Wojnar (baletmistrz) i Jan Hawrykiewicz (dekoracje).

Wszyscy przyczynili się do tego, że w nowy rok weszliśmy z uśmiechem i humorem. (hk).

## Największa polska fabryka pilników „Prom“ w rękach hr. Mielżyńskiego.

Przed kilku dniami dotychczasowi wspólnicy bydgoskiej fabryki pilników i narzędzi rzemieślniczych pod firmą „Prom“ (dawniej „Grakona“) pp. inż. Leon Mazalon z Gdyni i Stefan Micewski z Bydgoszczy wystąpili z wspomnianą spółką, a udziały ich przeszły w ręce p. hr. Zygmunta Mielżyńskiego-Kurnatowskiego z Dębna pow. wyrzyskiego. Tak więc hr. Mielżyński-Kurnatowski stał się jedynym i wyłącznym właścicielem tego poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. W zarządzie czynny jest ponadto p. Jan Kłosowski.

Wskutek tych zmian praca w fabryce „Prom“ nie ulega żadnej przerwie i odbywa się zupełnie normalnie. Dzięki doskonałej opinii, jaką cieszą się wszędzie pierwszorzędne wyroby „Promu“, będącego największą tego rodzaju fabryką w Polsce oraz dzięki przejętemu fachowemu personelowi, ogromna ta fabryka ma zapewne bardzo poważne zamówienia. Cieszyć się należy, że many w Bydgoszczy taką wspaniałą urzędową fabrykę, której wyroby zdobyły sobie tak powszechny rozgłos w całej Polsce, a poza tym że zatrudnia blisko 200 pracowników.

## Agent ubezpieczeniowy skazany za defraudację pieniędzy.

Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj były agent ubezpieczeniowy towarzystwa ubezpieczeniowego „Florianki“ 41-letni Walenty Stasiak z Bydgoszczy. Nie mając w ogóle pełnomocnictwa do zainkasowania opłat assekuracyjnych, Stasiak udał się do bydgoskiej fabryki obuwniczej „Minerwa“ i podjął tam kwotę 158,48 zł. Pieniądze zainkasowane zużył później na własne osobiste cele.

Przed sądem przynął się oskarżony do zainkasowania wspomnianej sumy, lecz jak twierdził, pieniądze te zużył na podróże do Poznania, gdzie towarzystwo ubezpieczeniowe „Florianka“ posiadała swój oddział. Jak wynikało z przewodu sądowego, firma „Minerwa“ w ogóle nie potrzebowała zapłacić powyższej premii, gdyż w międzyczasie ubezpieczenie zostało zniesione. Sąd w wyniku rozprawy skazał Stasiaka na dziewięć miesięcy bezwzględnej więzienia.

— Sp. Józef Chlebowski. Zmarł po kilkunastodniowych cierpieniach, przeżywszy pracowicie i bogobojnie 77 lat życia — honorowy członek cechu szewskiego w Bydgoszczy Sp. Józef Chlebowski, właściciel składu obuwniczej przy ulicy Dworcowej 29. Zmarły pochodził z Inowrocławia, w Bydgoszczy osiadł na stałe 1901 roku. Na polskiej wystawie przemysłowej 1910 r. uzyskał srebrny medal za obuwie własnego wyrobu. Sp. Józef Chlebowski był wzorowym obywatelem. Trzech synów wychował na dobrych Polaków i przykładnych katolików. Wspomnienie po sobie zostawił jak najlepsze. — Wieczny odpoczynek, racz mu dać, Panie!

— Wystawa obrazów w Muzeum Szkolnym. Wśród młodzieży bydgoskich szkół średnich zawiązał się Klub Artystyczny „Ultramarina“, który jako sekcja Muzeum Szkolnego otwiera swoją pierwszą wystawę obrazów dnia 6 I. o godzinie 12-iej w lokalu Muzeum Szkolnego (ul. Warszawska 25).

— Od obwodowego inspektora szkolnego w Bydgoszczy oddzielony będzie od 1-go kwietnia r. b. powiat wyrzyski. W Wyrzysku utworzony zostanie samodzielny inspektorat szkolny.

— Związek pracowników krawieckich urządza „oplatek“ dnia 6 stycznia o godzinie 16-iej w lokalu p. Mellerowej przy placu Piastowskim.

— Młodzież fryzjerska zaprasza... Towarzystwo pomocników fryzjerskich urządza w Resursie Kupieckiej w dniu 9 stycznia wieczór karnawałowy połączony z premowaniem ładnie uczesanych pań. Zaproszenia odebrać można w zakładach fryzjerskich pp. Formanowskiego, Mostowa 12, Hamulskiego, Gdańska 67, Meiza, Bernardyńska 2, Feglerskiego, Dworcowa 71 i Kaczmarca, Jackowskiego 17.

— Kto rozpozna? W zakładzie psychiatrycznym w Dziekance przebywa od 4 listopada 1935 r. pacjent nieznan, którego znaleziono na polach w Potulicach. Porozumienie się z nim jest niemożliwe w powodu braku wymowy. Belkoce on jedynie niektóre wyrazy. Domyślano się, że na imię mu Leon i że chodził on do kościoła w Bydgoszczy. Wnioskować z tego należy, że chory względnie rodzina zamieszkiwała w Bydgoszczy lub w pobliżu miasta Bydgoszczy. Osoby mogące udzielić odpowiedniej informacji, zechcą się zgłosić w Wydziale Powiatowym w Bydgoszczy (starostwo) pokój nr 16, gdzie znajduje się fotografia chorego.

— Budy dla psów zaopatrzone powinny być starannie przed mrozami, na zewnątrz i wewnątrz słomą okryte przed mrozami. Ptaszkom sypać ziarna i inne okruszki.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

### Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedziel. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 23.00.  
Wierzbucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:  
z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.  
z Wierzbucina 1.50, 20.05.

### w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*\*, 14.00, 17.00, 20.10.  
Wierzbucina 11.40\*, 13.30\*\*, 15.30\*\*, 18.35\*.

Przyjazd do Bydgoszczy:  
z Koronowa 7.07\*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.  
z Wierzbucina 7.55\*, 7.50\*\*, 9.18\*, 18.13\*.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (1819)

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PAROWOZOWNI.**

Ciężkiemu wypadkowi uległ we wczorajszy poniedziałek o godz. 6 po południu w parowozowni na dworcu bydgoskim 40-letni robotnik **Szczepan Saffian**, zam. przy ul. Orzeszkowej 23. Przy spychaniu parowozów przygnieciony został Saffian tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie kręgosłupa i kilku żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwego robotnika karetką Pogotowia Ratunkowego do nowego Szpitala Miejskiego.

**ZDERZENIE SAMOCHODÓW.**

Przy zbiegu ulic Król. Jadwigi i Garbary nastąpiło we wczorajszy poniedziałek około godz. 11 przed południem zderzenie samochodu osobowego, kierowanego przez p. Franciszka Taczanowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Witosławiu, a samochodem pociągarewym Gustawa Zakulewskiego (Jagiellońska 35). Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalania winy.

**„DZWONY BETLEJEŃSKIE“**

usłyszymy wszyscy dziś, we wtorek, o godzinie 19,30 na sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7. Wstęp 0,50, 1.— i 1,50 zł. (84)

**KURS MATURALNY KOEDUKACYJNY** dla osób, chcących wykorzystać ostatnie rozporządzenie ministerialne, przyjmie jeszcze kilku kandydatów. Wykładają pierwszorzędną siłę profesorskie. Początek 4 stycznia. Zgłoszenia — Księgarnia ul. Śniadeckich 10. (75)

**JAK SIĘ BAWIĆ, TO...**

Koła kobiece LOPP urządzają w środę, 5 bm. w salach Sokoln (daw. Strzelnicy) wielki wieczór karnawałowy. Zapobiegliwy komitet naszych Pań pomyślał o wszystkim, ażeby dać każdemu okazję do godziwej i wesołej zabawy w tegorocznym karnawale. Prosimy pamiętać — w środę do Sokoln. (11)

— **Śp. Franciszek Kołodziejczak.** W Poznaniu zmarł w Nowy Rok rodowity Bydgoszczanin śp. Franciszek Kołodziejczak, przeżywszy lat 37. Śp. Kołodziejczak uczęszczał w Bydgoszcy za czasów niemieckich do gimnazjum klasycznego a po wybuchu powstania wielkopolskiego przekroczył w nocy linię demarkacyjną, ażeby zgłosić się jako ochotnik do wojska polskiego. Brał zatem czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Przez dłuższy czas śp. Kołodziejczak był prokurentem Banku Przemysłowców w Poznaniu. Osierocił on żonę i dwie córki. Cześć jego pamięci.

— **Prosimy pamiętać,** że w środę, dnia 5 bm., o godz. 20 odbędzie się w lokalu Wicherta zabawa karnawałowa Młodych Ogródników. Zabawa ta bardzo starannie przygotowana, ma tą atrakcję, że każda z pań obdarzona będzie ładnym kwiatem. A kto nie lubi ślicznych kwiatów i milej zabawy? (97)

— **Bal Akademicki,** Już w najbliższą środę, dnia 5 stycznia, odbędzie się doroczny bal akademicki, który jak zawsze w Bydgoszcy jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia towarzyskiego. Tym razem organizatorzy przygotowują liczne niespodzianki. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca na obu salach hotelu pod Orłem. A więc cała kulturalna Bydgoszcz spotyka się w środę o godzinie 21 pod Orłem. (96)

— **Stuletnia staruszka** Anna z Noworokich Maselkowska, o której jubileuszu wczoraj donosiliśmy, urodziła się 1 stycznia 1838 r., a nie 1837 r., jak mylnie podano w „Dzienniku”. Miała troje dzieci: Mariannę, Antoninę i Izydora, z których pozostała przy życiu Antonina zamężna Eżop, żona pracownika kolejowego, zam. przy ul. Siemiradzkiego 7. Po zmarłej córce Mariannie pozostało przy życiu 7 dzieci: 5 synów i 2 córki. Wszyscy mieszkają w Bydgoszcy. Córka Antonina ma 6 dzieci, również zamieszkałych w Bydgoszcy. Syn Izidor zmarł w 21 roku życia. Przed przybyciem do Bydgoszcy Maselkowsky mieszkali w Trzyczynie.

— **Poszukuje się świadków najechania.** W dniu 28 grudnia w południe najechana została na ul. Marszałka Focha pewna kobieta przez samochód osobowy. Świadkowie tego wypadku zechcą się zgłosić w I. komisariacie policji w gmachu wjędźkim przy ul. Jagiellońskiej (pokój 44).

— **Zaparcie.** Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa” za letę, jako zasługujący na zaufanie środek czyszczący jelita.

— **Zamiast życzeń noworocznych** Alfred Müller, skład papieru i tektury, Bydgoszcz, Gdańska 36 zł 10 na najbliższych.

**Wybitni dygnitarze państwowi na zjeździe kupiectwa w Bydgoszcy.**

Ogólny zjazd kupiectwa pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszcy w dniu 16 stycznia 1938 r. zapowiada się imponująco.

Zjazd zaszczyca swą obecnością wicepremier rządu i minister skarbu p. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, wojewoda pomorski p. minister Raczkiwicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele sejmu i senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Czołowy referat, który wygłosi prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Tadeusz Marchlewski, zobrazuje całokształt sytuacji gospodarczej Pomorza ze specjalnym uwzględnieniem położenia kupiectwa pomorskiego. Referent wprowadzi szereg wniosków generalnych, mających na celu wyrwanie Pomorza z obecnego impasu gospodarczego i wciągnięcia go w orbitę ogólnopolskiego planu inwestycyj. Spodziewana jest obszerna odpowiedź wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

**Do wszystkich polskich organizacji w Bydgoszcy.**

W tych dniach komitet organizacyjny Konferencji Prezesów rozesał zaproszenia i okólniki do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszcy, zapraszając prezeski i prezesów tychże na zebranie organizacyjne Konferencji Prezesów m. Bydgoszcy, które, odbędzie się w dniu 7 stycznia br. o godz. 19,30 w sali hotelu Leningn, ulica Długa 37.

O ile zaproszenie nasze nie doszło rąk zarządu którejkolwiek organizacji polskiej z braku adresu, prosimy przyjąć niniejszy komunikat jako zaproszenie, i przybyć koniecznie na powyższe zebranie lub delegować swego przedstawiciela.

Wszystkich pp. prezesów i prezeski polskich organizacji m. Bydgoszcy uprzejmie zapraszamy.

**Komitet Organizacyjny:** St. Palaszewski, przewodniczący; Ign. Bzdziński, sekretarz; Wawrzyniec Lewandowski, mec. Zygm. Sioda, inż. Halina Stabrowska, dr. Zofia Szubertowa, Julian Szyperski, red. Jan Teska i dr. Wład. Typrowicz.

**S. p. ksiądz radca Gostomski cały majątek zapisał kościołowi.**

Fordon, 3. 1. Pogrzeb zmarłego probo zca parafii fordońskiej, kisézja, radcy Leona Gawin-Gostomskiego zgrupadził około trzech tysięcy parafian. Żalobne egzekwie w świątyni odprawił i trumnę na cmentarz odprowadził ks. kanonik dr. Kirsstein z Pelplina w asyście 24 duchownych świeckich i zakonnych. Kazanie żalobne wygłosił ks. dziekan Hamerski z Wtelnia, obwieszczając wzruszonym do głębi słuchaczom nowinę: zmarły duszpasterz **cały swój majątek zapisał na cele dalszej rozbudowy i upiększenia kościoła parafialnego w Fordonie**, rodzinie nie nie pozostawiając. Przed śmiercią o miał gotowizny — rozdał między najuboższych. Wielu go nie rozumiało za życia, gdyż nieraz gorzko mówił ludziom prawdę,

za to po śmierci przekonali się co za dobre serce i jaki szlachetny charakter miał śp. ksiądz radca Gostomski.

W pogrzebie uczestniczył starosta powiatowy p. Suski z Bydgoszcy, zarząd miejski z p. burmistrzem Wawrzyniakiem na czele, radni miejscy, funkcjonariuszki więzienia fordońskiego, wszystkie bractwa kościelne oraz organizacje społeczne, zauważyliśmy również **współobywateli obcych narodowości** oraz obywateli z Bydgoszcy i okolicy.

Polski Fordon jeszcze nie widział tak pięknego i długiego orszaku. Orszak żalobny ciągnął się przy biciu we wszystkie dzwony — od rynku do nowego cmentarza na przestrzeni półtora kilometra.

Administratorem osieroconej parafii fordońskiej został ksiądz Kłewicz.

**Obchody gwiazdkowe.**

**Serca Hallerczyków goreją płomieniem rycerskim.**

Placówka bydgoska Związku Hallerczyków obchodziła dnia 2 stycznia w sali Resursy Kupieckiej oktagwę Bożego Narodzenia. Zgrupadziło się sto rodzin hallerowskich, dziatwy wszystkie było ponad dwieście. Uroczystość zagal stósownym przemówieniem prezes Chorągwi Pomorskiej p. **Palaszewski**, po czym pełne połotu życzenia noworoczne złożył byłym żołnierzom Armii Błękitnej kapelan Chorągwi Pomorskiej **ks. prob. Skonieczny**, wyrażając nadzieję, że mimo napotykaných przeszkód serca Hallerczyków goreją zawsze płomieniem rycerskim. Księdzu kapelanowi towarzyszył **ks. Klimacki**. Dalszy program wypełniły koledy, obrazek sceniczny „Marysia w niebie” (reżyseria dha **Witkowskiego**), taniec solowy panny Bogackiej, popisy deklamatorskie i wizała św. Mikołaja z darami dla dziatwy. Dorosłym wręczył prezes placówki nagrody za strzelanie konkursowe. Pierwszą nagrodę zdobył p. **Roman Kowalski** (syn wiceprezesa Chorągwi Pomorskiej), drugą — dh **Jakub Madela**, trzecią — dh **Antoni Posłuszny**. Odznakę „miecze Hallerowskie” otrzymali w tym roku druhowie: Kordylewicz, Borowski, Maternowski, Pietrzykowski, Łobos i Najdul. Za pielęgnowanie ducha i tradycji Armii Błękitnej nadała kapituła po raz trzeci **srebrne gwiazdki** do odznaczeń — najzasłużeńszym druhom: Wł. Kowalskiemu, Leonowi Witkowskiemu, Bogackiemu, Bruchwalskiemu, Tucińskiemu i Zblewskiemu; drugi raz gwiazdki otrzymało 18 hallerczyków.

na obchodzie hallerowskim reprezentował podobnie jak w poprzednich latach red. Nowakowski.

**Obchód gwiazdkowy „Polonii”.** W niedzielę 2 bm. o godz. 17 odbył się w sali Resursy Kupieckiej obchód gwiazdkowy **KS „Polonia”**. Na uroczystość tę przybyło ok. 100 osób, m. in. starsi członkowie. Jeden ze współzałożycieli „Polonii” p. **Wojtak** wygłosił przemówienie, apelując do członków o gorliwą pracę nad podniesieniem wżwyż klubu.

Uroczystość zagal i przewodniczył prezes p. **Kinderman**. Stosownie do tradycji podzielono się opłatkiem, gwiazdor rozdał podarki, śpiewano wspólnie koledy itp. Na zakończenie odbył się dancing towarzyski.

**OBCHÓD GWIAZDKOWY W SZKOLE ŚW. KAZIMIERZA.**

Tradycyjnym zwyczajem odbył się obchód gwiazdkowy w prywatnej szkole powszechnej św. Kazimierza na ul. Cieszkowskiego 6. Program uroczystości był bardzo piękny. Przy rzesiście oświetlonej choince i szopce deklamowały dzieć okolicznościowe wiersze pojedynczo i zbiorowo. Wzorowo opracowane koledy jak również i obrazki sceniczne wzbudzały podziw u rodziców i licznie zebranych gości. Łamiąc się opłatkiem, składały sobie dzieć życzenia. Św. Mikołaj suto obdzielił je podarunkami. Zebrane wśród dziatwy 5,55 zł dla ubogich przekazano do „Caritasu”. Na zakończenie kierowniczka szkoły rozdała dzieciom nagrody w postaci pięknych ksiązek.

**Chleb dla Polaków.**

— W Sosnowcu potrzebny jest polski skład zelaza, skór, drzewa, maki i paszy — oraz zegarmistrz i kuźnicz (ewtl. z futrami). Są w centrum dwa lokale dla Polaków po 85 zł miesięcznie.

— W 16 tys. mieście powiatowym woj. tarnopolskiego potrzebny jest blacharz, szklarz, denista oraz skład zelaza.

— W mieście 18.000 mieszkańców na Pomorzu brak jest Polaka instalatora (na wodę i gaz). Poparcie zapewnione.

— Do powstającej w woj. warszawskim rakarni potrzebny jest zdolny fachowiec bez kapitalu.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowsa 5 m. 7.

Uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź oraz podawanie wysokości posiadanego kapitalu. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacji społecznych lub zawodowych.

**PRONIMA TOWARZYSTW**

**Wtorek 5 stycznia.**  
Godz. 15,00: **Cech szewców i cholewkarzy.** Pogrzeb ś. p. Józefa Chlebowskiego z kostnicy nowego cmentarza par. Najśw. Serca Jezusa. Uprasza się o liczny udział członków.  
Godz. 15,30: **Klub wioślarski „Gryf”.** Wszyscy członkowie biorą udział w pogrzebie drh. ś. p. Jana Kołodzieńskiego. Zbiórka ze sztandarem na cmentarzu par. Serca Jezusowego.  
Godz. 15,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy farze.** Pogrzeb długoletniego członka ś. p. Jana Derengowskiego z kaplicy cmentarza nowofarnego. Uprasza się członków o oddanie ostatniej przysługi zmarłemu.  
Godz. 19,15: **Tow. śpiewu „Moniuszko”.** Chór śpiewa podczas przedstawienia w sali p. Kowalskiego.  
Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny. — Obchód gwiazdkowy w święto Trzech Króli o godz. 17 w lokalu ćwiczén. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. — **Tow. Powstańców Włkp. 1918-19.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Środa 5 stycznia.**  
Godz. 20,00: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem p. prof. Marcinkowskiego w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. \*

**Rodzina Weteranów Powst. Nar. 1914-19 r.** Zebranie plenarne 5 stycznia nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w **środe 12 stycznia** o godz. 17 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

**Związek Sybiraków i Koło żołnierzów b. 5 dyw. syb.** Walne zebranie odbędzie się dnia 9 stycznia o godz. 15 w górnej salce restauracji „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 7.

**Zebrania Stronnictwa Pracy KOŁO JACHCICE.**

W środę, dnia 5 stycznia o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów walne zebranie Stronnictwa Pracy — koło Jachcice.

Wobec mającego dokonać się wyboru zarządu koła, konieczną jest obecność wszystkich członków i sympatyków, którzy chcą wstąpić do Stronnictwa Pracy.

**Z ruchu Ch. Z. Z.**

Roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczekiej** odbędzie się w czwartek (święto Trzech Króli) dnia 6 bm. o godzinie 15-tej w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Zarząd.

**Sprawy sokole.**

**SOKÓŁ ŻEŃSKI JACHCICE.** Roczne walne zebranie dzisiaj! 4 stycznia o godz. 19-tej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Wszystkie druhy proszone są o łaskawe przybycie.

**BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA** z dnia 3. I. 1938 r.

| Zboża      |                                                                                                                                                                                                               |
|------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| żyto 22,50 | 22,75-22,75; 60 ton 00,00, pszenica 1748 g/l 27,50-27,75, II 726 g/l 26,50-26,75, owsies 19,75 20,00-0,00, 0 ton 00,00, lecz. brow 20,75-21,75, lecz. 673-678 g/l 19,00-19,25, lecz. 644-650 g/l 18,50-18,75. |

**Przetwory młynarskie.**

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0-65%, wł. w. 32,00-32,50; mąka żytnia razowa 0-95%, wł. w. 27,50-28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,13-31,75. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wycielgowa 0-30% wł. w. 48,0-48,50; mąka pszenna gat. 0-50% wł. w. 43,50-44,50; mąka pszenna gatunek I A 0-65% wł. w. 41,50-42,50; mąka pszenna gatunek II 65-70% wł. w. 00,00-00,00; mąka pszenna gat. II A 35-75% wł. w. 00,00-00,00; mąka pszenna razowa 0-85% wł. w. 35,25-35,75. Otreby żytnie wmiat stand. 15,00-16,50; Otreby pszenne miakkie stand. 16,00-16,50; Otreby pszen. średnie 15,50-16,00; Otreby pszen. grube 15,50-17,00; Otreby lecz. 15,50-16,00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 28,00-28,50; kasza jęczm. pecek wł. w. 28,00-28,50; kasza jęczm. perłowa wł. w. 38,50-39,50. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Artykuły strączkowe.**

|                                                                                                                                                                             |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Groch Wiktorja 23,50-25,50; groch Folgera 23,50-25,50; groch polny 00,00-00,00; mak niebieski 75,00-78,00 siem. 19,00; tubin niebieski 13,00-13,50; tubin żółty 13,75-14,25 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Nasiona.**

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Rzepak ozimy bez worka 55,00-57,00; rzepak ozimy bez worka 51,00-52,00; mak niebieski 75,00-78,00 siem. iłnane 45,00-48,00; gorczyca 32,00-36,00; koniczyzna żółta oduszczoneza 00,00-00,00; koniczyzna biała 190,00-230,00; koniczyzna czerw. srurowa 00,00-00,00; koniczyzna czyszczona 97%, 120,00-130,00; |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Artykuły pastewne i inne.**

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Makuch miany 22,00-22,25; makuch rzepakowy 19,50-19,75; makuch słonecznikowy 40-42; 00,00-00,00; krut soja 24,50-25,00; wyłoki suszone 3,00-3,50; ziemniaki pom. 0,00-0,00; ziemniaki nad ościek 0,00-0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00-0,00,00; placki ziemniaczane 16,00-16,50; słoma żytnia użem 0,00-0,00; słoma żytnia prasowana 7,50-7,75; siano nadnoctekie luzem 8,50-9,50; siano nadnoctekie prasowane 9,25-10,25. Ogólne usposobienie: spokojne. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Bank Polski płacił w dniu 4. 1. 1938 r.**

|                       |          |
|-----------------------|----------|
| dolary amerykańskie   | 5,24 1/2 |
| dolary kanadyjskie    | 5,24     |
| funty szterlingów     | 26,28    |
| franki szwajcarskie   | 121,40   |
| franki francuskie     | 17,71    |
| belgi belgijskie      | 89,25    |
| liry włoskie          | 20,70    |
| florenty holenderskie | 292,45   |
| korony czeskie        | 17,—     |
| szylingi austriackie  | 98,—     |
| marki niemieckie      | 109,—    |
| guldeny gdańskie      | 99,80    |

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 4 stycznia 1938 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Emilianny p. Telesfora p.  
Jutro: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.



91

## Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

## Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Spotkali się w Paryżu”.  
As: „Scipion afrykański”.  
Mars: „Noc przed bitwą”.  
Świt: „Ulan księcia Józefa”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

### „Ludzie w hotelu”.

Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Ogromne powodzenie, jakim cieszy się doskonała sztuka-reportaż Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”, skłoniła dyrekcję teatru do powtórzenia jej jeszcze na wieczornym przedstawieniu w najbliższą środę, dnia 5 bm. o godz. 20. Znakomita budowa sceniczna sztuki, interesująca, niecodzienna treść, koncertowa gra zespołu oraz wielka sprawność dekoracyjna stwarza z „Ludzi w hotelu” widowisko, które na długo pozostaje w pamięci widza.

### „On i jego sobowtór”.

Tryskająca humorem, pełna werwy i karłowatych sytuacji farsa p. t. „On i jego sobowtór”, która tak znakomicie bawiła liczną zgromadzoną publiczność na przedstawieniach sylwestrowych i w dniu Nowego Roku, powtórzona zostaje w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20.

### „Od wieczora do poranka” — nieodwołalnie po raz ostatni.

Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

Na liczne żądania publiczności, która nie zdążyła jeszcze zobaczyć na naszej scenie pogodną, słoneczną, pełną lekkiego miłego humoru włoską komedię p. t. „Od wieczora do poranka”, Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza nieodwołalnie po raz ostatni w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 16-tej. Ceny miejsc najniższe. Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 4 bm. teatr w objęździe.

Środa 5 bm. godz. 20 Toruń: „Ludzie w hotelu”.

Czwartek 6 bm. Toruń: godz. 12 „Leśni-czanka Basia u króla Stasia”, godz. 16 „Od wieczora do poranka”, godz. 20 „On i jego sobowtór”.

## Wyniki zbiórki tygodnia miłosierdzia w diecezji wrocławskiej.

Tydzień miłosierdzia w diecezji wrocławskiej odbywał się w dwóch terminach w parafiach, leżących w obrębie województwa warszawskiego, w dniach od 11—17 października 1937 r., w parafiach zaś leżących w obrębie województwa łódzkiego od dn. 17—24 października. Tydzień miłosierdzia przeprowadziły 194 parafie. Ogółem zebrano w gotówce 10.054,14 zł, w naturze na sumę 13.754 zł — razem 23.809,03 zł. Zebrane dary zostały rozdane przez katolickie stowarzyszenia charytatywne miejscowym ubogim i bezrobotnym.

## Zebranie Rady Diecezjalnej Akcji Katolickiej we Wrocławku.

**Wrocław.** W dniu 29 grudnia ub. r. zebrała się we Wrocławku Rada Diecezjalna Akcji Katolickiej. W obradach wziął udział J. E. ks. biskup Radoński, który kilkakrotnie zabierał głos w dyskusji. Obradom przewodniczył prezes Diecezjalnego Instytutu A. K. p. szamb. L. Pułaski. Ze sprawozdania sekretarza Instytutu ks. kan. S. Wojsy wynika, że w diecezji wrocławskiej istnieje 936 placówek Akcji Katolickiej; a mianowicie 177 oddziałów Katol. Stow. Mężów, 177 oddziałów Kat. Stow. Kobiet, 241 oddziałów Kat. Stow. Młodzieży Męskiej, 293 oddziały Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej oraz 48 parafialnych zarządów Akcji Katolickiej. Ogółem do Akcji Katolickiej należy 29855 członków.

Praca Akcji Katolickiej rozwija się w następujących działach: religijnym, oświatowym, apostołsko-charytatywnym, społecznym i organizacyjnym, a wśród młodzieży również w kierunku wychowania fizycznego i przysposobienia zawodowego.

Tę do uchwalenia wytycznych programu pracy na rok 1938 był referat p. Czerniewskiego n. t. „Realizacja hasła Epi-skopatu na rok 1938: Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata”. Wnioski, zgłoszone w dyskusji dotyczyły pogłębienia i rozwinięcia działalności Diec. Instytutu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń. Główną troską Rady była sprawa poszerzenia i zainteresowania opinii publicznej zagadnieniami Akcji Katolickiej.

## Złodzieje w nowym roku nie próżnują.

Z rozpoczęciem nowego roku złodzieje toruńscy nie próżnowali. I tak o kradzieżach donieśli policji: Florian Leśniewski, urzędnik K. K. O. w Chełmży, zam. tamże przy ul. Dworcowej 12, zgłosił, że ok. godz. 9-iej w czasie wykupywania biletu na dworcze Toruń-Miasto skradziono mu z kieszeni kurtki 2600 zł; Lech Jankowski, zegarmistrz, zam. przy ul. M. Garbary 4/6 — o kradzieży zegarka wartości 200 zł z pracowni zegarmistrzowskiej; Marian Nodzynski, zam. przy ul. Szosa Chełmińska 60 —

o kradzieży zegarka wartości 70 zł z kieszeni palta w chwili, gdy wychodził z kościoła św. Jana; Cyryl Hamerski, kupiec, zam. przy Starym Rynku 30 — o kradzieży ubrania męskiego, płaszcza fryzjerskiego i 3 skórek owczych ogólnej wartości 90 zł z wystawy reklamowej, która mieści się w korytarzu tegoż domu; Piotr Guzarski, zam. przy ul. Kościuszki 22 — o kradzieży pistoletu wartości 20 zł z mieszkania w czasie jego nieobecności. We wszystkich wypadkach wszczęto dochodzenia.

## Wyrodna matka pozostawiła dziecko na podwórzu.

Niej. Bronisława Henzel, lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania, w dniu 31. 12. 1937 r. zaniósła swoją 4-miesięczną córeczkę na podwórko wójtostwa w Zelgnie w pow. toruńskim i zostawiwszy bez opieki, odeszła. Wyrodna matka w swym sadyżmie posunęła się do tego stopnia, że dziecko zupełnie rozebrała

i nagie pozostawiła na podwórzu. Ponieważ wypadku tego nikt z domowników nie zauważył — dziecko pozostawione bez opieki zmarło na śmierć. Zwłoki zabezpieczono, a wyrodną matkę przytrzymano do dyspozycji władz sądowych.

## Ofiara zabawy sylwestrowej zmarła w szpitalu.

Podczas zabawy w noc sylwestrową na wieczorku w Rybińcu, w pow. toruńskim, w niewyjaśnionych na razie okolicznościach został ciężko pobity Zyg-

munt Krzemieniecki z Głuchowa, pow. toruńskiego. Przewieziony do szpitala w Chełmnie zmarł następnego dnia o godz. 10.30. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

## Hocki-klocki.

# Skutki gołoledzi.

Nadeszły wreszcie chwile rozkoszy dla lyżwiarzy. Mróz chwycił tegi i trzyma aż miło.

O ile z jednej strony pewna, znaczna ilość osób, przeważnie młodzież, cieszy się z tego, — o tyle dla innych jest to trochę przykre. Osoby starsze wiekiem mają na co narzekać. Gołoledź bowiem bywa przykra a nawet niebezpieczna. O tym przede wszystkim wiedzieć powinni właściciele domów, których obowiązkiem jest w czasie tej gołoledzi posypywać chodnik piaskiem. Niestety b. wielu o tym nie chce pamiętać, co może przynieść b. smutne następstwa. Refleksje podobne nasuwają się niżej podpisanemu, gdyż... niestety doświadczył na swych nieodłącznych czterech literach... Na ul. Strumykowej „wskopyrniałem się” aż ziemia jęknęła. Pozbiierałem się jednak żwawo, bo ostatecznie starcem nie jestem.

Gołoledź wyprawia różne kawały. Jak np. memu przyjacielowi, który uchodzi za wzór dobrych manier i słynie jako „giętymebel”. Przyjaciel ów kroczył sobie ulicą Szeroką, gdy w pewnej chwili zauważył, że idąca przed nim o kilka zaledwie kroków niewiasta zachwiała się i poślizgnąwszy się, upadła na chodnik. Przyjaciel poderwał się i elastycznymi skokami dopadł do ofiary gołoledzi, chcąc ją podnieść... z przykrego upadku. W tym momencie jednak sam

pośliznął się i jak długi rozciągnął się obok niewiasty. I co się wówczas dzieje?

— To jest niesłychana bezczelność... — krzyczy dama.

— Za co?... odpowiada zdziwiony przyjaciel.

— Pan mnie wywrócił i jeszcze się pyta?... Cham! Idiota!

— Ja wywróciłem?... ja?... ależ...

W czasie tej „miley” rozmowy oboje zdążyli podnieść się, przy czym jednak zdumiony słowną napaścią przyjaciel nie pomagał towarzysze. Zgola zapomniał o manierach...

— W tym wieku to od mężczyzny można się wszystkiego spodziewać... nawet podkładania nóg... — dodała na pożegnanie skrzywdzona przez los gołoledziowy dama. Oczywiście szybko odeszła, a przyjaciel otrzepując się z brudu ulicznego długo medytował: jak to właściwie się stało?...

Wypadek najautentyczniejszy w świecie. Śmiesznie to niewątpliwie wyglądało, ale powstaje pytanie: kto winien. Każdy odpowie, że gołoledź, — ja zaś powiem, że właściciele domów, którzy nie posypują chodników piaskiem. Niejeden wypadek skończy się na ogólnym śmiechu, ale mogą być nieszcześliwe wypadki i kto wówczas za nie będzie odpowiedzialny?

Rak.

## Inauguracja wieczorów dyskusyjnych

### w Stow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej.

Istniejące od szeregu tygodni Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Belgijskiej w Toruniu, powstałe z inicjatywy wicekonsula p. Gustawa Fauchet, rozpoczyna po okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ożywioną działalność.

Jak się dowiadujemy, pierwsze zebranie dyskusyjne z referatem p. Błachowskiej na temat „La Belgique” odbędzie się już w środę, o godz. 20 w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 24, przy czym czytelnia w tym lokalu otwarta będzie od godz. 18. Przesunięcie terminu zebrania na środę spowodowane zostało świętem Trzech Króli.

## „Le Théâtre Français”.

Pierwsze poświęczone zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu odbędzie się w najbliższy wtorek, tj. 11 bm. o godz. 20. Na zebraniu tym p. mgr Strońska wygłosi dalszy referat na temat „Le Théâtre Français”.

## Kapewiaci kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa.

Najsilniejsza na Pomorzu drużyna hokejowa KS KPW Pomorzanie, Toruń rozpoczęła sezon dwoma zwycięstwami nad „Stellą” z Gniezna i Union Touring z Łodzi.

Obecnie „Kapewiaci” przystąpili do organizacji hokejowych mistrzostw Pomorza w Toruniu, które odbędą się w dniu 6 bm. W dniu 9 bm. Pomorzanie wyjeżdża do Tczewa, gdzie rozegra spotkanie z tamtejszym Sokolem, 16-go zaś gości będzie w Toruniu drużyna Union Touring z Łodzi, celem rozegrania spotkania rewanżowego.

## Zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza.

Jak nas informują organizatorzy zawodów o mistrzostwo Pomorza w hokeju na lodzie, zgłosiły się dwie drużyny zamiejscowe KS Chojniczanka i Sokół z Grudziądza. Zawody te odbędą się w dniu 6 stycznia br. w Toruniu. Ustalono ponadto, iż zwycięzca tego spotkania grać będzie z KS KPW Pomorzanie, Toruń. Zawody odbędą się na lodowisku KPW przy ul. Grudziądzkiej o godz. 10 przed południem. 3

## Finałowe spotkanie o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej.

W nadchodzącą sobotę, 8 bm. odbędzie się w Toruniu w hali Okręgowego Ośrodka WF finałowe zawody o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej, w których wezmą udział trzy miejscowe drużyny: WKS Sep, KSZS i KST KPW Pomorzanie. Wymienione drużyny w ostatnich rozgrywkach uzyskały jednakową ilość punktów.

Sobotnie rozgrywki pomiędzy tymi drużynami ostatecznie zadecydują o mistrzostwie Pomorza.

## Korespondencja małżeńska.

— Jak to, twoja żona wróciła dopiero wczoraj, po dwóch tygodniach nieobecności i już dzisiaj nie rozmawiacie ze sobą? Coś ty jej zrobił, człowieku?

— Znalazła na moim biurku list.

— Ach ty drabie! Coż to był za list?

— Zwyczajny, zapieczętowany list...

— Skoro zapieczętowany, to nie ma w tym jeszcze nic złego...

— Zasadniczo nie, ale to list od niej...

## B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 3 stycznia 1937 roku.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

|                               |               |
|-------------------------------|---------------|
| Koniczyna czerwona            | 130,00—145,00 |
| Koniczyna śred. gat.          | 130,00—215,00 |
| Koniczyna biała prima czyszc. | 225,00—260,00 |
| Koniczyna szwedzka            | 210,00—235,00 |
| Koniczyna żółta               | 80,00—90,00   |
| Koniczyna żółta w łuskach     | 35,00—45,00   |
| Inkarnatka                    | 125,00—150,00 |
| Przelot                       | 100,00—115,00 |
| Rajgras krajowy               | 70,00—80,00   |
| Tymotka                       | 23,00—28,00   |
| Seradela                      | 30,00—33,00   |
| Wyka latowa                   | 19,00—21,00   |
| Wieżka zimowa                 | 60,00—70,00   |
| Peluszka                      | 20,00—21,00   |
| Groch Wiktoria                | 23,00—27,00   |
| Groch polny                   | 22,00—24,00   |
| Groch zielony                 | 23,00—26,00   |
| Bobik                         | 25,00—28,00   |
| Gorzyczka                     | 33,00—36,00   |
| Rzepak                        | 52,00—54,00   |
| Rzepak letni                  | 48,00—52,00   |
| Lubin niebieski               | 12,00—13,00   |
| Lubin żółty                   | 13,00—14,00   |
| Sianę lniane                  | 44,00—48,00   |
| Konopie                       | 45,00—55,00   |
| Mak niebieski                 | 75,00—80,00   |
| Mak biały                     | 90,00—100,00  |
| Tatarka                       | 18,00—22,00   |
| Proso                         | 20,00—25,00   |

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PAROWOZOWNI.

Ciężki wypadek uległ we wczorajszym poniedziałku o godz. 6 po południu w parowozowni na dworcu bydgoskim 40-letni robotnik **Szczepan Saffian, zam. przy ul. Orzeszkowej 23**. Przy spychaniu parowozów przyniesiony został Saffian tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie kręgosłupa i kilku żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwego robotnika karetką Pogotowia Ratunkowego do nowego Szpitala Miejskiego.

## ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

Przy zbiegu ulic Król. Jadwigi i Garbary nastąpiło we wczorajszym poniedziałku około godz. 11 przed południem zderzenie samochodu osobowego, kierowanego przez p. Franciszka Taczanowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Witosławiu, a samochodem półciężarowym Gustawa Zakulewskiego (Jagiellońska 35). Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalania winy.

## „DZWONY BETLEJEŃSKIE“

usłyszymy wszyscy dziś, we wtorek, o godzinie 19.30 na sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7. Wstęp 0,50, 1.— i 1,50 zł. (84)

**KURS MATURALNY KOEDUKACYJNY** dla osób, chcących wykorzystać ostatnie rozporządzenie ministerialne, przyjmie jeszcze kilku kandydatów. Wykładają pierwszorzędne siły profesorskie. Początek 4 stycznia. Zgłoszenia — Księgarnia ul. Śniadeckich 10. (75)

## JAK SIĘ BAWIĆ, TO...

Koła kobiece LOPP urządzają w środę, 5 bm. w salach Sokolni (dawn. Strzelnicy) wielki wieczór karnawałowy. Zapobiegliwy komitet naszych Pań pomyślał o wszystkim, ażeby dać każdemu okazję do godziwej i wesołej zabawy w tegorocznym karnawale. Prosimy pamiętać — w środę do Sokolni. (11)

— **Sp. Franciszek Kołodziejczak.** W Poznaniu zmarł w Nowy Rok rodowity Bydgoszczanin sp. Franciszek Kołodziejczak, przeżywszy lat 37. Sp. Kołodziejczak uczęszczał w Bydgoszczy za czasów niemieckich do gimnazjum klasycznego a po wybuchu powstania wielkopolskiego przekroczył w nocy linię demarkacyjną, ażeby zgłosić się jako ochotnik do wojska polskiego. Brał zatem czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Przez dłuższy czas sp. Kołodziejczak był prokurentem Banku Przemysłowców w Poznaniu. Osierocił on żonę i dwie córeczki. Cześć jego pamięci.

— **Prosimy pamiętać,** że w środę, dnia 5 bm., o godz. 20 odbędzie się w lokalu Wicherta zabawa karnawałowa Młodych Ogrodników. Zabawa ta bardzo starannie przygotowana, ma tę atrakcję, że każda z pań obdarzona będzie ładnym kwiatem. A kto nie lubi ślicznych kwiatów i miłej zabawy? (97)

— **Bał Akademicki.** Już w najbliższą środę, dnia 5 stycznia, odbędzie się doroczny bał akademicki, który jak zawsze w Bydgoszczy jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia towarzyskiego. Tym razem organizatorzy przygotowują liczne niespodzianki. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca na obu salach hotelu pod Orłem. A więc cała kulturalna Bydgoszcz spotyka się w środę o godzinie 21 pod Orłem. (96)

— **Stuletnia staruszka** Anna z Nowoczek Masekowska, o której jubileusz wczoraj donosiliśmy, urodziła się 1 stycznia 1838 r., a nie 1837 r., jak mylnie podano w „Dzienniku”. Miała troje dzieci: Mariannę, Antoninę i Izydora, z których pozostała przy życiu Antonina zameżna Ezop, żona pracownika kolejowego, zam. przy ul. Siemradzkiego 7. Po zmarłej córce Mariannie pozostało przy życiu 7 dzieci: 5 synów i 2 córki. Wszyscy mieszkają w Bydgoszczy. Córka Antonina ma 6 dzieci, również zamieszkałych w Bydgoszczy. Syn Izidor zmarł w 21 roku życia. Przed przybyciem do Bydgoszczy Masekowsky mieszkali w Trzyczynie.

— **Poszukuje się świadków najechnania.** W dniu 28 grudnia w południe najechnała została na ul. Marszałka Pocha pewna kobieta przez samochód osobowy. Świadkowie tego wypadku zechcą się zgłosić w I komisariacie policji w gmachu w wjeździe przy ul. Jagiellońskiej (pokój 44).

— **Zaparcie.** Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa” zaletę, jako zasługujący na zaufanie środki czyszczące jelita.

— **Zamiast życzeń noworocznych** Alfred Müller, skład papieru i tektury, Bydgoszcz, Gdańska 36 zł 10 na najbliższych.

# Wybitni dygnitarze państwowi na zjeździe kupiectwa w Bydgoszczy.

Ogólny zjazd kupiectwa pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia 1938 r. zapowiada się imponująco. Zjazd zaszczytą swą obecnością **wicepremier rządu i minister skarbu p. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, wojewoda pomorski p. minister Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski**, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele sejmiku i senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

## Do wszystkich polskich organizacji w Bydgoszczy.

W tych dniach komitet organizacyjny Konferencji Prezesów rozesłał zaproszenia i okólniki do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy, zapraszając prezesów i prezesów tychże na zebranie organizacyjne Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy, które odbędzie się w **dnia 7 stycznia br. o godz. 19.30 w sali hotelu Lengning, ulica Długa 37.**

O ile zaproszenie nasze nie doszło rąk zarządu którejkolwiek organizacji polskiej z braku adresu, prosimy przyjąć niniejszy

komunikat jako zaproszenie i przybyć koniecznie na powyższe zebranie lub delegować swego przedstawiciela.

Wszystkich pp. prezesów i prezeski polskich organizacji m. Bydgoszczy uprzejmie zapraszamy.

### Komitet Organizacyjny:

**St. Pałaszewski**, przewodniczący; **Ign. Budziński**, sekretarz; **Wawrzyniec Lewandowski**, mec. Zyg. Sioda, inż. Halina Stabrowska, dr. Zofia Szubertowa, Julian Szyperski, red. Jan Teska i dr. Wład. Typrowiec.

# S. p. ksiądz radca Gostomski cały majątek zapisał kościołowi.

**Fordon, 3. 1.** Pogrzeb zmarłego probo z cza parafii fordońskiej, kisedza radcy Leona Gawin-Gostomskiego zromadził około trzech tysięcy parafian. Żalobne egzekwie w świątyni odprawił i trumnę na cmentarz odprowadził ks. kanonik dr Kirstein z Pelplina w asyście 24 duchownych świeckich i zakonnych. Kazanie żalobne wygłosił ks. dziekan Hamerski z Wielna, obwieszając wzruszonym do głębi słuchaczom nowinę: zmarły duszpasterz **cały swój majątek zapisał na cele dalszej rozbudowy i upiększenia kościoła parafialnego w Fordonie**, rodzinie nie nie pozostawiając. Przed śmiercią co miał gotowizny — rozdał między najuboższych. Wielu go nie rozumiało za życia, gdyż nieraz gorzką mówił ludziom prawdę,

za to po śmierci przekonali się co za dobre serce i jaki szlachetny charakter miał sp. ksiądz radca Gostomski.

W pogrzebie uczestniczył **starosta powiatowy p. Suski z Bydgoszczy**, zarząd miejski z p. burmistrzem **Wawrzyniakiem** na czele, radni miejscy, funkcjonariuszki więzienia fordońskiego, wszystkie bractwa kościelne oraz organizacje społeczne, zauważyliśmy również **współobywateli obcych narodowości** oraz obywateli z Bydgoszczy i okolicy.

Polski Fordon jeszcze nie widział tak pięknego i długiego orszaku. Orszak żalobny ciągnął się przy biciu we wszystkie dzwony — od rynku do nowego cmentarza na przestrzeni półtora kilometra.

Administratorem osieroconej parafii fordońskiej został ksiądz Klewicz.

# Obchody gwiazdkowe.

## Serca Hallerczyków goreją płomiem rycerskim.

**Placówka bydgoska Związku Hallerczyków** obchodziła dnia 2 stycznia w sali Resursy Kupieckiej oktagwę Bożego Narodzenia. Zgromadziło się sto rodzin hallerowskich, działay wszystkie byto ponad dwieście. Uroczystość zagaill stosownym przemówieniem prezcs Chorągwi Pomorskiej p. **Pałaszewski**, po czym pełne polotu życzenia noworoczne złożył byłym żołnierzom Armii Błękitnej kapelan Chorągwi Pomorskiej **ks. prob. Skonieczny**, wyrażając nadzieję, że mimo napotykaných przeszkód serca Hallerczyków goreją zawsze płomiem rycerskim. Księdzu kapelanowi towarzyszył **ks. Klimacki**. Dalszy program wypełniły koledy, obrazek sceniczny „Marysia w niebie” (reżyseria dha **Witkowskiego**), tancie solowy panny Bogackiej, popisy deklamatorskie i wizyta św. Mikołaja z darami dla dziatwy. Dorosłym wręczył prezcs placówki nagrody za strzelanie konkursowe. Pierwszą nagrodę zdobył p. **Roman Kowalski** (syn wiceprezesa Chorągwi Pomorskiej), drugą — dh **Jakub Madela**, trzecią — dh **Antoni Posuszny**. Odznakę „mieście Hallerowskie” otrzymali w tym roku druhowie: **Kordylewicz, Borowski, Maternowski, Pietrzykowski, Lobos i Najdul**. Za pielęgnowanie ducha i tradycji Armii Błękitnej nadała kapituła po raz trzeci **srebrne gwiazdki** do odznaczeń — najzasłużeńszym druham: **Wł. Kowalskiemu, Leonowi Witkowskiemu, Bogackiemu, Bruchwalskiemu, Tuciniemiu i Zblewskiemu**; drugi raz gwiazdki otrzymało 18 hallerczyków.

Przy wspólnej kawie skonusowali uczestnicy 1200 pączków! Posypaly się też gratulacje od prasy narodowej, ponieważ hallerczycy wielu mają przyjaciół, Okrzykami na cześć Sokolstwa podziękowano za wzajemne życzenia, które w tym czasie nadeszły z Sokolni — od prezesa red. Teski.

**Redakcję „Dziennika Bydgoskiego“**

na obchodzie hallerowskim reprezentował podobnie jak w poprzednich latach red. Nowakowski.

### Obchód gwiazdkowy „Polonii“.

W niedzielę 2 bm. o godz. 17 odbył się w sali Resursy Kupieckiej obchód gwiazdkowy **KS „Polonia“**. Na uroczystość tę przybyło ok. **100 osób**, m. in. starsi członkowie. Jeden ze współzałożycieli „Polonii” p. **Wojtak** wygłosił przemówienie. apelując do członków o gorliwą pracę nad podniesieniem wzywż klubu.

Uroczystość zagaill i przewodniczył prezcs p. **Kinderman**. Stosownie do tradycji podzielono się opłatkami, gwiazdor rozdał podarki, śpiewano wspólnie koledy itp. Na zakończenie odbył się dancng towarzyski.

### OBCHÓD GWIAZDKOWY W SZKOLE ŚW. KAZIMIERZA.

Tradycyjnym zwyczajem odbył się obchód gwiazdkowy w prywatnej szkole powszechnej św. Kazimierza na ul. Cieszkowskiego 6. Program uroczystości był bardzo piękny. Przy rżesieci oświełonej choince i szopce deklamowały dzieci okolicznościowe wiersze pojedynco i zbiorowo. Wzorowo opracowane koleđy jak również i obrazki sceniczne wzbudzały podziw u rodziców i licznie zebranych gości. Łamiąc się opłatkami, składały sobie dzieci życzenia. Św. Mikołaj suto obdzielił je podarunkami. Zebrane wśród dziatwy 5,55 zł dla ubogich przekazano do „Caritasu”. Na zakończenie kierowniczka szkoły rozdała dzieciom nagrody w postaci pięknych książek.

### Chleb dla Polaków.

— W Sosnowcu potrzebny jest polski skład żelaza, skór, drzewa, mąki i paszy — oraz zegarmistrz i kuźnicz (ewtl. z futrami). Są w centrum dwa lokale dla Polaków po 85 zł miesięcznie.

— W 16 tys. mieście powiatowym woj. tarnopolskiego potrzebny jest blacharz, szklarz, dentysta oraz skład żelaza.

— W mieście 18.000 mieszkańców na Pomorzu brak jest Polaka instalatora (na wodę i gaz). Poparcie zapewnione.

— Do powstającej w woj. warszawskim rakarni potrzebny jest zdolny fachowiec bez kapitału.

Informacji w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7.

Uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź oraz podawanie wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacji społecznych lub zawodowych.

# PROHIBITOWARZYSTWO

Wtorek 5 stycznia.

Godz. 15.00: **Cech szewców i cholewkarzy.** Pogrzeb ś. p. Józefa Chlebowskiiego z kostnicy nowego cmentarza par. Najśw. Serca Jezusa. Uprasza się o liczny udział członków.

Godz. 15.30: **Klub wioślarski „Gryf“.** Wszyscy członkowie biorą udział w pogrzebie drh. ś. p. Jana Kołodzińskiego. Zbiórka ze sztrandem na cmentarzu par. Serca Jezusowego.

Godz. 15.30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy farze.** Pogrzeb długoletniego członka ś. p. Jana Derengowskiego z kaplicy cmentarza nowofarowego. Uprasza się członków o oddanie ostatniej przysługi zmarłemu.

Godz. 19.15: **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Chór śpiewa podczas przedstawienia w sali p. Kowalskiego.

Godz. 20.00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny. — Obchód gwiazdkowy w święto Trzech Króli o godz. 17 w lokalu ćwiczeń. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza się.

— **Tow. Powstańców Wlkp. 1918-19.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Środa 5 stycznia.

Godz. 20.00: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem p. prof. Marcinkowskiego w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18.

**Rodzina Weteranów Powst. Nar. 1914-19 r.** Zebranie plenarne 5 stycznia nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w **środe 12 stycznia** o godz. 17 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

**Związek Sybiraków i Koło żołnierzy b. 5 dyw. syb.** Walne zebranie odbędzie się dnia 9 stycznia o godz. 15 w górnej salce restauracji „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 7.

## Zebrania Stronnictwa Pracy

### KOŁO JACHCICE.

W środę, dnia 5 stycznia o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów walne zebranie Stronnictwa Pracy — koło Jachcice.

Wobec mającego dokonać się wyboru zarządu koła, konieczną jest obecność wszystkich członków i sympatyków, którzy chcą wstąpić do Stronnictwa Pracy.

## Z ruchu Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej** odbędzie się w czwartek (święto Trzech Króli) dnia 6 bm. o godzinie 15-tej w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Zarząd.

## Sprawy sokole.

### SKOŁ ZENSKI JACHCICE.

Roczne walne zebranie dzisiaj 4 stycznia o godz. 19-tej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Wszystkie druhy proszone są o łaskawe przybycie.

### BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 3. 1. 1938 r.

**Zboża**  
żyto 22,50 22,75—22,75: 00 ton 00,00, pszenica 1748 g/l 27,50—27,75, II 726 g/l 26,50—26,75, owies 19,75 20,00—0,00, 0 ton 00,00, jęcz. brow 20,75—21,75, jęcz. 673—678 g/l, 19,00—19,25 jęcz. 644—650 g/l 18,50—18,75.

**Przetwory młynarskie.**  
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w. 32,00—32,50; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 27,50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. Nowe standardy: Mąka pszena gatunek I wybiłgowa 0—30%, wł. w. 48,00—48,50; mąka pszena gat. I 0—50%, wł. w. 43,50—44,50; mąka pszena gatunek II 65—70%, wł. w. 00,00—00,00; mąka pszena gat. II A 35—75%, wł. w. 00,00—00,00; mąka pszena gat. III 70—75%, wł. w. 00,00—00,00; mąka pszena razowa 0—95%, wł. w. 35,25—35,75. Otreby żytnie wymiał stand. 15,00—16,50; Otreby pszenne miakie stand. 16,00—16,50; Otreby pszen. średnie 15,50—16,00; Otreby pszen. grube 16,50—17,00; Otreby jęcz. 15,50—16,00; Kasza jęczm. kral. wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. peczak wł. w. 28,00—28,50, kasza jęczm. perlowa wł. w. 38,50—39,50.

**Artykuły strączkowe.**  
Groch Wiktoria 23,50—25,50; groch Folgera 23,50—25,50; groch polny 00,00—00,00; wyka 18,00—19,00; peluska 18,00—19,00; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin 261ty 13,75—14,25.

**Nasiona.**  
Rzepak ozimy bez worka 55,00—57,00; rzepak ozimy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 75,00—78,00; siemina 45,00—48,00; gorczyca 32,00—35,00; koniczyna 24ta odłużona 00,00—00,00; koniczyna biała 190,00—230,00; koniczyna czarna, surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97y, 120,00—130,00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
Makuch iniany 22,00—22,25; makuch rzepakowy 19,50—19,75; makuch słończnikowy 40/42y, 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25,00; wyłoki suszone 8,00—8,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nad otekanie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne 8g. %, 00,00—00,00; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; stoma żytnia (czem 0,00—0,00; stoma żytnia prasowana 7,50—7,75; siano surowe o luzem 8,50—9,50; siano nadoteckie prasowane 9,25—10,25. Ogólne wyposażenie: spokojne.

### Bank Polski płać w dniu 4. 1. 1938 r.

|                      |          |
|----------------------|----------|
| dolary amerykańskie  | 5,24 1/2 |
| dolary kanadyjskie   | 5,24     |
| funt y szterlingowy  | 26,28    |
| franki szwajcarskie  | 121,40   |
| franki francuskie    | 17,71    |
| belgi belgijskie     | 89,25    |
| liry włoskie         | 20,70    |
| florehy holenderskie | 32,45    |
| korony czeskie       | 17,—     |
| szylingi austriackie | —,—      |
| marki niemieckie     | 9,—      |
| guldeny gdańskie     | 99,80    |

# Kronika gdynńska

Gdynia, dnia 4 stycznia 1938 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Emilianny p., Telesfora p.  
Jutro: Obj. P. 3 Kr.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 16.01.



## POGOTOWIA

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-67.

## DYŻUR APTEK

Codziennie, przez niedziele i święta, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Słaska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻEK

Skwer Kościuski → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA**, Szampańska komedia muzyczna p. t. „Czardasz - tokaj - miłość”. W rolach gł. Marika Rökh, Paul Kemp, Bogaty nadprogram.

**BODEGA**, Victor Me. Laglen w potężnym przeboju Foxa p. t. „Ludzie w tunelu” oraz nadprogram.

**MORSKIE OKO**, Wielki dramat morski p. t. „Kapitan Taylor”. W rolach gł. Gary Cooper, George Raft. Najnowszy tygodnik.

**LIDO**, Wspaniały poemat romantyczny, prestiżowy film polski p. t. „Ulan księcia Józefa”. W rolach gł. Smosarska, Brodniewicz, Sielański, Fertner. Bogaty nadprogram.

**MIRAŻ** - Orłowo wyświetla wspaniały film p. t. „Szarża lekkiej brygady”. W rolach gł. Errol Flynn i Olivia de Havilland.

**POLONIA**, Marlena Dietrich w filmie p. t. „Hrabina Władimow”. Bogaty nadprogram.

— S/s „Lublin” przywiózł śledzie. S/s „Lublin” przywiózł z Hull 475 skrzyń (52 tysiące kg) śledzi świeżych w lodzie.

— Aparat do patroszenia ryb. Pewien kapitan rybacki w Niemczech zbudował aparat do patroszenia ryb. Aparat ten może być używany na pokładzie i wydajność jego pracy ma wynosić 320 śledzi na minutę. Taki „kulomiot śledziowy”, a raczej „śledziomiot” ułatwiłby znacznie pracę na statkach rybackich.

Praca portu gdynńskiego w tygodniu ubiegłym. W przeciągu ub. tygodnia tj. w czasie od 20. 12. do 26. 12. 1937 r. weszło do portu gdynńskiego i wyszło z niego łącznie 216 statków o łącznej pojemności 235.807 t. r. n., z czego weszło 114 statków o pojemności 125.452 t. r. n., wyszło 102 statków o pojemności 110.235 t. r. n. Wedle kolejności bander na pierwszym miejscu stoi Polska z 46.029 t., na ósmym — Niemcy (13.784 t.), na czternastym — Rosja (1.996 t.), na siedemnastym — Francja (370 t.).

## I znowu wypadek w „Pagedzie”!

Przy wyładunku drzewa w „Pagedzie” uległ dziwnemu wypadkowi robotnik Franciszek Kupś z Wejherowa. Deska spadła na niego w tak niezwykły sposób, że nie wyrządza mu poza tym żadnej poważniejszej szkody, oberwała mu — kawałek ucha, które też od razu zostało zaszyte.

## Znów saneczki pod autobusem.

W pobliżu wiaduktu, niedaleko ulicy Śląskiej wpadły znów pod autobus saneczki z dwójkiem dzieci. Dziesięcioletni Gerhard W. doznał złamania uda i został przywieziony do szpitala.

# Siekiera nad morzem.

Po wyrąbanych doszczętnie brzościach na Skwerze Kościuszki przyszyła „za porządkiem” kolej na wierzby i radosna twórczość pełnej rozmachu siekiery ogolociła doszczętnie ten obecnie wydmuch, zwany do niedawna skwerem, z resztek zieleni.

Widok jest teraz wręcz okropny. Dawniej było tu blisko morze, a nad morzem te wierzby i brzozy pełne niezastąpionego wdzięku i swojszczyzny. Teraz morze zasypano na olbrzymiej przestrzeni, tworząc ów pusty wydmuch na objętej któremu złożono teraz drzewa. Na wydmuchu asymetrycznie bokiem do frontu buduje się banalna kamienica, rzucająca się w oczy natrętnie jako jedyny punkt zaczepienia dla

wzroku. W banalnej tej kamienicy, która zapewne różne ozdóbki upiększą, będzie muzeum morskie.

Na wydmuchu ma według jednych wersji stanąć bazylika tak zwana „morska”, wedle zaś innych wersji na samym koniuszku: pomnik zjednoczenia ziem polskich. Pomnik ten o „ziemiach” nie na ziemi, lecz sztucznym usypisku nie wydaje się nam właściwym symbolem na właściwym miejscu.

Wszystko to razem jest potężnie brzydkie. A najgorsze, że zniszczenia dokonane go przez siekiere nikt już naprawić nie zdoła!

## Osiągnięcia w rozbudowie portów polskich.

(Ciąg dalszy).

Import zamorski w całym 1936 r. wyniósł 1.335.455,7 ton. Poważny ten wzrost importu spowodowały przede wszystkim pozycje surowców i niektórych półfabrykatów. Dominujący udział w imporcie zamorskim mają od szeregu lat surowce hutnicze jak złom i metale. Rok sprawozdawczy przynosi tu nowe rekordowe wyniki. Jeden z najważniejszych surowców hutniczych złom żelazny wykazuje poważny około 60%-owy wzrost importu (596.308 ton wobec 371.645 ton w okresie sprawozdawczym roku ub. oraz 446.886 ton w całym 1936 r.) Z metali poza złomem żelaznym dobrze rozwija się import miedzi (16.397 ton wobec 11.301 ton w roku ub. oraz 12.884 ton w całym 1936 r. cyny, (1.716 ton wobec 1.348 ton w roku ub. oraz 1.553 ton w całym 1936 r.) oraz metali różnych (2.951 ton wobec 2.305 ton w roku ub. oraz 2.224 ton w całym 1936 r.)

Rok bieżący przynosi nadal bardzo korzystne z punktu widzenia interesów portu zjawisko zmniejszania się rozpiętości pomiędzy importem a eksportem. Stosunek importu do eksportu obniżył się z 4,7 na 4,3 w roku bieżącym).

Drugą grupę odgrywającą niemal że równorzędną rolę do ważności pozycję w przeladunkach portu gdynńskiego stanowią

wytwory pochodzenia mineralnego. Są to rudy, piryty, minerały, asfalty, smary itp. Najdonioślejszą rolę odgrywają tu rudy żelazne, manganowe, chromowe itp., wykazujące ok. 24%-owy wzrost importu (152.926 ton wobec 124.073 ton w roku ub. oraz 136.817 ton w całym 1936 r.) Obie te grupy stanowiące ok. 60% ogólnego importu zamorskiego w porcie gdyniskim świadczą o roli i trwałości węzłów łączących rodzime zaplecze — Śląsk Górny z portem gdyniskim.

Podstawowy surowiec w produkcji kwasu siarkowego to wzrost zatrudnienia całego szeregu chemicznych zakładów przemysłowych. O doskonałej koniunkturze w przemyśle chemicznym świadczy również bardzo poważny wzrost importu wielu surowców chemicznych jak siarka, farby, fosforyty, żużle Thomasa itp. Ilościowo jest to jedna z najważniejszych grup po złom i rudach w przeladunkach importu w porcie gdyniskim. Największy udział mają tu dwa surowce dla krajowych fabryk nawozów sztucznych: fosforyty oraz żużle Thomasa. Import fosforytów w okresie sprawozdawczym wzrósł z 114.990 ton na 122.196 ton w roku bież. (127.351 ton w całym 1936 r.) oraz żużli Thomasa z 38.536 ton na 58.812 ton w roku bież. (38.536 ton w całym 1936 r.)

## Sympatyczny meblołuk.

Jeden z marynarzy zajętych przy bagrowaniu Stanisław Cz. miał casus fatalis związany z pewną miękkością charakteru, który nie umiał zważyć ponęci alkoholu. W stanie lekko podgorączkowym powrócił on do domu i tu upatrywał sobie niewinne meble jako medio materializujące opary wódczane, otaczające go aurą skomplikowanych wyładowań atmosferycznych. Większe meble zaczął dekomponować, tłuc, łamać i rozbijać. Mniejście natomiast, zamachnąwszy się z fantazją wyrzucał po prostu przez okno jako zbędne na ulicę.

Małżonka jego, pani Stanisławowa, nie była, jak się okazuje, potulna kurą demostyczną, lecz niewiastą mężną, energiczną i zdecydowaną walczyć do ostatniego tchu w obronie swego dobytku.

Przyzwala na pomoc policjanta. Rozjuszony batalią małżonek okazał się silaczem i atletą tak fenomenalnej klasy, że policjant, aby go ujarzmić musiał spróbować jeszcze czterech przedstawicieli ludu i bezpieczeństwa.

Na zaproszenie udania się na posterunek, pan Stanisław odpowiedział odmownie. Ponowiono prośbę i nawet użyto przemocy. W drodze sympatyczny meblołuk gryzł, kopał, szczypał, awanturował się jak umiał. Mimo to dotarł do celu tej przechadzki po ulicach Gdyni.

Epilogiem jej była rozprawa sądowa w dniu 29 grudnia, w wyniku której zapadł wyrok, skazujący na 2 miesiące aresztu.

## Kino „Srulek”.

Do redakcji naszej trafiła ulotka wydana przez jakiś nieopisan „Zarząd Kina”, które ma być niebawem otwarte przy ul. Montwiłła Mireckiego na Grabówku.

Ulotka „pragnąc wejść w ścisły kontakt z Szan. Publicznością” zaprasza mieszkańców Grabówki i okolicy do wypowiedzenia swych życzeń co do nazwy kina, rodzajów programów i godzin seansów, przy czym podkreśla, że „nazwa powinna być swojska tj. czysto polska (a jakaż by mogła być inna?) i składać się z 4—6 liter.

Jednocześnie jednak czytamy w „Gdyniskiej Samoobronie” z dnia 4 stycznia na str. 2 pod tytułem „agentura obcego przemysłu zabiega o polskie kredyty na budowę żydowskiego kina”, że jakaś „żydowica Sokołowska, wyzyskując bliższą znajomość z pewnym prokurentem K. K. O. m. Gdyni p. F. zabiega przy jego pomocy o udzielenie jej większej pożyczki z K. K. O. na budowę kina na Grabówku na parceli jej szwagra”.

„Nie wątpimy — pisze „Samoobrona” — że dyr. Linke z właściwą mu energią stojąc na straży interesów wybitnie polskiej placówki finansowej w Gdyni, jaką jest K. K. O. z miejsca sparaliżuje usiłowanie zbudowania żydowskiego kina w dzielnicy, zamieszkałej przez robotników polskich. Tym bardziej, że według teże „Samoobrony”, pani S. już dawniej działała tu jako „agentka hitlerowskiego przemysłu browarnianego

na terenie Gdyni”, który to przemysł przyczynia się do „dozbrojenia Rzeczy niemieckiej” pieniędźmi wpłacanymi przez polskich odbiorców piwa z „Danziger Aktien Bierbraueri”.

Oczywiście nie mamy pojęcia, czy istnieje jakikolwiek związek między sygnalizowaną przez wymienioną wyżej „Samoobronę” żydówkę propagującą hitlerowskie piwo, a powstającym na ulicy Montwiłła kinem, ale wobec tego, że obie imprezy obrały sobie za siedzisko Grabówek, a Grabówek zamieszkały przez najuboższe warstwy ludności gdyniskiej najwięcej nas z tego tytułu obchodzi, pragnęlibyśmy móc upawnić naszych Czytelników, że mu żadna akcja rozkładowa nie zagraża z ram srebrnego ekranu. Gdyby jednakowoż owo „super-polskie” kino o czysto „swojskiej” nazwie miało istotnie być kinem żydowskim, to pozostawiając przedstawicielom opinii publicznej zaszczytny obowiązek interwencji u czynników miarodajnych, stajemy osobście do konkursu, o którym mowa w ulotce i proponujemy:

1 pytanie: Nazwa kina: „Kino Maca” (4 litery), lub „Kino Srulek” (sześć liter).

2 pytanie: Jakie filmy mają być wyświetlane: a) aktualności rumuńskie, b) „Esterki na szlaku Magdy”, c) „Pikietiarze”, d) „I owsem”, e) Fauna i flora Madagaskaru itd.

## „Swój - do swego - po swoje..”

Od Nowego Roku 1938 potrzebowała powstać w Gdyni firma: Dom Handlowo-Komisowy H. Herman i E. Weiser — Port Rybacki — telefon 3766. Adresy prywatne E. Weiser — Świętojańska 51, m. 15 V ptr., telefon 32-78, H. Herman — Batorego 5, I. p., m. 6 telefon 32-26.

Firma ta nastawiona w dużej mierze na obsługę klientów w Rumunii, pracowała dotychczas w Gdańsku, gdzie zlikwidowała swoją placówkę, przynosząc się do Gdyni.

Gdy handel rybami usiłowały zdobyć w swoim czasie czynniki polskie i wysłano (zdaje się z Poznania) wagon ryb do Łodzi, wagon ten został zdemolowany, skopany, zmiażdżony, zniszczony, w mgnieniu oka zdewastowany przez nieznaną sprawców o charakterystycznym wyglądzie.

Wierni tradycjom nie możemy dziś eksportu ryb do Rumunii powierzyć w godniejsze i bardziej rasowe ręce! Zaiste!

## Regina wsiąkała za margaryną.

Niejaka Regina K. przewoziła z Gdańska do Gdyni 7½ kg margaryny, którą „zapomniała” zgłosić do ocenia.

Już raz za podobny brak pamięci otrzymała grzywnę, wymierzoną przez sędzię. Obecnie do grzywny w wysokości 21 zł 55 gr dołączył jej sąd tydzień aresztu.

## Odnazka nizinna

Polskiego Związku Narciarskiego.

Narciarze Gdyni i Wybrzeża rzadko mają możliwość korzystać z terenów górskich, dlatego też zdobywanie odznak popularyzujących narciarstwo, jak odznaka górską czy odznaka sprawności narciarskiej nie należy do rzeczy łatwych w naszych okolicach i klimacie. Natomiast szczególnie godne polecenia jest zdobywanie niedawno zaprowadzonej przez PZN „odznaki nizinną”, która ma za zadanie rozbudzić zamiłowanie do dalekich przemarszów narciarskich, przyczynić do orientowania się w terenie, zainteresować krajoznawstwem. Odnazkę nizinną stopnia najniższego (brązowego) zdobyć może każdy narciarz (rka) po odbyciu 2 wycieczek dwudniowych długości 50 km, co na nartach nie przedstawia większej trudności. Nawet w warunkach nie sprzyjających znajdzie się w ciągu zimy okazję dla takich dwu wycieczek, a trasy w kierunku Szwejcarii Kaszubskiej są niezwykle ciekawe i piękne.

Szczegółowych informacji o sposobie zdobywania odznak wymaganych warunkach itd. zasięgnąć można w sekretariacie Klubu Narciarskiego „Skimka” w Gdyni, ul. 10 Lutego 41 (tel. 13-62) codziennie od 17-22.

Posiedzenie Komisji Morskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W dniu 22 grudnia odbyło się pod przewodnictwem radcy Izby p. J. Rummla posiedzenie Izbowej Komisji Morskiej. Podczas tego posiedzenia Komisja omówiła szczegółowo sytuację w porcie gdyniskim na tle wzrastających obrotów portowych oraz podkreślił konieczność dostosowania portu gdyniskiego pod względem inwestycji do oczekujących go już w najbliższej przyszłości zadań. W związku z tym Komisja ustaliła wytyczne dla memoriału, który Izba tym sprawom ma poświęcić. Komisja ustaliła również listę kandydatów na lawników do Izby Morskiej i rozpatrzyła kilka podań o zaprzysiężenie na rzeczoznawców izbowych. Wreszcie Komisja powołała specjalną Komisję znawców ryb i przetworów rybnych dla orzekania o przydatności do konsumpcji i przerobu.

Miejskie Zakłady Elektryczne zawiadamiają o wznowieniu po przerwie świątecznej, z dniem 4 stycznia 1938 r. bezpłatnych kursów gotowania elektrycznością, na które zaprasza się uprzejmie Panie Domów oraz Gospodynie. Kursy odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 17 w sali pokazowej MZE przy ul. Mościckich 41a.

Mistrz Europy Chmielewski walczy w Gdyni. Najsylniejszy nasz bokser, mistrz Europy Henryk Chmielewski z Łodzi walczy w Gdyni w dniu 6 stycznia br. w ramach meczu IKP (Łódź) KSZS (Gdynia). Występ słynnego boksera Chmielewskiego wywołał w Gdyni wśród zwolenników pięściarstwa olbrzymie zainteresowanie.

Marynarze rezerwiści we własnej świetlicy. 3 stycznia o godz. 17 odbędzie się przy ul. Węglowej 23 poświęcenie świetlicy koła marynarzy zrzeszonych przy związku rezerwistów w Gdyni.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK  
W PAROWOZOWNI.**

Ciężkiemu wypadkowi uległ we wczorajszy poniedziałek o godz. 6 po południu w parowozowni na dworcu bydgoskim 40-letni robotnik Szecepan Saffian, zam. przy ul. Orzeszkowej 23. Przy spychaniu parowozów przyniesiony został Saffian tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie kręgosłupa i kilku żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwego robotnika karetką Pogotowia Ratunkowego do nowego Szpitala Miejskiego.

**ZDERZENIE SAMOCHODÓW.**

Przy zbiegu ulic Król. Jadwigi i Garbary nastąpiło we wczorajszy poniedziałek około godz. 11 przed południem zderzenie samochodu osobowego, kierowanego przez p. Franciszka Taczanowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Witostawiu, a samochodem półciężarowym Gustawa Zakulewskiego (Jagiellońska 35). Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Policja prowadzi dochodzenia, celem uścislenia winy.

**„DZWONY BETLEJEMSKIE“**

usłyszymy wszyscy dziś, we wtorek, o godzinie 19,30 na sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7. Wstęp 0,50, 1,— i 1,50 zł. (84)

**KURS MATURALNY KOEDUKACYJNY** dla osób, chcących wykorzystać ostatnie rozporządzenie ministerialne, przyjmie jeszcze kilku kandydatów. Wykładają pierwszorzędną siłę profesorskie. Początek 4 stycznia. Zgłoszenia — Księgarnia ul. Śniadeckich 10. (75)

**JAK SIĘ BAWIĆ, TO...**

Koła kobiece LOPP urządzają w środę, 5 bm. w salach Sokolni (dawn. Strzelnicy) wielki wieczer karnawałowy. Zapobiegliwy komitet naszych Pań pomyślał o wszystkim, ażeby dać każdemu okazję do godziwej i wesołej zabawy w tegorocznym karnawale. Prosimy pamiętać — w środę do Sokolni. (11)

— **Śp. Franciszek Kołodziejczak.** W Poznaniu zmarł w Nowy Rok rodowity Bydgoszczanin śp. Franciszek Kołodziejczak, przeżywszy lat 37. Śp. Kołodziejczak uczęszczał w Bydgoszczy za czasów niemieckich do gimnazjum klasycznego a po wybuchu powstania wielkopolskiego przekroczył w nocy linię demarkacyjną, ażeby zgłosić się jako ochotnik do wojska polskiego. Brał zatem czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Przez dłuższy czas śp. Kołodziejczak był prokurentem Banku Przemysłowców w Poznaniu. Osirocił on żonę i dwie córki. Cześć jego pamięci.

— **Prosimy pamiętać,** że w środę, dnia 5 bm., o godz. 20 odbędzie się w lokalu Wicherta zabawa karnawałowa Młodych Ogrodników. Zabawa ta bardzo starannie przygotowana, ma tą atrakcję, że każda z pań obdarzona będzie ładnym kwiatem. A kto nie lubi ślicznych kwiatów i miłej zabawy? (97)

— **Bal Akademicki.** Już w najbliższą środę, dnia 5 stycznia, odbędzie się doroczny bal akademicki, który jak zawsze w Bydgoszczy jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia towarzyskiego. Tym razem organizatorzy przygotowują liczne niespodzianki. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca na obu salach hotelu pod Oriem. A więc cała kulturalna Bydgoszcz spotyka się w środę o godzinie 21 pod Oriem. (96)

— **Stuletnia staruszka** Anna z Noworoch Masełkowska, o której jubileuszu wczoraj donosiliśmy, urodziła się 1 stycznia 1838 r., a nie 1837 r., jak mylnie podano w „Dzienniku”. Miała troje dzieci: Mariannę, Antoninę i Izidora, z których pozostała przy życiu Antonina zamężna Ezap, żona pracownika kolejowego, zam. przy ul. Siemiradzkiego 7. Po zmarłej córce Mariannie pozostało przy życiu 7 dzieci: 5 synów i 2 córki. Wszyscy mieszkają w Bydgoszczy. Córka Antonina ma 6 dzieci, również zamieszkałych w Bydgoszczy. Syn Izidor zmarł w 21 roku życia. Przed przybyciem do Bydgoszczy Masełkowscy mieszkali w Trzyczynie.

— **Poszukuje się świadków najechania.** W dniu 28 grudnia w południe najechana została na ul. Marszałka Focha pewna kobieta przez samochód osobowy. Świadkowie tego wypadku zechcą się zgłosić w I komisariacie policji w gmachu wjazdowym przy ul. Jagiellońskiej (pokój 44).

— **Zaparcie.** Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa” za letę, jako zastępujący na zaufanie środków czyszczący jelita.

— **Zamiast życzeń noworocznych** Alfred Müller, skład papieru i tektury, Bydgoszcz, Gdańska 36 zł 10 na najbliższych.

**Wybitni dygnitarze państwowi na zjeździe kupiectwa w Bydgoszczy.**

Ogólny zjazd kupiectwa pomorskiego, jaki odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 16 stycznia 1938 r. zapowiada się imponująco. Zjazd zaszczyca swą obecnością wicepremier rządu i minister skarbu p. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, wojewoda pomorski p. minister Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele sejmiku i senatu, władz administracyjnych, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Czołowy referat, który wygłosi prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Tadeusz Marchlewski, zobrazuje całokształt sytuacji gospodarczej Pomorza ze specjalnym uwzględnieniem położenia kupiectwa pomorskiego. Referent wprowadzi szereg wniosków generalnych, mających na celu wyrwanie Pomorza z obecnego impasu gospodarczego i wciągnięcia go w orbitę ogólnopaństwowego planu inwestycji. Spodziewana jest obszerna odpowiedź wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

**Do wszystkich polskich organizacji w Bydgoszczy.**

W tych dniach komitet organizacyjny Konferencji Prezesów rozesłał zaproszenia i okólniki do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy, zapraszając prezesów i prezesów tychże na zebranie organizacyjne Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy, które odbędzie się w dniu 7 stycznia br. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengning, ulica Długa 37.

O ile zaproszenie nasze nie doszło rąk zarządu którejkolwiek organizacji polskiej z braku adresu, prosimy przyjąć niniejszy

komunikat jako zaproszenie i przybyć koniecznie na powyższe zebranie lub delegować swego przedstawiciela.

Wszystkich pp. prezesów i prezeski polskich organizacji m. Bydgoszczy uprzejmie zapraszamy.

**Komitet Organizacyjny:**  
St. Pałaszewski, przewodniczący; Ign. Bzdziński, sekretarz; Wawrzyniec Lewandowski, mec. Zyg. Sioda, inż. Halina Stabrowska, dr. Zofia Szubertowa, Julian Szyperski, red. Jan Teska i dr. Wład. Typrowicz.

**S. p. ksiądz radca Gostomski cały majątek zapisał kościołowi.**

Fordon, 3. 1. Pogrzeb zmarłego probo zca parafii fordońskiej, księdza radcy Leona Gawin-Gostomskiego zgromadził około trzech tysięcy parafian. Żałobne egzekwie w świątyni odprawił i trumnę na cmentarz odprowadził ks. kanonik dr Kirstein z Pelplina w asyście 24 duchownych świeckich i zakonnych. Kazanie żałobne wygłosił ks. dziekan Hamerski z Wtelna, obwieszczając wzruszonym do głębi słuchaczom nowinę: zmarły duszpasterz cały swój majątek zapisał na cele dalszej rozbudowy i upiększenia kościoła parafialnego w Fordonie, rodzinie nie nie pozostawiając. Przed śmiercią co miał gotowizny — rozdał między najuboższych. Wielu go nie rozumiało za życia, gdyż nieraz gorzką mówił ludziom prawdę,

za to po śmierci przekonali się co za dobre serce i jaki szlachetny charakter miał śp. ksiądz radca Gostomski.

W pogrzebie uczestniczył starosta powiatowy p. Suski z Bydgoszczy, zarząd miejski z p. burmistrzem Wawrzyniakiem na czele, radni miejscy, funkcjonariuszki więzienia fordońskiego, wszystkie bractwa kościelne oraz organizacje społeczne, zauważyliśmy również współobywateli obcych narodowości oraz obywateli z Bydgoszczy i okolicy.

Polski Fordon jeszcze nie widział tak pięknego i długiego orszaku. Orszak żałobny ciągnął się przy biciu we wszystkie dzwony — od rynku do nowego cmentarza na przestrzeni półtora kilometra.

Administratorem osieroconej parafii fordońskiej został ksiądz Klewicz.

**Obchody gwiazdkowe.**

**Serca Hallerczyków goreją płomieniem rycerskim.**

Placówka bydgoska Związku Hallerczyków obchodziła dnia 2 stycznia w sali Resursy Kupieckiej oktawę Bożego Narodzenia. Zgromadziło się sto rodzin hallerowskich, dziatwy wszystkiej było ponad dwieście. Uroczystość zagaill stosownym przemówieniem prezes Chorągwi Pomorskiej p. Pałaszewski, po czym pełne połołu życzenia noworoczne złożył byłym żołnierzom Armii Błękitnej kapelan Chorągwi Pomorskiej ks. prob. Skonieczny, wyrażając nadzieję, że mimo napotykaných przeszkód serca Hallerczyków goreją zawsze płomieniem rycerskim. Księdzu kapelanowi towarzyszył ks. Klimacki. Dalszy program wypełniły kolędy, obrazek sceniczny „Marysia w niebie“ (reżyseria dha Witkowskiego), taniec solowy panny Bogackiej, popisy deklamatorskie i wizyta św. Mikołaja z darami dla dziatwy. Dorosłym wręczył prezes placówki nagrody za strzelanie konkursowe. Pierwszą nagrodę zdobył p. Roman Kowalski (syn wiceprezesa Chorągwi Pomorskiej), drugą — dh Jakub Madela, trzecią — dh Antoni Posłuszny. Odznakę „miecze Hallerowskie“ otrzymali w tym roku druhowie: Kordylewicz, Borowski, Maternowski, Pietrzykowski, Łobos i Najdul. Za pielęgnowanie ducha i tradycji Armii Błękitnej nadała kapituła po raz trzeci srebrne gwiazdki do odznaczeń — najzasłużeńszym druhom: Wł. Kowalskiemu, Leonowi Witkowskiemu, Bogackiemu, Bruchwalskiemu, Tucińskiemu i Zblewskiemu; drugi raz gwiazdki otrzymało 18 hallerczyków.

Przy wspólnej kawie skonsumowali uczestnicy 1200 pączków! Posypały się też gratulacje od prasy narodowej, ponieważ hallerczycy wielu mają przyjaciół. Okrzykami na cześć Sokolstwa podziękowano za wzajemne życzenia, które w tym czasie nadeszły z Sokolni — od prezesa red. Teski.

Redakcję „Dziennika Bydgoskiego“

na obchodzie hallerowskim reprezentował podobnie jak w poprzednich latach red. Nowakowski.

**Obchód gwiazdkowy „Polonii“.**

W niedzielę 2 bm. o godz. 17 odbył się w sali Resursy Kupieckiej obchód gwiazdkowy KS „Polonia“. Na uroczystość tę przybyło ok. 100 osób, m. in. starsi członkowie. Jeden ze współzałożycieli „Polonii“ p. Wojtak wygłosił przemówienie, apelując do członków o gorliwą pracę nad podniesieniem wżwyż klubu.

**OBCHÓD GWIAZDKOWY W SZKOLE ŚW. KAZIMIERZA.**

Tradycyjnym zwyczajem odbył się obchód gwiazdkowy w prywatnej szkole powszechnej św. Kazimierza na ul. Cieszkowskiego 6. Program uroczystości był bardzo piękny. Przy rześcicie oświatłonej choince i szopce deklamowały dzieci okolicznościowe wiersze pojedynczo i zbiorowo. Wzorowo opracowane kolędy jak również i obrazki sceniczne wzbudzały podziw u rodziców i licznie zebranych gości. Łamiąc się opłatkami, składali sobie dzieci życzenia. Św. Mikołaj suto obdarzył je podarunkami. Zebrane wśród dziatwy 5,55 zł dla ubogich przekazano do „Caritasu“. Na zakończenie kierowniczka szkoły rozdała dzieciom nagrody w postaci pięknych książek.

**Chleb dla Polaków.**

— W Sosnowcu potrzebny jest polski skład żelaza, skór, drzewa, mąki i paszy — oraz zegarmistrz i kuźnierz (ewł. z futrami). Są w centrum dwa lokale dla Polaków po 85 zł miesięcznie.

— W 16 tys. mieście powiatowym woj. tarnopolskiego potrzebny jest blacharz, szklarz, dentysta oraz skład żelaza.

— W mieście 18.000 mieszkańców na Pomorzu brak jest Polaka instalatora (na wodę i gaz). Poparcie zapewnione.

— Do powstającej w woj. warszawskim rakarni potrzebny jest zdolny fachowiec bez kapitału.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski — Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7. Uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź oraz podawanie wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacji społecznych lub zawodowych.

**PRONIMA  
TOWARZYSTW**

Wtorek 5 stycznia.

Godz. 15,00: **Cech szewców i cholewkarzy.** Pogrzeb ś. p. Józefa Chłebowskiego z kostnicy nowego cmentarza par. Najśw. Serca Jezusa. Uprasza się o liczny udział członków.  
Godz. 15,30: **Klub wioślarski „Gryf“.** Waszyscy członkowie biorą udział w pogrzebie drh. ś. p. Jana Kołodzieńskiego. Zbiórka ze sztafndarem na cmentarzu par. Serca Jezusowego.  
Godz. 15,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy farze.** Pogrzeb długoletniego członka ś. p. Jana Derengowskiego z kaplicy cmentarza nowofarnego. Uprasza się członków o oddanie ostatniej przysługi zmarłemu.  
Godz. 19,15: **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Chór śpiewa podczas przedstawienia w sali p. Kowalskiego.  
Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny. — Obchód gwiazdkowy w świątę Trzech Króli o godz. 17 w lokalu ćwiczeń. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. — **Tow. Powstańców Włkp. 1918-19.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Środa 5 stycznia.

Godz. 20,00: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem p. prof. Marcinkowskiego w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. \*

**Rodzina Weteranów Powst. Nar. 1914-19 r.** Zebranie plenarne 5 stycznia nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w **środę 12 stycznia** o godz. 17 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

**Związek Sybiraków i Koło żołnierzy b. 5 dyw. syb.** Walne zebranie odbędzie się dnia 9 stycznia o godz. 15 w górnej salce restauracji „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha 7.

**Zebrania Stronnictwa Pracy**

**KOŁO JACHCICE.**

W środę, dnia 5 stycznia o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów walne zebranie Stronnictwa Pracy — koło Jachcice.

Wobec mającego dokonać się wyboru zarządu koła, konieczną jest obecność wszystkich członków i sympatyków, którzy chcą wstąpić do Stronnictwa Pracy.

**Z ruchu Ch. Z. Z.**

Roczne walne zebranie **Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźniczej** odbędzie się w czwartek (świątę Trzech Króli) dnia 6 bm. o godzinie 15-tej w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Zarząd.

**Sprawy sokole.**

**SOKÓŁ ŻENSKI JACHCICE.**

Roczne walne zebranie dzisiaj 4 stycznia o godz. 19-tej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Wszystkie druhy prośzone są o łaskawe przybycie.

**BYDGOSKA GIELDA**

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 3. 1. 1938 r.

**Zboża**  
Żyło 22,50 22,75—22,75; 00 ton 00,00, pszenica 1748 g/l 27,50—27,75; II 726 g/l 26,50—26,75, owies 19,75 20,00—0,00; (0 ton 00,00; jeźc. brow. 20,75—21,75; jeźc. 673—678 g/l; 19,00—19,25 jeźc. 644—650 g/l 18,50—18,75.

**Przetwory młynarskie.**  
Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w. 32,00—32,50; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 27,50—28,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 31,15—31,75. Nowe standarty: Mąka pszenna gatunek I wybiłkowa 0—80%, wł. w. 48,0—48,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 43,50—44,50, mąka pszenna gatunek I A 0—60% wł. w. 41,50—42,50; mąka pszenna gatunek II 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w. 35,25—35,75. Otreby żytnie wmiął stand. 15,00—16,50; Otreby pszenne miakłkie stand. 16,00—16,50; Otreby pszen. średnie 15,50—16,00; Otreby pszen. grube 16,50—7,00; Otreby jeźc. 15,50—16,00; Kasza jeźc. kraj. wł. w. 28,00—28,50; kasza jeźc. peczak wł. w. 28,00—28,50; kasza jeźc. perłowa wł. w. 38,50—39,50.

**Artykuły strażackie.**  
Groch Wiktoria 23,50—25,50; groch Folgera 23,50—25,50; groch polny 00,00—00,00; wyka 18,00—19,00; peluska 18,00—19,00; tubin niebieski 13,00—13,50; tubin złoty 13,75—14,25

**Nasiona.**  
Rzepak ozimy bez worka 55,00—57,00; rzepak ozimy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 75,00—78,00; siemię iniane 45,00—48,00; gorczyca 32,00—36,00; konieczyna 26ta oduszczoła 00,00—00,00; konieczyna biała 190,00—230,00; konieczyna czerw. surowa 00,00—00,00; konieczyna czyszczona 97%, 120,00—130,00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
Makuch miany 22,00—22,25; makuch rzepakowy 19,50—19,75; makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00; śrut soja 24,50—25,00; wyłoki suszone 8,00—8,50; ziemiaki pom. 0,00—0,00; ziemiaki nad. oteckie 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne sg. %, 00,00,0—00,00,0; plaki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,50—7,75; siano nadnotecke luzem 8,50—9,50; siano nadnotecke prasowane 9,25—10,25. Ogólne wyposażenie: spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 4. 1. 1938 r.**

|                      |        |
|----------------------|--------|
| dolary amerykańskie  | 5,24½  |
| dolary kanadyjskie   | 5,24   |
| funty szterlingów    | 26,28  |
| franki szwajcarskie  | 121,40 |
| franki francuskie    | 17,71  |
| belgi belgijskie     | 89,25  |
| liry włoskie         | 20,70  |
| florety holenderskie | 292,45 |
| korony czeskie       | 17,—   |
| szylingi austriackie | 98,—   |
| marki niemieckie     | 109,—  |
| guldeny gdańskie     | 99,80  |



# WARTOŚĆ nowi MAJĄCIOS

## Prośba biednego młodzieńca kaszubskiego.

Kochani Rodacy! Choć Wy mnie osobicie nie znacie, jednak wierząc w Wasze dobre serce i poczucie obywatelskie zwracam się do Was z tak gorącą i serdeczną prośbą na jaką tylko się zdobyć mogę o pomoc na leczenie chorych oczu i okularów. Jestem młodemu, ubogim samoukiem, synem rybaka kaszubskiego, tym samym, o którym w korespondencji z nad morza w sierpniu pisał Taddy Nowakowski w „Dzienniku Bydgoskim”. Położenie moje materialne jest ciężkie. Moralne też. Straciłem bowiem niedawno matkę, a ona była jedyną

osoba, która się moją pracą i przyszłością żywo interesowała. Teraz jestem zupełnie opuszczony, nikt się mną nie interesuje, nikt nie pomaga. gorzej, wielu nienawidzi mnie i szydzi. Warunki higieniczne też są ciężkie, przede wszystkim brak mi dobrej lampy naftowej, bo światła elektrycznego w domu nie mam, przydałaby się też i lampa biurowa elektryczna, bo mam okazję korzystania z bezpłatnego prądu. Oprócz światła dobrego potrzeba mi okularów; ja już dawniej nosiłem szkła, ale są obecnie zniszczone i nie nadają się do mych oczu. Oczy moje są chore i słabe, jestem krótkowidzem. Potrzebuję szkła na odległość, na ulicę — 5 st. w oprawie lekkiej z usznikami 10—11 cm dł. i szkła specjalnych do czytania złożonych z 2 soczewek dodatniej i ujemnej jak w lupie, tak, że ostatecznie lity widać tylko ostro i w powiększeniu; szkła takie musiałyby być sklejone z 2 cienkich soczewek — 5 st. i na zewnątrz na nią +2 st. co by w rezultacie dało szkło powiększające.

Bardzo proszę Kochanych Obywateli, aby zechcieli mi pomóc, bo jeżeli nie będą oczuli, to kiedyś kaleką zostanę, a ja chcę być obywatelom przydatnym dla kraju. Proszę Was serdecznie, Rodacy, czy mogę liczyć na Wasze dobre serce? Z głęboką wdzięcznością  
**Antoni Piper, Jastarnia-Bór 190, pow. morski**



**Związkowi Alliance Française i innym organizacjom odważajmy się za przesłane redakcji życzenia świąteczne staropolskim „Dosięgo Roku!”**  
**N. N. Czytelnicy,** którzy zwracają się do nas z prośbą o informacje, muszą podać imię, nazwisko oraz adres. Anonimy wędrują bezwzględnie do kosza.

**Powstańcom wielkopolskim.** Zapowiedziany na dzień 27 grudnia „deszcz” oznaczający niepodległość — okazał się złąda kalendaryzową. Monitor Polski nie podał jeszcze nowego spisu orderowiczów. Skoro się ukáže, zaspokojmy ciekawość szerokiego ogółu. Z samej Bydgoszczy wysłano wniosków pół tysiąca...  
**P. Z. Kolańczykowi w Włostowie,** abonentowi od r. 1908. Dziękujemy za życzliwe uwagi. Notowaina giełdy poznańskiej otrzymujemy w środę i datom... w numerze czwartkowym. W okresie świąt następują przesunięcia dat notowań.  
**E. R. Lidzbark.** Prezesem P. O. W. jest minister Kościółkowski. Adres sekretariatu związku: Warszawa, Nowy Świat 35 (w głównym biurze Federacji).  
— Z rejestru handlowego. Firma „Lasgo” spółka akcyjna dla przemysłu i eksportu drzewnego z siedzibą w Fordonie — przeniosła się do Krakowa.

Numer akt: Km. 686/37.  
**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1938 r. o godz. 10-ej w Wysokiej w firmie Wraase, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maschinenfabrik u. Eisengieserei G. m. b. H. Landsberg (Niemcy), składających się z motoru spalinyowego typ L. P. nr 29/3522 fir. C. Jaehne & Sohn G. m. b. H. oszac. na łączną sumę zł 1000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym  
**Wyrzysk, dnia 3 stycznia 1938 r.**

Sygnatura: Km 1953/36. Komornik (—) Rostek.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącą do dłużnika Wacława Kończaka, zam. w Katowicach, ul. Chopina nr 6 nieruchomości, położonej w Bydgoszczy przy ul. Pestalozziego, składającej się z parceli. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, tom VII wykaz L. 190. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.350,—, cena zaś wywołania wynosi zł 16.762.50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 2.235,— oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5.  
**Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.**

Komornik: (—) M. Mystkowski.

Numer akt: Km 1953/36.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącą do dłużnika Wacława Kończaka, zam. w Katowicach, ul. Chopina nr 6 nieruchomości, położonej w Bydgoszczy przy ul. Pestalozziego, składającej się z budynków fabrycznych. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, tom I wykaz L. 11. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 147.300,—, cena zaś wywołania wynosi zł 110.475,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 14.730,— oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5.  
**Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.**

Komornik: (—) M. Mystkowski.

**DZIERŻAWY**  
**Ogrodnictwo**  
Mińska 14. (106a)  
**Garaż**  
duży zł 25,— do wynajęcia.  
Ul. Gdańska 62. (F-46)

**Warsztat**  
stolarski do wynajęcia.  
Chwykowo 4—1. (109)

**Słoneczny**  
duży, pusty, używaniem  
kuchni. Unii Lubelskiej 5,  
m. 8. 25760

Sygnatura: Km 1953/36.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Ign. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącą do dłużnika Wacława Kończaka, zam. w Katowicach ul. Chopina nr 6 nieruchomości, położonej w Bydgoszczy przy ul. Pestalozziego, składającej się z budynków fabrycznych. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy tom VII wykaz L. 189. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 90.225,—, cena zaś wywołania wynosi zł 67.668,75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 9.022.50 oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5.  
**Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.**

Komornik: (—) M. Mystkowski.

Sygnatura: Km 1953/36.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II, Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy, sala nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącą do dłużnika Wacława Kończaka, zam. w Katowicach ul. Chopina nr 6, położonej w Bydgoszczy przy ul. Promenada nr 57 i 59, składającej się z 2 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, tom VII, karta L. 188. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.500, cena zaś wywołania wynosi zł 10.875 oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 1.450. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5.  
**Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.**

Komornik: (—) M. Mystkowski

**POSADY WOLNE**  
**Dziewczyzna**  
potrzebna. Wileńska 9,  
Bucholz. (F53)

**Slużąca**  
Lipowa 10—1. (F71)

**Panienki**  
w naukę szycia, kroju przyjmują mistrzyni krawiecka  
Warmińskiego 10—4. (F-51)

**Uczeń**  
fryzjerski, uczennica, potrzebni.  
Hetmańska 8. (F-49)

**Dziewczyzna**  
potrzebna zaraz. Gdańska  
nr 51. restauracja. (F-57)

**Slużąca**  
umiejąca gotować, do wszystkiego zaraz. Piotrowskiego  
21, m. 5. (F-56)

**MIESZKANIA WOLNE**  
**Mieszkanie**  
trypokojowe wolne.  
Dworcowa 48. (F67)

Abi poznac ciele ogłoszeniowy w Polsce...

**Proga do celu!**

Dokładne informacje ogłoszeniowe o piśmiech oraz pierwszy spis firm ogłaszających się i osób pracujących w zawodzie ogłoszeniowym: rzeczoznawców i grafików reklamowych, dyrektorów, kierowników i współpracowników działu ogłoszeń w wydawnictwach, właścicieli, dyrektorów i współpracowników fachowych biur ogłoszeń.

Do nabycia u Gebethnera i Wolffa oraz w większych księgarniach.  
Cena zł 5.—

**KATALOG PRASY R.P. 1938**

**LARUM BIURO OGŁOSZEN**

WARSZAWA  
KRÓLEWSKA 1, TEL. 51872, 61638, 61643

Sygnatura: Km. 1953-36.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r. o godz. 11 30 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy sala nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącą do dłużnika Wacława Kończaka zam. w Katowicach ul. Chopina nr 6 nieruchomości, położonej w Bydgoszczy przy ul. Promenada nr 61 składającej się z domu mieszkalnego. Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy tom VII, wykaz L. 187. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 25.200, cena zaś wywołania wynosi zł 18.900. Przystępujący do przetargu obow. jest złożyć rekojmię w wys. zł 2.520. oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr 2 sala nr 5.  
**Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.**

Komornik: (—) M. Mystkowski

**SPRZEDAŻE**

**Pianino** 68  
Sommerfelda jak nowe,  
korzystnie, Gdańska 62,  
m. 12 (dom ogroduy).

**Motocykl**  
lekki, maszyna do szycia,  
rower męski, damski.  
Śniadeckich 41—5. (F70)

**Sieczkę**  
żytnią, tel. 3989. (106)

**Kiosk** (F72)  
do przejęcia Gdańska 18.

**Dom** (F61)  
nowy piętrowy, 11.500 wpl.  
8.000 Kaszubska 16, Rudek

**Kolonialke**  
tanio. Wiad. Dziennik. (110)

**Karokuty**  
łapki, inne futra, kołnierze,  
skórki płaszcz. Solidne  
meble po inwenturze bardzo  
tanio poleca Sala Licy-  
tacyjna, Gdańska 42. (111)

**Seter**  
sucзка Jasna 39—4. (F50)

**KUPNA**

**Westfalski**  
piekucpie, Śniadeckich 29-2.

**Pomorska**  
Izba Rolnicza zamierza nabyć  
parcelę budowlaną w  
Bydgoszczy o powierzchni  
ca 50 m² w okolicy dworca  
Szczegółowe oferty wraz  
z wyciągiem hipotecznym  
i podaniem ceny uprasza  
się składać do 15 stycznia  
1938 r. pod adresem P. I. R.  
Toruń, ul. Klonowicza 19 F48

**RÓŻNE**

**Ostrzeżenie.**  
Ostrzegam p. Fr. Kalinow-  
skiego ze Ser. cka przed  
rzucaaniem oszczerstw pu-  
blicznych na moją żonę  
(sprawa w sądzie) Feliks  
Przechowski. (F59)

Dnia 2 stycznia 1938 r. o godz. 12-tej zaszła w Boru opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i teściowa s. p. z **Miszewskich**  
**Weronika Plucińska**  
przeżywszy lat 71, o czym zawiadamiają  
**Córka, syn i synowa.**  
Bydgoszcz dnia 3 stycznia 1938 r.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia b. r. o godzinie 4-tej z kaplicy ementarzy nowofarnego. (F41)

Dnia 1 stycznia 1938 r. nieublagana śmierć wyrwała z naszego grona nieoczekiwanie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach s. p.  
**Jana Kołodzińskiego**  
podchorążego rezerwy  
Zmarły był długoletnim członkiem naszego Klubu, dobrym druhem i Gryfitą z krwi i kości.  
Cześć Jego Pamięci. (67)  
**Klub Wioślarski GRYF**  
t. z. w Bydgoszczy.

PROSZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
**ROGUTER**  
zastosowanie  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**  
ŁADACJĄ PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORIBACH.

**POSADY WOLNE**

**Ekspedientka** brzozy rzeźniczej potrzebna zaraz lub 15. bm. O. steimer. Toruń, Prosta nr 3. (87)

**Poszukiwanie** panią do składu, prac domowych, gotowaniem. Adres Dziennik. (60)

**Pracznica** wolna, czysta, może się zaraz zgłosić. Fina „Berend”. Dworkowa 6. (F38)

**Kucharka** (91) restauracyjna, siła pierwszorzędna od zaraz potrzebna. Dłuszcakowski. Grudziądz, Mickiewicza 15

**Maszyniście-śluszarza** młodszego, wolnego poszukuje się. (107)

**Dwór Szwajcarski Bydgoszcz** Jackowskiego 26. (87)

**Potrzebna** młodsza siła bankowa z kaucją natychmiast Oferty pod „Bank” do adm. Dz. Bydg. (63)

**Dzielnia** (108) siła foto-retuszera poszukuje Zakład Artystyczno-Fotogr., Grunwaldzka 78.

**Bufetowa** rutynowana, potrzebna. Kawiarnia Bristol. (36)

**Trio** koncertowo-taneczne pierwszorzędne, dla najbardziej winiarni-restauracji w Toruniu na stałe zaraz wzgl. 15. I. 38  
**potrzebne.**  
Wyczerpujące oferty z podaniem warunków (89)  
**Kantorowicz, Toruń.**

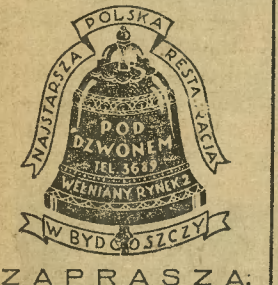
**Nowa Drogeria** Gdańska 61 (24512) narożnik ul. Cieszkowskiego **Stary Rynek 21.**  
Frater 1 funt 75 gr, wory stałowe 2 paczki zł 1,05, soda krystaliczna kg 15 gr.  
**Służąca** (F55) potrzebna. Restauracja Gastronomii, Dworkowa 19.

**DOBRA NOWINA dla cierpiących NA BÓLE NÓG**



Ta niezwykła tlenowa kąpiel kładzie natychmiast kres wszelkim bólom nóg. Zmiękcza od-tiski, które usuwa-my w całości wraz z kerzeniami.  
Należy najzupełniej dodać garść Saltrat Rodell do miski z ciepłą wodą. Ukazują się miliony baloników tlenowych Zanurzamy nogi w tej ożywczej wodzie. Czujemy, jak ten wprowadza-kojące sole z sześciu świątowej sławy źródeł do głębi porów, niosąc uzdrowienie biednym udre-czonym nogom. Natychmiastowa ulga nie do opi-sania. Ból i zapalenie znikają. Spuchlizna ustępuje. Można w nowym obuwiu chodzić cały dzień jak najwygodniej. Kup dziś jeszcze pa-czkę Saltrat Rodell w aptece, składzie apte-cznym lub perfumarii. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

**POLECENIA**  
**Meble**  
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na imię Bernard.



**Nowe pianina**  
pierwszorzędne wykonanie, piękny ton od zł 1200. Dobre używane pianina tania. Gwarancja! Na raty! (50)  
**Fabryka Pianin B. Sommerfeld** Bydgoszcz ul. Sniadeckich 2.

**SPRZEDAŻ**  
**Kolonialka** tania sprzedam. Wiadomość Dziennik. (58)  
**Żelazny** szamotowy piec. Hetmańska 5-1. (F37)  
**Sprzedam** 57 tania maszynę damską, bufet, stół Ułańska 28.  
**Motor** prąd stały 220 wolt, 900 obrot., 1/2 K. sprzedam. Grudziądzka 9. (76)  
**Skrzypce** prima, nuty koncertowe tania na sprzedaż. Finc. Stary Rynek 15. 69

**Repertuar kin bydgoskich:**  
**KRISTAL:** Utan ks. Józefa\* w rol. gł.: J. Smosarska i F. Brodniewicz oraz nad-program. Ostatni dzień.  
**MARYJENKA:** „Tarzan i zielona bogini” oraz nadprogram.  
**APOLLO:** „Ich stu i ona jedna” z Deanną Durbin i nadprogram.  
**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. „Parada gwiazd Warszawy” i „Na Sybir”.  
**BALTYK:** „Niezwyoczony Bill” oraz kolorowy nadprogram.

**Zawiadomienie.**

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, iż uchwałą zarządu firmy „Prom” fabryki pilników i narzędzi rzemieślniczych Sp. z o. odp., z dniem 30 grudnia 1937 r. **wystąpili z spółki:**

**p. inż. Leon Mazalon z Gdyni i p. Stefan Micewski z Bydgoszczy**

Wszystkie udziały przeszły w ręce

**p. hr. Zygmunta Mielżyńskiego - Kurnatowskiego** który tym samym **stał się wyłącznym właścicielem fabryki**

Z poważaniem

**„PROM” Sp. z o. odp.**  
Fabryka pilników i narzędzi rzemieślniczych  
Bydgoszcz, Petersona 13. **Telefon 31-76.**

**Planino** harmonium. Pfitzenreuter Pomorska 27. (F45)  
**Kolonialkę** sprzedam tania. Adres Dziennik. (56)  
**Sanie** rzeźniczkę nowe (pieski) Chwytwo 8. (65)  
**Owocarnię** sprzedam. Adres Dziennik Bydgoski. (F34)

**Nowe** sypialnie sprzedam. Mazowiecka 5, stolarnia. (F40)  
**Sanie** sprzedam. Orczykowski, Saperów 75. (71)  
**Skład** nabiła mieszkaniam. dzierżawa 70, cena 1200 zaraz sprzedam. Poznań, Chwaliszewo 5. (93)  
**Aparat** do ondulacji elektrycznej i parowej korzystnie sprzedam. Frydryszewski, Tezew, Stara 2. (85)

**KUPNA**  
**Kupię** dom w centrum, dochodowy, placę gotówką od 40 do 70 tysięcy złotych lub piękny majątek, do 15 kilometrów od Bydgoszczy. Nochowiczowa, Dworkowa 60. (F35)

**LEKCJE**  
**Lekcyj** skrzypiec udzielam. Chrobrego 3-1. (25766)

**Bufetowy** solidny i uczelwy z większą kaucją, który później ewntl. objąłby w dzierżawę restaurację i kawiarnię, może złożyć ofertę z fotografią. Hotel Prusińskiego, Wejherowo. Posada do objęcia 15. I. 1938. (25881)  
**Piekarz - cukiernik** doświadczony potrzebny. Adres Dziennik (86)

**Ekspedientka** lat 30-35, zdolna, na kierowniczkę magazynu artykułów damskich i męskich Oferty z fotografią filia Dziennika Bydgoskiego „Do Kongresówki”. (F44)  
**Fryzjerka** na ondulację trwałą, wodną, żelazkową i manic. potrzebna od 10. I. 38 r. z wolnym utrzymaniem. K. Wiśniewski, Gniew, nl. 27 stycznia. (48)  
**Służąca** potrzebna. Nakielska 77, skład. (94)

**Bufetowa** kelnerka przystojna potrzebna zaraz. Chojnice, Młyńska 8, rystauracja. J. Ziarko. (86)  
**Pudełkarza** wykwalifikowanego wolnego od wojskowości, poszukuje na stałe. Wytwórnia fut. i karton. Oferty pod „Samodzielny”, filia Dziennika. (F69)

**Służąca** potrzebna. Majewski, Mar-szałka Focha 36. (F54)

**Fryzjer** 70 potrzebny. Poznańska 26.

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Młoda** kobieta bez pracy w ciężkim położeniu poszukuje posady (posługi) lub jakiejś wspomogi Zgłoszenia Bronisława Radtke, Gdańska 152, m. 17. (59)

**Kucharka** restauracyjna poszukuje posady od 15. I. 38. Zgłoszenia podaniem warunków Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Kucharka”. (92)

**DZIERŻAWY**  
**Skład** zaraz do wynajęcia. Długa 68, gospodarz. (33)  
**Bufet** (81) do wydzierżawienia, śliz-gawka. Hetmańska róg Zółkiewskiego.

**Rzeźnictwo** wydzierżawi zaraz gospodarz, Szubińska 31. (66)  
**Ubikacja** na składnicę, warsztat. Gdańska 61. (F64)  
**Ubikacja** (F63) na warsztat. Gdańska 61.

**MIESZKANIA SZUKA**  
**Pokój** kuchnia, okolica dworca lub Okoła, placę rok z góry. Oferty Dziennik Bydg. „Pewny”. (79)

**DACH NAD CIEKWA**  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:** kuchnią, Sniadeckich 13/1.  
**3 pokojowe:** Gdańska 119.  
**Mieszkania** do wynajęcia z komfortem za Szkołą Podchorążych. Wiadomość Pomorska 36, tel. 1302. (43)  
**Mieszkanie** 4-pokojowe, łazienka, ul. Sienkiewicza. Oferty „70 zł” filia. (15159)  
**Pokój** 25889 z kuchnią dla urzędnika. Adres wskaże Dziennik.  
**3 pokoje** z kuchnią zł 45 pewnemu płatnikowi. Bielawki, Ki-lińskiego 10, Ćwikla. (F39)  
**POKOJE WOLNE**  
**Pokój** umeblowany, osobne wej-scie. Gdańska 61. (F62)  
**Pokój** 74 umeblowany z łazienką 25 zł. Poznańska 9, m. 7.

**1-2** pokoje umebl. z kuchnią tania do wynajęcia. Sławska 14-6. (64)  
**Pokój** Cieszkowskiego 9, m. 9, Szymańska. (F42)  
**Pokój** frontowy, dobrze umeblowany z łazienką wolny. Dworkowa 68-2. (83)  
**Oddzielną** Poznańska 29-5. (95)

**POKOJU POSZUKUJĄ**  
**Pokój** umeblowany w pobliżu dworca poszukiwany. Oferty pod „J. B.” poda-niem ceny do filii. (73)

**RÓŻNE**  
**Chromant** (78) wróżbita znany z trafnych przepowiedni przyjmuje. Zbozowy Rynek 10-2.  
**Obiady** (F43) domowe, kuchnia warszawska, 20 stycznia 23-2.

**Ostrzeżenie!** Unieważniam podpis na wekslu gwarancyjnym wystawiony na 500 zł, który jest w posiadaniu Leona Piaseckiego, Nakielska 155. Józef Kaszuba. (63)

**Grafolog** (82) Król. Jadwigi 13-6, znany z trafnych przepowiedni, przyjmuje codziennie.

**POŻYCZKI**  
**8 tysięcy** na I hipotece poszukuje. Adres Dziennik. (F33)  
**10.000 zł** za kilkakrotnym zabezpieczeniem, wysokie oprocentowanie, poszukuje do-brze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe, damy ewntl. posadę biu-rową. Oferty pod „A. 38” do Dziennika Bydg (77)

**ZGUBY**  
**Zgubiona** legitymację Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Wa-lerjan Raysowski, Ks-Skorupki 23-6 unieważ-niam. (32)  
**Zgubiono** 55 męski złoty zegarek na rękę marki „Cyma” na skórkowym popielatym paseczku. Oddać proszę za wysokim wynagrodze-niem, Długosza 8, m. 1.

**ROZPOZNANIE LEKARSKIE.**



— Co się panu stało?  
— To wszystko przez skórke pomarań-czy...  
— A mówiłem panu zawsze, że pański zoładek nie znosi lupin owocowych!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 1/2% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 1/2% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 1/2% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czienkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.